

DZIEJE KOLARSTWA MAŁOPOLSKIEGO

w 100-lecie Związku Okręgowego

przez Marka Kosickiego spisane

Kraków 2027

Od autora

Czas już najwyższypodjąć próbę uchronienia od zapomnienia ludzi, wydarzeń, instytucji i osiągnięć sportowych związanych z kolarstwem w Małopolsce. Okazja ku temu jest szczególna, bo równo 100 lat temu powstała w Krakowie pierwsza regionalna organizacja kolarska mająca na celu zjednoczenie ruchu kolarskiego oraz koordynację rozproszonych do tej pory działań.

13 lutego 1927 roku założony został Komitet Towarzystw Kolarskich Województwa Krakowskiego. Okrągła rocznica tego wydarzenia wydała mi się znakomitą pretekstem, a i zobowiązaniem, by przypomnieć naszych poprzedników: ludzi, organizacje i wydarzenia budujących obecny stan małopolskiego kolarstwa. Uznałem to za pilne, bo wciąż znikają materiały archiwalne i odchodzą ludzie, z których pamięci można jeszcze skorzystać..

Ale zadanie okazało się nielatwe. Przede wszystkim ze względu na szczupłość wydawnictw i informacji, gdyż do tej pory nikt nie próbował nawet spisać dziejów roweru w Małopolsce. Co więcej, małopolskie kluby przeważnie nie mają udokumentowanej historii swoich sekcji kolarskich (wyjątkami są tu Cracovia, Krakus i Garbarnia), a wiele z nich w swojej historii nawet nie wspomina o istnieniu tych sekcji, chociaż często miały one wielu członków i odnosiły nie tylko lokalne sukcesy.

Drugim problemem była selekcja materiałów, bo przecież niemożliwym było opisanie wszystkich wyścigów, wszystkich klubów, wszystkich zawodników i wszystkich sukcesów, bo do opracowania takiej encyklopedii trzeba by ogromnego zespołu fachowych historyków i archiwistów – a przecież do tej pory nie udało się ich znaleźć – i któż by te grube tomiska chciał przeczytać.

Postanowiłem więc skupić się na oddaniu atmosfery poszczególnych okresów, odnotowaniu najważniejszych wydarzeń i sukcesów oraz ukazaniu miejsca krakowskiego i małopolskiego kolarstwa na arenie krajowej i międzynarodowej, jak też na przedstawieniu aktywności w poszczególnych regionach czy dyscyplinach kolarstwa. Miałem świadomość, że w ten sposób umyka z opracowania wiele nazwisk zawodników i działaczy, a nawet klubów i imprez, ale starałem się zachować rzeczy najważniejsze i te, do których znalazłem dostęp. Bo – podkreślam – to nie jest fachowe opracowanie historyczne na które wciąż czekamy - a jedynie próba przypomnienia ludzi, instytucji, wydarzeń.

Przy nazwiskach wyłonił się jeszcze jeden problem, mianowicie decyzja którzy zawodnicy i w jakim okresie swojej kariery tworzą historię kolarstwa małopolskiego. Zasadę przyjąłem tu taką, że zawodnik który urodził się w Małopolsce i rozpoczął karierę w małopolskim klubie, jest Małopolaninem przez cały okres swojej kariery i jest częścią historii kolarstwa małopolskiego.

I na koniec przeprosiny pominiętych. Wiem, że opracowanie to nie uwzględnia bardzo wielu zdarzeń, osób i klubów. Wierzę jednak głęboko, że po tym moim pierwszym kroku, kolejne opracowania będą braki te systematycznie uzupełniać.

Marek Kosicki

Spis treści

Rozdział 1 – Zaczęło się w Krakowie

Rozdział 2 – Lata dwudzieste, lata trzydzieste

Rozdział 3 – Po wojnie

Rozdział 4 – Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte

Rozdział 5 – Koniec XX wieku

Rozdział 6 – Wiek XXI – Małopolska w świecie

Rozdział 7 – Krakowski/Małopolski Związek Kolarski

Rozdział 8 – Kolarze małopolscy na Igrzyskach Olimpijskich

Rozdział 9 – Kolarze małopolscy na Mistrzostwach Świata

Rozdział 10 – Małopolscy medaliści Mistrzostw Świata

Rozdział 11 – Małopolscy medaliści Mistrzostw Europy

Rozdział 12 – Małopolscy Mistrzowie Polski

Rozdział 13 – Małopolskie etapówki

Rozdział 14 – Wyścig Pokoju i Tour de Pologne w Małopolsce

Wykorzystane źródła informacji

Rozdział I. Zaczęło się w Krakowie

Organizacja polskiego kolarstwa na poziomie krajowym miała swój początek w Krakowie. To tu bowiem, zaraz po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w dniach 15-17 sierpnia 1919 roku zorganizowany został w Krakowskim Klubie Cyklistów i Motorzystów zjazd około 100 przedstawicieli klubów i sekcji kolarskich z 12 miast nowego państwa, na którym podjęto uchwałę o utworzeniu - na wzór innych krajów - Związku Cyklistów Polskich (takie Związki Kolarskie istniały już w Anglii od 1878 roku, w USA od 1880, we Francji od 1881, w Belgii, Szwajcarii, Włoszech i w wielu innych krajach) oraz wybrano „Komisję 5” do opracowania statutu Związku - z Krakowa do Komisji wszedł prezes KKCiM Stanisław Rudnicki, z Warszawy Stanisław Blikle z WTC późniejszy pierwszy prezes Związku, ze Lwowa Rudolf Wacek, z Łodzi Teodor Finster oraz jeszcze Adam Zakrzewski z WTC. Konsekwencją tej decyzji było zwołanie na warszawskich Dynasach w dniu 27 czerwca 1920 roku zebrania założycielskiego, w którym udział wzięli przedstawiciele 10 miast, w tym Krakowa i Żywca, powołującego do życia Związek Polski Towarzystw Kolarskich, przemianowany w roku 1932 na Polski Związek Towarzystw Kolarskich, a w roku 1938 na Polski Związek Kolarski. Również z inicjatywy działaczy krakowskich (między innymi Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motorzystów) powołany został 12. października 1919 roku w Hotelu Francuskim w Krakowie Komitet Udziału Polski w Igrzyskach Olimpijskich (później Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich), w skład którego weszli m. in. działacze KKCiM Stanisław Rudnicki i Franciszek Sauer oraz powołano w ramach tego Komitetu Wydział Kolarski.

Ale oczywiście kolarstwo i jazda dwukołowymi pojazdami zaczęły się w Polsce, w tym i w Krakowie i w Galicji, znacznie wcześniej. Najpierw, w roku 1866, pojawił się w Warszawie trójkołowiec, a w roku następnym sprowadzono z paryskiej Wystawy Światowej drewniane dwukołowe wielocypedy firmy Michaux. Jeden egzemplarz takiego wielocypedu sprowadził również do Galicji do Lwowa Michał Mrozowicki, a do Krakowa w roku 1871- Heller.

6 kwietnia roku 1886 z inicjatywy hr. Edwarda Chrapowickiego zawiązano Warszawskie Towarzystwo Cyklistów (prezesem został hr. August Potocki), a zaraz potem powstały związki cyklistów w Łodzi, we Lwowie, w Piotrkowie, i oczywiście, również w Krakowie, gdzie już 22 października 1886 roku, z inicjatywy hr. Feliksa Mycielskiego, powołano do życia Krakowski Klub Cyklistów, którego prezesem został dr Kazimierz Ramult, wiceprezesem Wilhelm Jaki, sekretarzem Tadeusz Raczyński, podskarbis Jan Jerzy Schaittr, a członkami Zarządu: hr. Władysław Mycielski, Henryk Nemetz, Adolf Nexter, Stefan Miński i Mariusz Dawidowski. Pierwszy krakowski klub liczył około 50 członków, co dawało mu „jedno z pierwszych miejsc pomiędzy klubami austriackimi”!. Klub już w roku 1887 zorganizował wycieczkę do Tarnowa, w której udział wzięło 14 cyklistów pokonując trasę 90 km w 9 godzin (w tym 3 godziny postoju).

Wcześniej, bo w roku 1884 w Tarnowie powstała filia działającego już od roku 1867 lwowskiego Sokoła (oddział kolarzy z 12 członkami został powołany 17 marca 1895) zaś w roku 1885 powstało w Krakowie samodzielne towarzystwo Sokół, którego pierwszym prezesem został znany komediopisarz Michał Bałucki. W krakowskim Sokole oddział kolarzy powołano w roku 1895 pod przewodnictwem dra Michała Koya. Równolegle, jak grzyby po deszczu, powstawały kolarskie „gniazda Sokoła”: w 1893 roku w Bochni i Żywcu, w 1894 w Nowym Sączu i Wadowicach, w 1897 w Brzesku, a w 1899 roku w Nowym Targu i Wieliczce. Prasa odnotowała „nocne corso cyklistów” jako atrakcję sokolego festynu w Tarnowie w roku 1895. Działalność rowerowa prowadzona była również w innych gniazdach Sokoła, gdzie na razie nie powołano sekcji kolarskich, np. w Gorlicach,

gdzie oddział kolarzy z inicjatywy Tadeusza Zgórkę powołano dopiero w roku 1907 (prezes Wojciech Serwoński), ale już w roku 1895 prowadzono naukę jazdy na rowerze z udziałem 220 dzieci w 10 grupach. Generalnie kolarskie gniazda Sokoła zajmowały się propagowaniem i nauką jazdy na rowerze, jak również organizacją wycieczek rowerowych, które wówczas uważano za bardzo wymagający sport. Krakowski „Sokół” od samego początku prowadził naukę jazdy na rowerze (pierwszym nauczycielem był J. Waszkiewicz), a już w roku 1889 powstał w Krakowie specjalny cyklodrom do nauki jazdy na rowerze. Archiwa odnotowują w latach 1894-98 wiele wycieczek rowerowych m.in. Kraków – Wrocław, Bochnia – Jasło, Nowy Sącz – Bardejów, Tarnów – Szczawnica i bardzo głośny wyczyn pokonania w jeden dzień trasy Kraków – Zakopane – Kraków przez duet krakowskiego Sokoła Komoniewski – Kostański.

14 lipca 1894 roku, na nowym torze we Lwowie, w zawodach z okazji II Związkowego Zlotu Sokołów, w wyścigach na bacyklach krakowscy sokoli wygrali biegi na 1000 m (B. Makowski), na 2000 m (Zygmunt Krobicki) i wyścig tandemów (Ignacy Wójcikiewicz z lwowianinem dr Stefanem Niementowskim). Zaś 28-29 czerwca 1896 roku, gdy w Krakowie odbywał się III Zlot Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, „rej kolarski” (defiladę) i pokazy jazdy na rowerze oglądało aż 6000 widzów. Odbył się wówczas również wyścig kolarski spod kościoła zwierzynieckiego przez Liszki do Chełmka i z powrotem, wygrany przez krakowianina Zdzisława Ritterschilda. Oprócz tego 11 października tegoż roku odbył się „jesienny wyścig o mistrzostwo 1896 roku” na dystansie 30 km wygrany przez Mańkowskiego, który wcześniej 7 czerwca, wygrał 12-kilometrowy wyścig ze Skawiny do Podgórze. 11 września 1887 roku odbyła się w Krakowie „gonitwa podrosłych sportsmenów na wielocypedach”, a również we wrześniu tegoż roku aż 22 krakowskich cyklistów wyjechało do Michałowic na powitanie 2 kolarzy WTC, którzy wybrali się na rowerach z Warszawy na wystawę do Krakowa, co było wówczas nie lada wyczynem.

Oddział kolarski krakowskiego Sokoła w roku 1896 liczył 102 członków i posiadał 5 rowerów, w tym 1 damski oraz 2 bacykle z wysokim kołem. Oryginalny wyścig zorganizował krakowski Sokół w roku 1897, gdy na 5-km trasie ze Zwierzyńca do Bielan ścigali się biegacze, jeźdźcy, kolarze i wioślarze. Wygrali kolarze w czasie 10:30 przed jeźdźcem 15:50, biegaczem 19:26 i wioślarzami 19:32. W następnych latach TG Sokół był organizatorem wielu wyścigów kolarskich, których dystanse wynosiły od kilku do 60 km. W roku 1901 krakowski Sokół przeprowadził 12 wycieczek rowerowych z udziałem 167 członków, a mistrzem w ilości przejechanych kilometrów został J. Kraskowski, który przejechał w sezonie 5521 kilometrów, zaś mistrzem przejechanych kilometrów tylko w niedziele i święta (była taka klasyfikacja) został L. Kowalski z 1557 km. Należy tu też przywołać postać nauczyciela gimnazjalnego Rudolfa Wacka, bardzo zasłużonego dla propagacji sportu i turystyki rowerowej. Po studiach we Lwowie był on nauczycielem w Podgórzu oraz w Żywcu gdzie był działaczem tamtejszego Sokoła, a sekcję kolarską w Żywcu założył w roku 1906 Józef Rakowski – organizowali wycieczki do Cieszyna, Krakowa, Zakopanego, a nawet do Budapesztu. Warto nadmienić, że w roku 1885 zostało założone (w domu profesora UJ przy ul. Krupniczej 21) prężnie działające Towarzystwo Młodzieży Cyklistów, w roku 1891 powstał Kolarski Klub Młodzieżowy, od roku 1893 działała „grupa miłośników sportu kołowego”, od roku 1895 działał konsulat Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, a na początku XX wieku Klub Cyklistów Gimnazjum VIII.

Pierwszym dużym polskim wyścigiem drogowym był wyścig Kraków – Tarnów – Rzeszów – Lwów na trasie 360 km, który odbył się 10 września 1894 roku. Zorganizowany przez działaczy krakowskich (Wodzicki i Traczewski) oraz lwowskich (Drohojowski, Hemerling) ten pierwszy Tour de Pologne, rozgrywany na fatalnych drogach, również nocą, przy bardzo złej pogodzie, wygrał kolarz WTC Julian Osiński, który ledwie żywy „pokrył dystans” w czasie 19 godz. 40 min, ale świetnie spisały się w tym wyścigu też krakowskie „sokoły”: drugi był Zdzisław Ritterschild,

czwarty Antoni Tuch, a siódmy Wierzbicki. Wcześniej, bo w roku 1892 odbył się lokalny wyścig spod Wawelu do Tarnowa (86 km) wygrany przez Edwarda Kostańskiego w czasie 3:02:12 przed Zdzisławem Ritterschildem, natomiast w roku 1983 Krakowski Klub Cyklistów zorganizował wyścig na trasie Kraków – Bochnia – Kraków, w którym udział wzięli również cykliści ze Lwowa (wygrali „krakusi” z KKC Rotterschild przed Tuchem), Pierwszy „wyścig górski” na 100 km zorganizowano w Krakowie w roku 1895 i wygrał go zawodnik Bauer w czasie 3:46:00.

W roku 1899 krakowski Sokół oraz Ceska Ustredni Jednota Velocipedistin zorganizowały głośną jazdę rozstawną na dystansie 502 km Praga – Kraków. Po 2 kolarzy przejeżdżało po 10 km i przekazywało pałeczkę następnym – meta całej trasy znajdowała się w Krakowie w cukierni Schmidta na Plantach. Podobną „jazzdę rozstawną” zorganizował też krakowski Sokół w roku 1900 na trasie Kraków – Lwów oraz w roku 1903 na trasie 110 km Kraków – Nowy Sącz, gdzie sztafeta uzyskała doskonały czas 3 godz. 20 min.

Czołówka krakowska w tym czasie to nazwiska: Tuch, Ritterschild, Kostański, bracia Birtusi, Weis, Rudy, Dobija, Bauer, Reindl, Stadnicki, Grzywiński, Riec, Włoszynowski, Wierzbicki, Choczner, zaś z Sokoła Brzesko, którego kolarze uczestniczyli z sukcesami w wyścigach od roku 1902 Jan Skrobotowicz.

Z inicjatywy naczelnika krakowskiego Sokoła F. Eberta 16 maja 1909 roku odbył się w Wadowicach Walny Zjazd I Okręgu Sokolego – 200 kolarzy było reprezentowanych na tym zjeździe przez 18 delegatów z gniazd: Kraków, Zakopane, Wadowice, Cieszyn, Chrzanów, Jaworzno, Żywiec, Sucha. Zaś w roku 1910 miał miejsce w Krakowie wielki patriotyczny zlot sokoli kolarzy turystów z okazji obchodów 500 rocznicy bitwy pod Grunwaldem i odsłonięcia pomnika na Placu Matejki i odbyły się wówczas również z tej okazji zawody kolarskie – wyścig na 1000 m wygrał tarnowianin Roman Wierzbanowski.

W tym też czasie powstał w krakowskim Sokole Wydział Wyścigów Kolarskich na Torze, który uzyskał zezwolenie hr. Potockiej na organizację wyścigów na torze wyścigów konnych w Krzeszowicach. Pierwsze takie zawody odbyły się 3 maja 1909 roku i rywalizowano w nich na dystansach 1000 m, 3000 m, 5000 m, 10000 m i w tandemach na 5000 m. Startowali reprezentanci Krakowa, Lwowa (wygrali bieg główny) i Podgórze. W tymże roku w rozgrywanych tradycyjnie jesienią na dystansie 30 km Mistrzostwach Oddziału Kolarskiego Sokołów Krakowskich zwyciężył Wacław Reindl przed Edmundem Grzywińskim (startowało 28 kolarzy).

29 kwietnia 1912 roku z inicjatywy grona działaczy powstał Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów, który przez następne ponad 100 lat był jednym z najbardziej zasłużonych klubów Krakowa. Klub skupiał w swoim gronie głównie kupców i przemysłowców, ale również młodzież akademicką i gimnazjalną. Pierwszym prezesem klubu został Zenon Wołoszynowski. Klub od początku podjął bardzo aktywną działalność (już w roku 1912 liczył 119 członków) stając się najsilniejszym stowarzyszeniem kolarskim nie tylko w Krakowie, ale i w całej Galicji. Organizowano wycieczki i wyścigi, powołano też „kadrę” 12 najlepszych zawodników, gdzie znaleźli się m.in. J. Gurgul, Z. Wołoszynowski, W. Hochsmann, F. Łowczyński, S. Jaworski, I. Gnojek. Zawodnicy klubu bardzo dobrze wypadli 8 czerwca 1913 roku w organizowanym przez klub wyścigu na szosie mogińskiej oraz w roku 1915 w zawodach na prowizorycznym torze o długości 418 m wokół boiska piłkarskiego Cracovii.

Wcześniej zaś, w roku 1911 powstała młodzieżowa sekcja kolarska przy Akademickim Związku Sportowym, która wobec małego zainteresowania braci studenckiej (liczyła tylko 10 członków pod przewodnictwem studenta Jerzego Jaworskiego) przeżyła tylko jeden rok, oraz powstały załazki

sekcji kolarskiej Żydowskiego Klubu Sportowego „Makkabi” z jednym zawodnikiem – Aleksandrem Chocznerem (późniejszym w roku 1922 założycielem sekcji i najbardziej zasłużonym wieloletnim działaczem klubu), startującym wówczas w barwach Krakowskiego Klubu Cyklistów, oraz z kilkoma żydowskimi kolarzami turystami. Oprócz sukcesów sportowych klub ten wslawił się zdecydowanymi staraniami o zniesienie w statucie Związku Polskich Towarzystw Kolarskich „paragrafu aryjskiego”, zabraniającego wstępu do Związku klubom żydowskim i w lipcu 1924 roku krakowski „Makkabi”, jako pierwszy klub żydowski, został przyjęty w poczet członków Związku. W tym czasie (początek lat dwudziestych) sekcja ta, obok KKCiM, była najsilniejszym klubem kolarskim w Krakowie, mając takich zawodników jak Glucksmann, Rosenberg, Sterngast, Wetstein, Mandel, Herman, Rossler, Hilfstein czy torowiec Rothwein, który na Mistrzostwach Polski w 1927 roku przegrał minimalnie ćwierćfinał z Mistrzem Polski Janem Łazarskim. Rozwijało się też w klubie kolarstwo kobiece z czołowymi polskimi cyklistkami Infeld i Stieglitz. W roku 1928 L. Leibler został mistrzem województwa krakowskiego, a kolarze klubu startowali w wielu zawodach krajowych oraz na nowo otwartym torze kolarskim Cracovii. Klub rozwijał też bardzo intensywnie turystykę kolarską oraz organizował wiele imprez kolarskich, między innymi od 1925 roku wyścig górski 110 km Kraków – Zakopane, który wobec wzorowej organizacji został od roku 1929 podniesiony do rangi Wyścigu o Górskie Mistrzostwo Polski. W roku 1930 sekcja kolarska „Makkabi” liczyła 15 zawodników oraz 65 turystów. 2 czerwca 1930 roku we Lwowie odbył się wyścig o tytuł Najlepszego Kolarza Żydowskiego, w którym doskonale spisali się kolarze krakowscy – L. Leibler zajął 2 miejsce, a J. Hermann – 4 miejsce.

Warto tu wspomnieć też o sekcji Sokoła Brzesko, bo przed wybuchem I wojny światowej Brzesko było jednym z najważniejszych ośrodków kolarskich na terenie Galicji. Duże sukcesy sportowe odnosili m. in. Jan Skrobotowicz, Julian i Stefan Sukiennikowie, Tadeusz Waniek i Żukotyński, a po I wojnie Karol i Tadeusz Bernaccy, Szczęsny Chrapczyński, Tadeusz Gruca, Henryk Okoński.

Natomiast w roku 1919 w Krakowskim Klubie Cyklistów i Motorzystów powstał poważny rozłam, wskutek którego 20 zawodników tego klubu, na czele z Janem Łazarskim, opuściło klub i utworzyło nową sekcję kolarską w klubie KS Cracovia, opartą o ziemny tor okalający boisko piłkarskie. Na torze tym organizowane były już w czasie wojny zawody kolarskie przez ówczesnego mistrza kolarskiego Galicji z KKCiM Eugeniusza Weissą – startowali w nich m.in. Rudy, Łowczyński, Choczner. Przy nowej sekcji kolarskiej powstała grupa działaczy entuzjastów, którzy przyczynili się do budowy prawdziwego toru kolarskiego, jeszcze ziemnego, ale o wysokich wirażach. Poza Łazarskim, który po przypadkowym postrzeleniu się, z kulą w kolanie której nigdy nie usunięto, nie brał udziału w końcowej fazie budowy, byli to dr Julian Rekliński, inż. Ferdynand Rekliński, Zygmunt Garzyński, Bronisław Skadra, Franciszek Żmija, Wiktor Hozer, Kazimierz Blicharski i, przede wszystkim, Arnold Weismann. To ich staraniem w roku 1921 otwarty został w Krakowie prawdziwy (ziemny) tor kolarski. A kierownikiem sekcji kolarskiej (jak i sekcji piłki nożnej) był wiceprezes klubu, bardzo zasłużony działacz Cracovii dr Michał Hładij.

Najważniejsze wydarzenia tego okresu

- Inicjatywa powołania Polskiego Związku Kolarskiego w roku 1919
- Pierwszy drewniany bocykl Michaux w Krakowie w roku 1871
- Krakowski Klub Cyklistów powstał w roku 1886
- Powstanie Sokoła w Krakowie i „gniazd” w miastach Małopolski w latach 1885- 1907
- Wysyp inicjatyw kolarskich w Krakowie w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych
- Pierwszy polski duży wyścig Kraków – Lwów 360 km w roku 1884
- Pierwszy „wyścig górski” 100 km w roku 1895
- Walny Zjazd I Okręgu Sokolego w Wadowicach w roku 1909

- Wydział Wyścigów Kolarskich na Torze z wyścigami na hipodromie w Krzeszowicach
- Żydowski Klub Sportowy Makkabi powstał w 1911 pierwszy przyjęty do Polskiego Związku
- Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów powstał w roku 1912
- Jan Łazarski założył sekcję kolarską Cracovii (z rozłamu w KKCiM) w roku 1919
- Zaczęto budowę ziemnego toru kolarskiego Cracovii w roku 1920

Rozdział II. Lata dwudzieste, lata trzydzieste

Na początku lat dwudziestych w Krakowie działały 4 towarzystwa kolarskie: Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów (który był kontynuatorem działalności Krakowskiego Klubu Cyklistów), KS Cracovia (gdzie sekcja kolarska powstała z rozłamu w KKCiM), Żydowski Klub Sportowy Makkabi oraz sekcja kolarska Sokoła II Podgórze (które od 1915 roku stało się dzielnicą Krakowa).

Niewątpliwie największymi wydarzeniami tego czasu było zdobycie medalu olimpijskiego przez kolarza Cracovii Jana Łazarskiego oraz otwarcie ziemnego toru kolarskiego Cracovii w dniu 2 października 1921 roku, zaraz po otwarciu zmodernizowanego betonowego toru kolarskiego na warszawskich Dynasach, gdzie inauguracyjne zawody odbyły się dwa miesiące wcześniej w obecności Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Otwarcie krakowskiego toru miało również bardzo uroczysty charakter w obecności 5000 widzów i połączone było z zawodami o Puchar Przeglądu Sportowego. Wyścig główny wygrał najlepszy wówczas polski kolarz Wiktor Hochsmann z KKCiM, bieg gości wygrał kolarz Nather z Żywca, ale największy aplauz publiczności zyskała Irena Laszkiewiczówna w biegu turystycznym „z powodu pięknego stylu jazdy”.

W owych czasach główne zawody kolarskie odbywały się na torach kolarskich, przyciągając wielotysięczną publiczność i „najlepsze towarzystwo” i będąc najpopularniejszą ze wszystkich dyscypliną sportu. Kolarstwo drogowe, rozgrywane w kurzu i pyle fatalnych dróg i poza miastami, stanowiło tylko ubogą siostrę prawdziwego, czyli torowego, kolarstwa.

Po otwarciu toru Cracovii Kraków stał się, obok Warszawy, głównym ośrodkiem kolarstwa w Polsce – tu odbywały się liczne i ważne zawody, których w latach 1922-23 było co roku około 20, ale których rozgrywanie uzależnione było od pogody (bo ziemny tor po deszczach nie nadawał się do jazdy), tu było najwięcej w Polsce klubów (8 w roku 1927) i tu trenowało wielu utalentowanych kolarzy. Krakowscy torowcy tego okresu to oprócz Jana Łazarskiego: Stefan Sukiennik i Roman Garley (pozyskani do Cracovii z WTC w roku 1923, brązowi medaliści Mistrzostw Polski w sprincie w roku 1924 i 1926), Włodzimierz Barzycki (wybitny kolarz i działacz, czterokrotny Mistrz Krakowa, później kierownik sekcji kolarskiej Cracovii), Wiktor Hochsmann (najlepszy polski kolarz szosowy początku lat dwudziestych), Tadeusz Rudawski (później najlepszy polski motocyklista, bo w owym czasie te dwa sporty bardzo się ze sobą łączyły), Henryk Chyłko (Mistrz i Wicemistrz Polski), Stefan Wroński (Mistrz Krakowa, zginął na treningu w roku 1934) Izydor Steglitz, Wiktor Hozer, Franciszek Żmija, Tuszyński, Nieć, Pietrzyk, Zajączkowski, Gnojek, Gintel, Wroński, Kornhauser, Pułczyński, Banaś, Michalek, Rotwein (drugi po Łazarskim znakomity sprinter Cracovii).

Odnosili oni wiele sukcesów, ale bez wątpienia sukcesem numer jeden kolarstwa krakowskiego, jak i całego polskiego sportu, było zdobycie pierwszego dla Polski srebrnego medalu olimpijskiego w Paryżu w roku 1924. Dokonał tego w wyścigu drużynowym na 4000 m zawodnik Cracovii Jan Łazarski wraz z zawodnikami Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów: Józefem Lange, Tomaszem Stankiewiczem i Franciszkiem Szymczykiem. Co więcej Łazarski był bliski zdobycia drugiego olimpijskiego medalu w wyścigu na 52 km, bo mając prawie całe okrążenie przewagi nad rywalami miał defekt i musiał wycofać się z rywalizacji.

Jan Łazarski, najlepszy polski zawodnik torowy pierwszych lat wolności (KKCiM 1919, Cracovia 1920-27), oprócz olimpijskiego medalu reprezentował trzykrotnie Polskę w Mistrzostwach Świata, był Mistrzem Polski sprintu w latach 1924, 25 i 26 i wicemistrzem w roku 1927, był rekordzistą Polski na 200 i 400 m, triumfował w bardzo wielu zawodach torowych w Polsce i za granicą, gdzie uważany był za jednego z najlepszych światowych kolarzy, był również brązowym medalistą Mistrzostw Polski na szosie w roku 1922. Jan Łazarski rozpoczął swoją wielką karierę kolarską późno, bo w wieku 26 lat, wygrywając na skleconej przez siebie „damce” wyścig Kraków – Mogiła, zorganizowany z okazji założycielskiego zjazdu przedstawicieli towarzystw kolarskich w dniach 15-17 sierpnia 1919 roku.

W roku 1925, znowu z inicjatywy Jana Łazarskiego i ówczesnego kierownika sekcji kolarskiej Antoniego Wasilewskiego, rozpoczęła się budowa betonowego już toru kolarskiego Cracovii, którego bardzo uroczyste otwarcie nastąpiło 4 lipca roku 1926, i zaraz po otwarciu odbyło się na nim, przy licznych udziale publiczności, aż 8 imprez kolarskich, w tym międzynarodowe zawody z udziałem mistrza kolarskiego, finalisty Mistrzostw Świata Włocha Zuchettiego. A w klubie Cracovia pojawili się od razu nowi utalentowani torowcy: bracia Barzyccy, bracia Piotrowicze, sprinter Alfred Krobot, Bolesław Bialik, późniejszy znakomity motocyklista Czesław Gębala, Kluska, Iwczenko, Łaptyś, Czajkowski, Armatowicz, Rudek, Wolwender.

W latach dwudziestych kolarze krakowscy odnosili również bardzo wiele sukcesów w wyścigach drogowych: Wiktor Hochsmann z KKKiM był najlepszym polskim kolarzem drogowym początkowych lat dwudziestych, Mistrzem Polski roku 1922, kiedy to w Mistrzostwach Polski rozgrywanych w okolicach Krakowa na dystansie 207 km wyprzedził drugiego na mecie kolarza WTC Feliksa Kubasińskiego aż o 42 minuty. Hochsmann zdobywał również Mistrzostwo Polski w roku 1923 w Poznaniu, gdzie wyprzedził następnych na mecie zawodników Cracovii Chyłkę, Stieglitza i Łazarskiego o 22.10, oraz w roku 1924 w Zgierzu, gdzie nad drugim Krzemińskim uzyskał przewagę 31.26. Hochsmann był też Wicemistrzem Polski w pierwszych Mistrzostwach Polski z roku 1921, jak również reprezentantem Polski na IO w roku 1924 w Paryżu, gdzie nie ukończył wyścigu z powodu defektu, ale w rozgrywanych po Olimpiadzie Mistrzostwach Świata zajął 19 miejsce; Henryk Chyłko (KKCiM 1921-22, Cracovia 1923-26) srebrny medalista MP w roku 1923, brązowy w 1921, górski Mistrz Polski 1925 i Wicemistrz 1926, 5 miejsce i wygranie I etapu w roku 1925 w Mini Tour de Pologne (prekursor Wyścigu Dookoła Polski), Izydor Stieglitz (Cracovia) brązowy medalista Mistrzostw Polski 1923, Stanisław Piotrowicz i Henryk Czech (obaj Cracovia) złoty i brązowy medal górskich Mistrzostw Polski 1926. Kroniki odnotowują też kolejne nazwiska utalentowanych kolarzy tego okresu: Stanisław Duda (Garbarnia, 7 w rankingu PZTK w roku 1932, 33 i 34), Jan Żak (RKS Legia, 10 w tym rankingu w roku 1928). Oryginalne Mistrzostwa Polski zostały rozegrane w Krakowie w roku 1928 – dystans wynosił 200 km, a kolarze startowali pojedynczo co 1 minutę. Wygrał tę dziwną próbę znakomity Józef Stefański z AKS Warszawa (który potem zdobywał mistrzostwo Polski przez kolejne 3 lata i jest do tej pory jedynym kolarzem, który zdobył krajowe mistrzostwo cztery razy z rzędu). Z „Krakusów” najlepszy w tej próbie był Stanisław Piotrowicz z Wawelu zajmując 9 miejsce.

Ciekawą formą rywalizacji sportowej „na odległość” były również w tym czasie mistrzostwa województw na 100 km. W każdym województwie odbywał się co roku wewnętrzny wyścig na dystansie 100 km o tytuł Mistrza Województwa, a jednocześnie porównywano czasy uzyskane w poszczególnych województwach i przyznawano nagrody za najlepsze czasy uzyskane w kraju. Nie uwzględniało to oczywiście różnych konfiguracji tras, nawierzchni, warunków atmosferycznych itd – ale wyniki te były traktowane bardzo prestiżowo. Np. Mistrzem Województwa Krakowskiego roku 1925 został Wroński (czas 3.39) przed Piotrowiczem i Barzyckim, a w roku 1926 Piotrowicz

(4.18.54) przed Barzyckim i Czechem. Mistrz województwa otrzymywał z PZTK bardzo ceniony żeton srebrny emaliowany, wicemistrz żeton srebrny, a trzeci żeton brązowy. Warto tu nadmienić, że jednym z najstarszych rozgrywanych corocznie wyścigów krajowych były Mistrzostwa Krakowa, rozgrywane na trasie Kraków – Wadowice – Kraków od roku 1922.

Organizowano w Małopolsce również wiele innych wyścigów drogowych lokalnych i na ogólnopolskim poziomie takich jak między innymi: Mistrzostwa Polski w roku 1928 (Józef Stefański) i w roku 1930 (znów Józef Stefański), wyścig Kraków – Pilzno – Kraków (Łazarski trzeci), wyścig górski Kraków – Zakopane zorganizowany w roku 1922 przez KKCiM, Mistrzostwa Województwa Krakowskiego od roku 1924, górski wyścig w roku 1925 Kraków – Zakopane (organizator Makkabi red. Aleksander Choczner, wygrał Henryk Chyłko z Cracovii) przekształcony w roku 1929 w Górskie Mistrzostwa Polski, Wyścig Dookoła Województwa Krakowskiego w roku 1926 (564 km wygrany przez Mistrza Polski, kolarza WTC Kazimierza Duszyńskiego i uważany, obok Wyścigu Dookoła Województwa Warszawskiego, za początki Wyścigu Dookoła Polski, a nagrody ufundował w nim wojewoda krakowski Darowski). Od roku 1928 odbywały się nocne wyścigi Kraków – Lwów, (w 1928 wygrał Jakub Fross z Pogoni Lwów, w 1929 Józef Stefański z AKS 26 Warszawa w czasie 12.25.02, w 1930 Kazimierz Tropaczyński z LTKiM, w 1931 Wiktor Olecki z Legii Warszawa, a w 1933 Franciszek Kielbasa z AKS Warszawa, ale drugi był Stanisław Duda z Garbarni). W roku 1929 wystartował na trasie 160 km Puchar IKC Kraków – Katowice – Kraków (wygrał Jakub Froess z Pogoni Lwów przed Zielińskim z KC Trzebinia) rozgrywany co roku przy tłumach publiczności do roku 1933. Również w roku 1929 i również przy tłumach publiczności Duda wygrał z Żakiem na ulicy Krakowskiej w Tarnowie finisz organizowanego przez kluby Metal i Samson wyścigu Tarnów – Zakliczyn – Tarnów oraz Okręжного Biegu Kolarskiego o Mistrzostwo Miasta Tarnowa z udziałem 34 cyklistów z 12 Towarzystw (start 2 września o godz. 7.45!). W roku 1930 na trasie Kraków – Katowice – Kraków na dystansie 197 km odbyły się Mistrzostwa Polski (wygrał A. Włokas). W roku 1924 powrócił po 10 latach przerwy wyścig Lwów – Kraków, w roku 1926 RKS Legia zorganizowała Górskie Robotnicze Mistrzostwa Polski Kraków – Wadowice – Żywiec – Bystra oraz wyścig Kraków – Wadowice – Kraków (Piotrowicz przed Wrońskim i Czechem), a w roku 1927 Garbarnia wyścig Kraków – Kalwaria – Kraków wygrany też przez Piotrowicza z Cracovii. We wrześniu 1931 roku Wisła zorganizowała Jubileuszowe Zawody Kolarskie, w 1935 tarnowski Metal był organizatorem Górskich Mistrzostw Polski na trasie Tarnów – Krynica które wygrał kolarz Garbarni Stanisław Duda (3 był Badoń), zaś TS Mościce w latach 1938/39 organizowało na swoim terenie kryteria.

. Warto przy okazji przywołać nazwiska sędziów tego okresu: Rudnicki, Choczner, Gorczyński, Wurstel, Weiss (etatowy starter), Maternowski, Wojtkiewicz, Janika, Dudnicki, Gregorczyk, Stopowy, Tyrkalski, Łukasiewicz, Varkowski, Pawluszek. Jak widać z wykazu nazwisk, wielu sędziów było jednocześnie działaczami klubowymi (a raczej odwrotnie).

W latach dwudziestych nie istniały jeszcze okręgowe związki kolarskie, a kluby (towarzystwa cyklistów) należały bezpośrednio do Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich, gdzie Małopolska stanowiła bardzo poważny procent wszystkich członków. Bo tak jak w roku 1924 istniały w Krakowie tylko 4 towarzystwa kolarskie: Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów (prezes Feliks Tyrkalski), KS Cracovia (kierownik sekcji Bolesław Bialik), Żydowski Klub Sportowy Makkabi (kierownik sekcji Aleksander Choczner) i Sokół II Podgórze (naczelnik dh Wincenty Rogowski), tak już na Walnym Zjeździe Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich w dniu 24 kwietnia 1927 roku Małopolska reprezentowana była aż przez 10 klubów przy ogólnej liczbie 28 biorących udział w zjeździe (ale liczba zarejestrowanych w PZTK towarzystw wynosiła wówczas 87, tylko że prawo do reprezentacji miały tylko kluby powyżej 25 członków – 1 głos na każde 25 członków). Oprócz 4 wyżej wymienionych klubów z Małopolski głosy na zjeździe miały jeszcze: KC Trzebinia (prezes

Bogacki), Robotniczy Klub Sportowy Legia (powstała w 1926 roku, przewodniczący Gorczyński) Żydowski Klub Sportowy Hakoah Kraków (1922, sekcja kolarska założona w 1926, prezes Einhorn), Oddział Krakowskiego Sokoła Biała (naczelnik dh Jan Przybyła), Fablok Chrzanów (założony w 1925 przez Bronisława Kapeckiego jako Klub Cyklistów Strzała) i Garbarnia Kraków (trener Władysław Wandor senior), gdzie sekcja kolarska założona została właśnie w roku 1927. A w Małopolsce istniały jeszcze wówczas: Wielicki Klub Cyklistów i Motorzystów (powstał w 1924, prezes Władysław Gurgul), Oddział Krakowskiego Sokoła w Żywcu (powstał w 1906, naczelnik dh Józef Rakowski), Borkowskie Towarzystwo Cyklistów (powstało w 1926, prezes Markowski) i TS Hejnał Kęty (kierownik sekcji Józef Juraszek). Dodatkowo w roku 1928 powstała sekcja kolarska w WKS Wawel zaś w 1931 Jutrzenka Kraków. W Tarnowie działały 4 kluby: Kolejowy Klub Sportowy Metal założony w roku 1925 (kierownik sekcji Stanisław Dumański), Towarzystwo Sportowe Mościce (powstałe w roku 1930 i po połączeniu w roku 1937 z RTS Łączność „odziedziczyło” również ziemny tor kolarski), tarnowski Sokół (gdzie sekcja kolarska pod przewodnictwem R. Burgielskiego powstała już w roku 1894) oraz żydowski klub Samson z sekcją kolarską (prezesem klubu w latach dwudziestych był Henryk Fluhr). Natomiast założony w roku 1924 Wielicki Klub Cyklistów i Motorzystów pod przewodnictwem Władysława Gurgula od początku rozpoczął bardzo aktywną działalność, tak że w roku 1933 liczył już 33 członków, w tym burmistrza, starostę, naczelnika saliny i księdza dziekana.

W połowie lat dwudziestych coraz liczniejsze kluby kolarskie, zrzeszone centralnie w Polskim Związku Towarzystw Kolarskich, zaczęły odczuwać potrzebę koordynacji swoich działań również na poziomie wojewódzkim. Dotyczyło to przede wszystkim wspólnego kalendarza wyścigów, organizacji mistrzostw wojewódzkich czy wspólnej reprezentacji interesów województwa w PZTK. 13 lutego 1927 roku odbyło się w Krakowie zebranie koordynacyjne wszystkich klubów województwa krakowskiego, na którym ustalono wspólny kalendarz imprez na rok 1927 i, na wniosek Władysława Gurgula, powołano Komitet Towarzystw Kolarskich Województwa Krakowskiego, na czele którego stanęła Komisja 5: Władysław Gurgul, Stanisław Rudnicki, Kazimierz Maternowski, Aleksander Choczner i Wincenty Rogowski. Data ta przyjęta została za datę powstania Regionalnego Związku Kolarskiego w Krakowie i Małopolsce.

Krakowianie pełnili też w tym czasie funkcje członków Zarządu Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich: w latach 1920 – 21 Stanisław Rudnicki i Julian Rekliński, w 1922-23 Zygmunt Gaszyński, w 1927 Kazimierz Maternowski, w latach 1928 – 32 Aleksander Choczner, w 1933 -34 Jan Łazarski i Stefan Kotarba, a w 1936 Sylwester Chudoba.

Krakowianie odnosili również sukcesy w nowej dyscyplinie wyścigów przełajowych zwanych Cyklopedastre. Pierwsze takie zawody w Polsce odbyły się w roku 1925 w Warszawie i w Krakowie, a trzecie Mistrzostwa Polski w roku 1931 w Krakowie wygrał zawodnik KKCIM Władysław Motyka, ale również świetnie wypadli zawodnicy RKS Legia: 3. był J. Wunsch, 4. S. Kosiński a 5. T. Kręcisz. Dla uchwycenia ducha takich zawodów warto przytoczyć relację prasową z „Kolarza Polskiego” z kwietnia 1927 roku : „Staraniem Oddziału Kolarskiego R. K. S. „Legia“ w Krakowie odbył się w niedzielę, dnia 24 b. m. doroczny wyścig kolarski naprzelaj na przestrzeni 23 km. Start i meta na boisku „Legji”, trasa poprzez Małe Błonia, część Skał Panieńskich, Woli Justowskiej i okolicy ciężka, trudniejsza niż trasa lat ubiegłych. Wśród jeźdźców, reprezentujących barwy miejscowych klubów nie brak było gości pozamiejscowych ze zwycięzcą biegu kolarskiego naprzelaj „Rzeczypospolitej” Głowackim (A. K. S. Warszawa) na czele. Tak charakter samej konkurencji pośredniej między kolarstwem a lekką atletyką, jakoteż trudności terenowe, spotęgowane wiosennym deszczykiem nie pozwalały odgadnąć, której z miejscowych sław kolarskich fortuna szczęście przyniesie. To też poza Głowackim, zajmującym pierwsze miejsce w czasie 52 min. 22 sek., wszyscy inni sprawiają niespodziankę w kolejności obstawiania następnych miejsc. I

tak 2-gi przybywa w dobrej formie Pachel („Garbarnia“) w czasie 53 min. 2/s sek., wymijając, przy przejściu przez rów, spracowanego Hilfstejna („Makkabi “), któremu przypada w udziale 3-cie miejsce w czasie 53 min. 40 sek., dalsze miejsca zajmują, 4-te Tarnawa („Sokół“, Biała) 55 min. 30 sek., 5-te Krobot („Cracovia“) 55 min. 44 sek., 6-te Winsch (KKCM) 55 min. 47,5 sek., 7-me Łaptaś („Cracovia“) 56 min. 44 sek., 8-me Kołek („Legja“) 56 min. 57 sek., 9-te Piotrowicz („Cracovia“) 59 min. 24 sek. i 10-te Gębala („Garbarnia“) 60 min. % sek”.

Bardzo ważnym elementem pracy szkoleniowej Związku była też w latach trzydziestych „praca w terenie na polu szkolenia wojskowego kolarzy”. Odbływały się szkolenia strzeleckie kolarzy, wyścigi patroli strzeleckich, wyścigi kolarskie w maskach itp. Np. organizowany w maju roku 1938 przez KOZKol wyścig przełajowy ze strzelaniem wygrał Karol Janik, a w tymże roku w organizowanym przez Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego wyścigu kolarskim ze strzelaniem „patrol kolarski KS Cracovia” (Karol Janik, Władysław Wandor, Adam Lazar) zajął II miejsce.

Na szosie w roku 1931 Stanisław Duda (Legia, Wawel, Garbarnia) został górskim Wicemistrzem Polski oraz był brązowym medalistą w roku 1928, prócz tego startował w pierwszych Biegach Dookoła Polski zajmując 15 miejsce w roku 1928, 9 w 1933 i 12 w 1937. Jan Żak z RKS Legia w I Biegu Dookoła Polski w roku 1928 zajął wysokie 8 miejsce, a klub Garbarnia drużynowo był w tym wyścigu drugi. Pokazał się już w tym czasie jako doskonały kolarz syn znanego kolarza Władysława Wandora seniora - Władysław Wandor junior, który wygrał w Warszawie ostatni IX etap III Biegu Dookoła Polski w roku 1933 i był 9 w generalnej klasyfikacji tego wyścigu. został wicemistrzem indywidualnych Mistrzostw Polski w roku 1937, a roku 1939 górskim Mistrzem Polski i brązowym medalistą w przełajach. Warto tu też wspomnieć kolarza Cracovii Henryka Czecha, brązowego medalistę górskich Mistrzostw Polski 1926 czy Józefa Wunscha, brązowego medalistę przełajowych Mistrzostw Polski w roku 1931, a później wieloletniego motocyklistę na zawodach kolarskich. Trzeba też odnotować zwycięstwo późniejszego zasłużonego trenera i działacza zawodnika KKCiM Mariana Frankowskiego w roku 1933 w Biegu Kolarskim Kraków – Katowice – Kraków. Silną sekcję miał klub RKS Legia, gdzie oprócz wyżej wymienionych sukcesy odnosili: Tadeusz Kręcisz, Władysław Gmytrosz, Wiktor Olecki, Galas, Grzesik, Kolek, Kosiński, Kaller. Telchman,

Jednak prawdziwe kolarstwo w tym czasie rozgrywało się wciąż na kolarskich welodromach. Była to, obok piłki nożnej, najpopularniejsza dyscyplina sportu gromadząca tłumy widzów. W roku 1937 istniały w Polsce 33 tory kolarskie – 5 betonowych i 28 ziemnych. W związku z tym tor kolarski Cracovii, który z inicjatywy (znowu) Jana Łazarskiego oraz ówczesnego kierownika sekcji kolarskiej red. Antoniego Wasilewskiego i sekretarza Zygmunta Garczyńskiego uzyskał betonową nawierzchnię w roku 1926, był miejscem licznych zawodów lokalnych i ogólnopolskich. Jednak mimo tego, w roku 1931, wskutek Wielkiego Kryzysu, sekcja kolarska Cracovii zawiesiła na kilka lat swoją działalność. Przyczyniło się do tego krzywdzące nie powołanie przez Związek Polskich Towarzystw Kolarskich na Olimpiadę roku 1928 zawodnika Cracovii Włodzimierza Barzyckiego, jak też zakończenie w roku 1927 kariery sportowej przez Jana Łazarskiego, a zaraz potem przez innych czołowych zawodników Cracovii: Garleya, Bialika, Gębale, Krobota, Wolwendera oraz czołowych działaczy: Garczyńskiego, Reklńskiego i Wasilewskiego. Sekcja przerzuciła się z wielkimi sukcesami na spokrewnione z kolarstwem bardzo popularne sporty motocyklowe, ale na szczęście w jubileuszowym dla Cracovii roku 1937 kolarstwo powróciło do klubu pod wodzą nowego energicznego kierownika sekcji Włodzimierza Barzyckiego. Dzięki jego staraniom tor kolarski uzyskał w roku 1938 oświetlenie, co umożliwiło organizowanie co czwartek popularnych wieczornych zawodów kolarskich, odbywających się zawsze przy licznym udziale publiczności.

Pod koniec lat trzydziestych kolarze krakowscy odnosili na torze wiele sukcesów. W roku 1938 Władysław Wandor junior został złotym, Dąbrowiecki srebrnym, a Ludwik Świąszek brązowym medalistą Mistrzostw Polski w wyścigu dystansowym 50 km, zaś 19-letni wówczas Józef Kupczak został Mistrzem Polski w sprincie, sensacyjnie detronizując dotychczasowego pięciokrotnego Mistrza Polski Artura Pusza z WTC. W roku 1937 Adam Lazar z KKCİM został brązowym medalistą Mistrzostw Polski na 50 km, podobnie jak Ludwik Świąszek z Cracovii rok później. Niewątpliwym również sukcesem krakowian był brązowy medal drużyny Garbarni (Cylny, Dziobek, Duda, Kęska) w roku 1939 na 4000 m w ostatnich przed wojną Mistrzostwach Polski, które odbyły się w Krakowie. W sprintach w Mistrzostwach królował Kraków – wygrał Kupczak przed Bekiem - Łódź, i krakusami Wiśniewskim i Janikiem, ale startowali w Mistrzostwach też inni reprezentanci Krakowa: Leon Dąbrowiecki, Władysław Wandor, Marian Frankowski. Odbыл się też mecz torowy z Węgrami, który Polska w składzie Kupczak, Ignaczak, Napierała, Michalak wygrała 47,5:46,5. Warto również odnotować pobicie przez Józefa Kupczaka w roku 1938 bardzo prestiżowego rekordu Polski Henryka Szamoty z WTC na 200 m, który utrzymywał się od roku 1930.

W roku 1936 silny żydowski klub Makkabi wchłonał inny klub żydowski Hakoah, powstało też Krakowskie Towarzystwo Kolarskie (prezes Adam Bobula), które jednak nie zdążyło przed wojną rozwinąć organizacyjnych skrzydeł. Warto tu jednak odnotować cele statutowe tego Towarzystwa, a to: „rozbudzenie życia sportowego wśród społeczeństwa wogóle, organizowanie zaspokojania potrzeb materialnych Członków oraz podniesienie poziomu kulturalnego wśród Członków”. Zaś członkiem Towarzystwa mogła zostać „każda osoba czci nieposzlakowanej bez różnicy płci i przekonań politycznych”.

Odnutowania wymaga też przedwojenna niezrealizowana inicjatywa z roku 1938 budowy przy ruchliwych drogach odpowiednika obecnych ścieżek rowerowych, to jest „szerokich na 1,50 metra szutrowanych a następnie walcowanych torów rowerowych dla wygody i bezpieczeństwa cyklistów”, początkowo do Borku Fałęckiego, do Bronowic i z Chrzanowa do Byczyna.

Należy też wspomnieć o planach organizacji w Polsce kolarskich Mistrzostw Świata w roku 1941 właśnie w Krakowie, gdyż warszawski tor kolarski na Dynasach został rozebrany w roku 1936, a drugi (nieudany) warszawski tor Legii wcześniej, bo w roku 1929.

Najważniejsze wydarzenia tego okresu

- srebrny medal Jana Łazarskiego na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu w roku 1924
- oddanie do użytku toru Cracovii w roku 1921, betonowego w 1926 i oświetlenie w roku 1938
- Mistrzostwo Polski na szosie Wiktora Hochsmanna (KKCiM) w latach 1922, 1923, 1924
- Mistrzostwo Polski na torze w Jana Łazarskiego (Cracovia) w latach 1924, 1925, 1926
- powstanie Komitetu Towarzystw Kolarskich Województwa Krakowskiego w roku 1927
- w roku 1927 najwięcej w Polsce klubów było w Krakowie (10)
- w 1925 wyścig górski Kraków – Zakopane przekształcony w 1929 w górskie MP
- pierwsze sukcesy na szosie Władysława Wandora i Władysława Motyki
- pierwsze sukcesy na torze Józefa Kupczaka – Mistrzostwo Polski w sprincie 1938
- pierwsza inicjatywa „ścieżek rowerowych”
- plan organizacji Kolarskich Mistrzostw Świata w roku 1941

Rozdział III. Po wojnie

Zaraz po wojnie polskie życie kolarskie najszybciej zaczęło odradzać się właśnie w Krakowie, który ucierpiał wskutek działań wojennych najmniej ze wszystkich polskich miast. Już 23 września 1945 roku nastąpiło otwarcie toru kolarskiego Cracovii, a 29 października tegoż roku na pierwsze duże zawody torowe przybyło, mimo niezbyt tanich biletów, aż 4000 widzów spragnionych kolarskich wrażeń. Na wstępie przeżyli oni pewne rozczarowanie, gdyż nie zgłosili się na start zapowiadani wcześniej czołowi kolarze krakowscy: Leon Dąbrowiecki i Adam Wiśniewski, ale za to przybył z Łodzi Jerzy Beck, wschodząca gwiazda nie tylko łódzkiego kolarstwa, który wygrał wyścigi na 200 m. Drużynę na 4000 m wygrała znakomita ekipa z Łodzi (Kraków był 3 - Motyka, Musiał, Słonina, Giza), w wyścigu australijskim zwyciężył Pietraszewski przed Motyką, a w amerykańskim łódzka para Beck- Leśkiewicz. Warto wspomnieć, że w tym czasie tor kolarski Cracovii był jedynym czynnym torem kolarskim w Polsce, w związku z czym tu odbyły się pierwsze po wojnie Mistrzostwa Polski w lipcu 1946 roku.

W tym czasie, w roku 1946, w Krakowie istniało 6 klubów kolarskich: Cracovia, KKCiM, Garbarnia, RKS Legia, Krakowskie Towarzystwo Kolarskie oraz Włókniarz. Trenowało w nich i startowało mnóstwo czołowych kolarzy polskich: Józef Kupczak, Mistrz Polski w sprincie roku 1946, 48, 53, Wicemistrz 1949 i brązowy medalista 1947, 50, 52, Mistrz Polski w drużynie 4000 m w latach 1946 i 52 (z Włókniarzem), brązowy medalista w wyścigu dystansowym 50 km roku 1954; Władysław Wandor, który, podobnie jak Kupczak, swoją bogatą karierą rozpoczynał jeszcze przed wojną, a w roku 1946 zdobył tytuł Mistrza Polski w drużynie 4000 m (drużyna RKS Legia z Kupczakiem, Dąbrowieckim i Gomułka), tytuł wicemistrza Polski w przełajach w roku 1948, srebrny i brązowy medal w latach 1948 i 49 w górskich Mistrzostwach Polski, również tytuł drużynowego Mistrza Polski na szosie w roku 1952 (drużyna Włókniarza m.in. z Gabrychem) i startował w 3 pierwszych Wyścigach Pokoju; Władysław Musiał, Wicemistrz Polski w sprincie w roku 1948; Tadeusz Gabrych, brązowy medalista Mistrzostw Polski i górski Mistrz Polski 1946, srebrny medalista w wyścigu dystansowym na torze w roku 1946, a złoty w 1949 z drużyną z Łodzi, Władysław Motyka (KTK) dwukrotny uczestnik Wyścigu Pokoju, Franciszek Giza, Stefan Badoń (RKS Legia) górski wicemistrz Polski 1946, Józef Motyl (RKS Legia), Adam Słonina (Cracovia), Jan Ptak (RKS Legia), Władysław Kruk (KTK), Stanisław Sternalski, Alojzy Kromka i Antoni Wręźlewicz (wszyscy RKS Legia), Leon Dąbrowiecki (RKS Legia) Mistrz Polski w drużynie Włókniarza na 4000 m i wicemistrz Polski na 50 km w roku 1946.

Najlepszym obrazem siły krakowskiego kolarstwa w tej zdeorganizowanej powojennej Polsce jest lista rankingowa Polskiego Związku Kolarskiego za roku 1946. Szosa: 1. Tadeusz Gabrych (KKCiM), 8. Władysław Wandor (RKS Legia), 9. Władysław Motyka (KTK); tor: 1. Józef Kupczak (RKS Legia), 3. Karol Janik (Cracovia), 4. Leon Dąbrowiecki (RKS Legia), 6. Adam Gomułka (RKS Legia), 9. Władysław Musiał (KTK).

W latach 1946 - 48 odbyło się na torze Cracovii (oprócz Mistrzostw Polski w roku 1946 i w roku 1948) wiele wspaniałych imprez kolarskich. Niech przykładem będą „Międzyzmiastowe zawody torowe” rozegrane 8 sierpnia 1947 roku. Na torze zjawili się najlepsi polscy kolarze, a bilety w cenie: trybuna 100 zł, stojące 50 zł, studenci i wojskowi do sierżanta – 30 zł rozchodziły się jak woda. Organizatorami było Krakowskie Towarzystwo Kolarskie i RKS Legia. Przy tłumnej publiczności i głośnym aplauzie zwyciężali: sprint – Kupczak (Garbarnia), australijski – Gabrych (Garbarnia), Motyka (KTK), Giza (Legia), 15 okrążeń z 3 finiszami – Napierała (Sarmata W-wa), amerykański na 50 okrążeń – Dąbrowiecki – Gabrych.

Tydzień później 16 sierpnia KTK i RKS Legia znów organizują Mini Sześciodniówką kolarską – każdy “dzień” trwał 15 min. Wygrała para Kupczak - Gabrych przed warszawiakami Napierała - Kudert, trzecia para to Słonina - Motyka, a czwarta Giza - Badoń. Był jeszcze drużynowy wyścig na 10 okrążeń toru. 1. Kraków (Gabrych, Kupczak, Dąbrowiecki, Badoń) 2. Poznań, 3. Warszawa 4.

Kraków 2 (Giza, Słonina, Kromka, Motyka). Prasa odnotowała dużo publiczności, ogromny doping dla krakowian oraz tanie bilety wstępu.

Powróciły też wyścigi szosowe, między innymi 4 sierpnia 1946 roku odbył się zorganizowany przez KKCiM wyścig Kraków – Katowice – Kraków, 7 października zawody RKS Legia, a tydzień później Zakończenie Sezonu i Mistrzostwa KTK na trasie 50 km Kraków – Krzeszowice – Kraków (wyniki: Motyka, Słonina, Dymek, Czyż, Musiał, Bednarz, Klimczyk. Sędziowali: Sendler, Rachwał, Pitio, Rabiaryz), 16 czerwca 1947 odbyły się Mistrzostwa Woj. Krakowskiego na 100 km na trasie Kraków - Jaworzno – Kraków (1. Gabrych KKCiM, 2. Motyka KTK, 3. Musiał KTK, 4. Słonina KTK, 5. Motyl KKCiM, 6. Chyłko KTK, 7. Kowalski KKCiM, 8. Klimczyk KTK). 18 kwietnia 1948 kolarze rozpoczęli sezon mszą w Rynku i defiladą przez miasto oraz wyścigami z metą przy Parku Jordana (Kupczak, Słonina, Musiał). Kalendarz roku 1949 to między innymi: 28 maja - Mistrzostwa Okręgu na trasie Kraków – Jaworzno 100 km – zwycięża Władysław Motyka, 12 czerwca Kraków – Kochanów – Kraków 50 km zwycięża Bobek, 24 lipca - Górskie Mistrzostwa Polski Borek Fałęcki – Morskie Oko wygrywa zawodnik Ruchu Chorzów Nowiczek, 7 sierpnia IV Wyścig Związkowca Kraków – Jawornik 50 km, 9 października – Wyścig na 50 km organizowany przez KOZKol, 17 października – Wyścig Bronowice – Dulowa – Bronowice.

Odnotowania wymaga też przeprowadzanie przez kluby kolarskie wielu wycieczek rowerowych (wciąż traktowanych jako sport) np. w roku 1946 KTK zorganizowało między innymi wycieczki rowerowe w Pieniny, do Częstochowy, Ojcowa, Myślenic, Tenczynka. Wśród uczestników wyróżniła się kolarzka Bieńczycka, która odbyła 14 wycieczek i przejechała 1200 km.

25 września 1947 roku wystartował (oczywiście z Krakowa) pierwszy po wojnie VI Wyścig Dookoła Polski. Na starcie I etapu w Krakowie pod redakcją Dziennika Polskiego stanęło 60 kolarzy, w tym Legia Kraków (Wandor, Giza, Radoń, Ptak, Sternalski, Kromka, Wrężlewicz); Garbarnia Kraków (Kupczak), KTK (Kruk, Motyka), KKCiM (Motyl). Warto zwrócić uwagę na nagrody, o które walczyli kolarze w biednej powojennej Polsce, między innymi: golf wełniany, materiał na garnitur, 5 kg cukierków, talerz drewniany, 100 biletów wizytowych, srebrna papierośnica!!, lampa stojąca.

Warto tu też wspomnieć wspaniałe grono działaczy kolarskich, którzy w tych bardzo trudnych powojennych warunkach, kiedy brakowało praktycznie wszystkiego, potrafili organizować życie kolarskie w Małopolsce. I tak Krakowski Okręgowy Związek Kolarski odrodził się w roku 1946 pod przewodnictwem Jerzego Grzybowskiego. Kierownikiem sekcji kolarskiej Cracovii został Jan Grzybkowski, który z wielkim poświęceniem kierował tą sekcją aż do roku 1972. W Tarnowie sekcję kolarską Unii reaktywował w roku 1949 Leopold Roleski (Zdzisław Glebowicz – późniejszy działacz i prezes Okręgowego Związku Kolarskiego w Tarnowie zdobył wicemistrzostwo Polski Związków Zawodowych).

Przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych to przede wszystkim duże zmiany organizacyjne w polskim sporcie, w tym i w kolarstwie. Wzorem ZSRR sport został upolityczniony, powołano pionierskie sportowe i zrzeszenia, a na początku roku 1951 został zlikwidowany Polski Związek Kolarski i jego funkcje przejęła najpierw Sekcja, a potem Wydział Kolarstwa Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. W kolarstwie dla władz liczył się tylko sztandarowy Wyścig Pokoju oraz inne polityczne występy kolarzy (np. w roku 1951 na Zlocie Młodzieży w Berlinie polska drużyna w składzie Gabrych, Królak, Wilczewski, Liszkiewicz zajęła 2 miejsce).

Zmiany „na górze” wiązały się naturalnie ze zmianami „na dole”, w tym i w Krakowie. I tak w roku 1949 KS Cracovia zmieniła nazwę na Ogniwo MPK (Zrzeszenie Ogniwo, potem Sparta, a

potem Start) i przeniosła swoją siedzibę do lokalu ZKS Tramwaj, powstała też sekcja kolarska Wisła (Zrzeszenie Gwardia), do której ratując życie akces zgłosiło Krakowskie Towarzystwo Kolarskie ze swoimi czołowymi zawodnikami: Wandorem, Słoniną, Bobakiem, Skałą, Motyką (który w roku 1949 w Mistrzostwach Polski zajął ex-equo miejsce 2-5), powstała też sekcja Włókniarz Związkowiec łącząca Legię i Garbarnię. Powołana również została sekcja kolarska WLKS Krakus (zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe) „zgarniająca” pod swe skrzydła czołowych zawodników z Oświęcimia (Antoni Palka, Benedykt Baścik), Tarnowa (Zdzisław Glebowicz) i Nowego Targu (Jan Szal) oraz Zrzeszenie Unia, zagarniające KKCiM. Silną sekcję miał tarnowski Metal (zrzeszenie Stal, pion CRZZ) zdobywając w roku 1950 wicemistrzostwo Związków Zawodowych ze Zdzisławem Sowiżrałem, Jerzym Wrzosem, Franciszkiem Skalakiem. Zmiany te nie ominęły oczywiście również i Związku Okręgowego, który został przemianowany na Sekcję Kolarską Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej. Nie ominęły również i samego toru kolarskiego, gdzie nowej „władzy” nie spodobały się wykonane podczas budowy toru „kapitalistyczne” reklamy kawy, więc polecieli zamalować je lepikiem, co uniemożliwiło na jakiś czas rozgrywanie zawodów.

Na kanwie tych zmian organizacyjnych w roku 1950 wyłoniła się w Krakowie nowa silna sekcja kolarska w „nowym” klubie Korona, który powstał z fuzji Korony, Związkowca, Legii i Garbarni. W klubie tym, który do roku 1957 występował pod nazwą Włókniarz, powołana została sekcja kolarska nawiązująca do tradycji jednego z najsilniejszych krakowskich przedwojennych klubów czyli Sokoła Podgórze II. Duszą nowego klubu, najlepszym zawodnikiem i jednocześnie trenerem był czołowy polski kolarz Władysław Wandor, który znalazł się w klubie z całą Garbarnią i wychował pokolenie znakomitych zawodników takich jak czołowy polski kolarz Adam Wiśniewski (uczestnik Wyścigu Pokoju), Marian Sośnicki (Mistrz Polski z roku 1960), Henryk Rozwadowski (czwarty w Mistrzostwach Polski), Stefan Dyras (kadra CRZZ), Jan Wiecheć (zwycięzca wyścigu Doliną Popradu), Roman Niechaj (Mistrz Województwa), Henryk Lupa, Szczepan Dyras, Romuald Makar, Aleksander Rzepa, Tadeusz Wiecha, Tadeusz Urbanek, Kazimierz Łodziński, Stanisław Bąk, Ryszard Kolasiewicz, Janusz Morawski, Tadeusz Waligórski, Alojzy Kromka, Trytek, Woźniak, Bącałski, Staszczuk. Potęgę klubu budowali również zawodnicy, którzy zasilili go przychodząc z innych krakowskich klubów: Józef Kupczak (wielokrotny Mistrz Polski na torze), Andrzej Słoński (Mistrz Województwa, zwycięzca dziesiątków wyścigów), Leon Dąbrowiecki (torowy Mistrz Polski w drużynie), Tadeusz Jarzyna (10 w challengu PZKol) Jerzy Kozdęba (Tour de Pologne), Tadeusz Klemensiewicz. W tymże roku sekcja kolarska Korony zrzeszała 67 zawodników i startowała w 54 imprezach, z których wygrała 27. A w roku 1960 (Mistrzostwo Polski Sośnickiego i 1,3,4,9 miejsce w Mistrzostwach Polski Młodzików) po kilkuletnim kryzysie sekcja liczyła już 127 członków, w tym 79 zawodników licencjonowanych i była największym klubem kolarskim w Małopolsce. Gdy w roku 1963 Władysław Wandor zajął się kadrą olimpijską, trenerem Korony zastał Andrzej Słoński, a po nim Janusz Kucinski, zaś kierownikiem sekcji był Józef Salamon, którego zastąpił później Tadeusz Ginter. Klub wślawił się również organizacją kryteriów w Rynku Głównym, bardzo popularnych wśród młodzieży Małych Wyścigów Pokoju oraz zawodów na torze żużlowym na stadionie Korony.

Zmiany organizacyjne w polskim sporcie nie ograniczyły jednak zbytnio małopolskiego „życia wyścigowego”, bo wciąż odbywało się w Małopolsce wiele imprez zarówno na torze, jak i na szosie. Przywołać tu warto przede wszystkim Górskie Mistrzostwa Polski, które na trasie Kraków – Zakopane odbywały się w latach 1949/52/53/54/55 (wygrane w roku 1953 przez rewelacyjnego 17-letniego Elka Grabowskiego) oraz bardzo popularny Wyścig Dookoła Wawelu, wygrany na początek w roku 1953 przez Władysławów: Wandora i Motykę, ale wystartował w nim również jako kolarz Cracovii ... Roman Polański. Były też wyścigi pokoju Kraków – Zakopane, wyścigi do Skały Kmity, Mistrzostwa Województwa Krakowskiego, coroczne Mistrzostwa Krakowa, dwuetapowy wyścig w Nowym Sączu (1953), Kraków – Bochnia – Kraków, Dzień Spółdzielczości 1956 Kraków

– Obidowa – Kraków, coroczne Wyścigi Otwarcia Sezonu, Oświęcim – Mikołów, Wyścig Doliną Popradu i Dunajca (przekształcony w roku 1956 na Szosami Podhala - poprzednik Małopolskiego Wyścigu Górskiego), Mistrzostwa AGH (z metą na Alejach – wygrane w 1955 i 56 przez zawodnika Cracovii Aleksandra Sędzimir), w 1956 zawodnicy Garbarni wygrali wyścigi Oświęcim – Wadowice – Oświęcim (Franciszek Lupa) i Puchar Przyjaźni (Stanisław Bąk), a w Mistrzostwach Województwa w Przelajach w roku 1954 startowało aż 61 zawodników – wygrał Otto Wasiuczyński z Gwardii. Warto tu też odnotować inicjatywę bardzo popularnych wyścigów torowych rozgrywanych przed i w trakcie meczów ligowych piłkarzy Cracovii (oczywiście przy pełnych trybunach). Należy też pamiętać, że w latach powojennych zawodnicy uprawiający kolarstwo dzielili się na dwie grupy: kolarzy z licencjami klasy A i tzw „kartowiczów” klasy B – młodych zawodników zaczynających karierę, dla których prowadzono oddzielne wyścigi i klasyfikacje.

Na początku lat pięćdziesiątych na kolarską emeryturę przeszło kilku czołowych krakowskich zawodników, zajmując się pracą trenerską bądź organizacyjną. I tak Władysław Wandor, który w roku 1950 znalazł się jeszcze na 5 miejscu najlepszych zawodników polskich, został trenerem podgórskiego klubu Korona – Włókniarz, a następnie asystentem trenera i trenerem szosowej kadry Polski z również krakowskim asystentem Tadeuszem Waligórskim. Władysław Motyka zaczął trenować kolarzy ZS Gwardia, Józef Kupczak został trenerem Cracovii, a Karol Janik objął kierownictwo sekcji kolarskiej Hutnika.

Sekcja Kolarska WKKF (czyli ówczesny KOZKol) podała listę najlepszych kolarzy za rok 1953: 1. Adam Wiśniewski (OWKS), 2. Jan Żelazny (Gwardia), 3. Józef Motyl (Gwardia), 4. Bernard Grzywocz (OWKS), 5. Janusz Morawski (Włókniarz), 6. Alfred Magierowski (OWKS), 7. Władysław Musiał (Włókniarz), 8. Stanisław Bąk (Włókniarz), 9. Otto Wasiuczyński (Gwardia), 10. Jan Tlałka (Gwardia). Kluby: Gwardia, Włókniarz, OWKS, Ogniwo, Unia, SKS Zryw, czyli tak naprawdę: Wisła, Korona, Wawel, Cracovia, KKCİM takie to były czasy.

Dodatkowo pamiętać należy o innych zawodnikach tego czasu: w Ogniwie Start Stare Miasto (Cracovii) Jan Biedroń, Józef Wadowski, Marian Bień (później znakomity automobilista), Wit i Aleksander Sędzimirowie, Kazimierz Siekierski, Wiesław Weisło, Władysław Musiał, Jerzy Kozdęba, Jerzy Kwinta, Seweryn Ratajczak, Jerzy Chudziak, Henryk Palczewski, Adam Słonina, Ryszard Peszko, Mieczysław Bobak, Adam Bednarz, Marcin Konstianpoller, Henryk Falandysz, Edward Skalka, Ryszard Piechota, Marian Świeca, Józef Sułkowski, Czesław Trznadel, Krzysztof Stala; w Gwardii (Wiśle): Jerzy Dudzik, Henryk Baecker, Ryszard Weisło, Jan Włodek, Janusz Kucinski, Adam Broż, Ryszard Motyczyński, Adam Masłowiec, Ryszard Caba, bracia Tadeusz i Jan Dyląg, Andrzej Słoński, Jerzy Sułko, Julian Gajtka, Andrzej Waligórski, Burnat, Kapłański; we Włókniarzu Garbarni: Morawski, Dyras, Lupa, Trystek, Kozdęba, Rozwadowski, Wręzlewicz, Klemensiewicz, w OWKS (Wawel): Czabajski, Krężel, w Górniku Wieliczka: Zbigniew Dolewka, Henryk Turchan, Józef Cyganik, Przemysław Gwioźdzowski, w Unii Tarnów: Zdzisław Glebowicz, Szafran, w Stali Tarnów: Andrzej Puka, Zdzisław Jankowski, Tadeusz Cetera, Wrzos, w LZS Brzezinka: Franciszek Janik, Adam Kulczyk, Augustyn Bernacik, w LZS Inwałd: Henryk Miś, Wiesław Struglik, w LZS Kamienica: Marian i Władysław Wróbel, Marian Kruczek, Mikołaj Bobula.

W latach pięćdziesiątych na szybkim torze Cracovii, ustanawiano wiele rekordów Polski. W roku 1950 i 1951 na 500 m rekord ustanawiał 5x Józef Kupczak, na 1 km Lucjan Skapski w roku 1950, Józef Grundman w roku 1955 i 1957 oraz Augustyn Wachecki i Lucjan Józefowicz w roku 1962, na 4 km w 1962 roku Jerzy Bek, Zbigniew Mąkowski i Lucjan Józefowicz, a drużyny na 4 km ustanawiały go aż 5 razy w latach 1956/57/58/62. No i najbardziej prestiżowy rekord godzinny pobił Teofil Sałyga w roku 1950, a w roku 1951 ustanowił on nawet rekordy świata w jeździe 8,9,10 i 11

godzinnej oraz na 300 i 400 km. Najszybszym kolarzem krakowskim tego okresu był Leon Dąbrowiecki.

W roku 1955 Cracovia odzyskuje swoją tradycyjną nazwę i barwy. W tym czasie trenerem klubu zostaje najlepszy sprinter przełomu lat przed i powojennych Józef Kupczak, który funkcję tę pełnił będzie przez następnych 40 lat, aż do roku 1996.

W latach pięćdziesiątych dużym powodzeniem cieszyły się torowe „mecze kolarskie” rozgrywane pomiędzy reprezentacjami krajów. I tak na krakowskim torze, przy ogromnym dopingu dla „naszych”, odbyły się spotkania: 5 lipca 1953 – mecz Polska – CSR przegrany 11:22; 18-19 czerwca 1955 pięciomecz w którym 1. ZSRR 14,5 pkt, 2. Węgry 14 pkt, 3. CSR 12 pkt, 4. NRD 10 pkt, 5. Polska 7 pkt; 23 września 1956 odbył się mecz Polska – Francja (Club Pedale Chaventonnaels) wygrany 31:15; 25 sierpnia 1957 mecz Polska – Węgry przegrany 22,5:34,5 a 8 sierpnia 1962 Polska wygrała z Węgrami 33:19. A w roku 1959 odbył się mecz torowy Kraków – Budapeszt, gdzie duże triumfy święcił zawodnik Wisły Andrzej Słoński.

W tym czasie również bardzo dużą popularność zyskały zawody rozgrywane na bieżni żużlowej stadionu Korony, czyli Włókniarza w Podgórzu. Gromadziły one tłumy kibiców, którzy przychodzili oglądać największe gwiazdy polskiego kolarstwa (m.in. Królaka, Hadasika, Łasaka, Ulika, Mistrza Spartakiady Drażkowskiego) w konfrontacji z czołowymi kolarzami Krakowa: Wiśniewskim, Boeckerem, Żelaznym, Wasiuczyńskim, Jarzyną, Sułko. Warto też, dla oddania klimatu tamtych czasów, odnotować „Wyścig Przyjaźni” z października roku 1954 rozgrywany na szosie stalinogradzkiej (czyli katowickiej) dla uczczenia Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z udziałem 76 kolarzy w tym 5 kobiet, czy informację prasową że „kolarze KS Gwardia z Krakowa wyremontowali we wsi Śledziejowice k/Wieliczki sieczkarnię, młocarnię i inne narzędzia rolnicze”.

W latach 50-tych swoją późniejszą potęgę zaczęło budować kolarstwo oświęcimskie. W roku 1953 oświęcimski LZS, jako ważny i sprawnie działający, otrzymał z centrali w nagrodę partię wyczynowych rowerów wyścigowych. Natomiast na drugim końcu Małopolski, w klubie KS Wisłoka Dębica, założono w roku 1957 sekcję kolarską, która w roku 1965 uzyskała patronat firmy oponiarskiej Stomil. Sekcja ta, dzięki pozyskanemu w roku 1973 trenerowi Janowi Magierze, wychowała wielu wspaniałych kolarzy i odnosiła wielkie sukcesy w polskim kolarstwie.

W czerwcu 1955 roku na mapie Krakowa pojawiła się z inicjatywy instruktora WKKF Wiesława Pelczara nowa sekcja kolarska w klubie Stal Nowa Huta, który to klub zmienił za rok nazwę na KS Hutnik. Już w sierpniu roku 1955 sekcja zorganizowała wyścig do Proszowic, w którym z zawodnikami Włodzimierzem Lisakiem, Tadeuszem Świętoniem, Stanisławem Psicą i Sylwestrem Chabrzyckim zajęła pierwsze miejsce drużynowo, a od roku następnego organizowała z okazji Dnia Hutnika bardzo popularne wyścigi „Dookoła Nowej Huty”, na które zjeżdżali się kolarze z całej Polski (pierwsi zwycięzcy to Osiak z Lublina w 1956, Komuniewski z Sosnowca w 1957 i Tlustochowicz z Warszawy w 1958, a w juniorach Widera z Kłodnicy w 1961, Wadowski z Cracovii w 1962 i Bęcałski z Korony w 1963). W roku 1956 klub pozyskał jako działacza i trenera znakomitego zawodnika przed i po wojennego Karola Janika, który przeszedł z likwidowanej właśnie sekcji kolarskiej w RKS Garbarnia i który był duszą tego klubu przez następne 20 lat oraz był inicjatorem organizacji Wyścigu Dookoła Nowej Huty. W roku 1959 powrócił po wojsku do Krakowa z warszawskiej Legii czołowy polski kolarz Adam Wiśniewski, stając się gwiazdą nie tylko Hutnika, ale i całego kolarstwa krakowskiego, a po zakończeniu kariery zostając znakomitym trenerem tej sekcji. Wśród 48 kolarzy Hutnika tego okresu wyróżniali się Włodzimierz Lisak, Janusz Kuciński, Tadeusz Świętoń, Antoni Woźniak, Józef Wadowski, Janusz Kasprzyk, Jerzy Kapelan,

Tadeusz Kalemba, Andrzej Głowacki, Marek Rompel, Zygmunt Szybka, Tadeusz Urbanek, Bogdan Koraszewski, Franciszek Partyła, Gągulski. Zaś trochę wcześniej, bo w roku 1952, w silnym klubie KS Górnik Wieliczka powstała sekcja kolarska z ambicjami kontynuacji działalności przedwojennego KCiM Wieliczka, ale wskutek braku trenera i sukcesów przeżyła ona tylko 5 lat.

W Żywcu, w roku 1956, powstał klub LKS Góral Żywiec, założony przez Władysława Kumorka. Klub ten stał się jakby kontynuatorem działalności jednej z najstarszych i najbardziej aktywnych przed wojną sekcji kolarskich Małopolski, powstałego w roku 1906 Sokoła Żywiec. KS Góral wstąpił się Wicemistrzostwem Polski w roku 1959 i Mistrzostwem Polski w roku 1960 swojej najlepszej zawodniczki Ireny Waligóry (inni zawodnicy tego klubu to Józef Garncarczyk, Marian Kupczak, Jan Gawlas, Tadeusz Jasek, Murański, Sufa) oraz dobrą, wraz z KOZKol, organizacją Szosowych Mistrzostw Polski w latach 1972,73,75,77, jak też wieloletnią organizacją jednego z najważniejszych ogólnopolskich wyścigów juniorów „O Błękitną Wstęgę Jeziora Żywieckiego” (organizatorzy tej imprezy to ojciec i syn Kumorkowie oraz Antoni Zajączkowski). Sekcja kolarska Górala została rozwiązana w roku 1988.

Z końcem lat 50-tych wciąż odbywało się w Krakowie wiele zawodów torowych, między innymi 27 lipca 1956 roku runda torowych Mistrzostw Polski, a 3 sierpnia 1958 roku Torowe Mistrzostwa Polski, ponadto Mistrzostwa Krakowa, Mistrzostwa Województwa Krakowskiego, międzynarodowe zawody z udziałem kolarzy Anglii, Australii, Belgii, Francji, CSR, NRD, Węgier, Włoch, ZSRR, trójmecz Kraków – Warszawa – Łódź. Jedynymi torowymi medalistami Mistrzostw Polski tego okresu byli Otto Wasiuczyński - brązowy medalista na 4 km w roku 1954 oraz trzykrotnie na 3 miejscu z drużyną zrzeszenia Gwardii w latach 1953/54/55, oraz Ryszard Piechota - brązowy medalista z roku 1958 w wyścigu dystansowym 50 km. Członkami kadry narodowej byli zawodnicy Cracovii: Jan Biedroń, Kazimierz Wyroba, Edward Bielikiewicz,

Braki dużych sukcesów krakowskich zawodników rekompensowali częściowo krakowscy trenerzy: trenerem kadry narodowej torowców został w roku 1958 Józef Kupczak (pełnił tę funkcję do roku 1962), a trenerem kadry szosowców został Władysław Wandor, który do dziś uważany jest za ojca sukcesów polskiego kolarstwa szosowego i twórcę nowoczesnych metod szkolenia (podręcznik „300 dni z kolarską kadrą narodową”) oraz wychowawcę swojego wielkiego następcy – Henryka Łasaka.

Warto tu też wspomnieć sędziów kolarskich tego okresu, tym bardziej, że w tym czasie sędziowie byli najczęściej jednocześnie i działaczami klubowymi, i organizatorami imprez, i często nawet trenerami. Nazwiska z tego okresu to: Roman Fijak, Jan Grzybowski, Jacek Żurawiński, Marian Frankowski, Karol Janik, Czesław Klinik, Franciszek Lupa, Władysław Kumorek, Władysław Motyka, Stefan Badoń, Tadeusz Hoffman, Wincenty Rogowski, Jan Sawaryn, Józef Pietrusa, Józef Salamon, Stanisław Tryjański, Antoni Żabiński, Józef i Paweł Sulińscy, Józef Skorus, Jan Skoczylas.

Odbywało się też nadal wiele wyścigów szosowych, między innymi Tarnów – Wojnicz – Tarnów, Kraków – Miechów – Kraków, Kraków – Gdów, Wyścig Doliną Dunajca i Popradu, Mistrzostwa Powiatu Krakowskiego, Szosowe Mistrzostwa Krakowa (np. w roku 1957 Kraków – Wadowice – Kraków 100 km z udziałem ponad 100 zawodników – wyniki: Masłowiec - Wisła, Miś - LZS, Kozdęba - CWKS, Klemensiewicz - Korona, Biedroń - Cracovia), wyścig Kraków – Miechów – Książ 100 km – wyniki: Klemensiewicz - Korona, Lupa, Urbanek - Korona. Wyloniono też mistrzów klubów: Korona – Klemensiewicz, Wisła – Masłowiec, Cracovia – Biedroń, Start – Sikora, Stal Nowa Huta – Kuczyński czy wyścig Kraków – Katowice – Kraków wygrany przez Tadeusza Urbanka. W roku 1958 tenże wyścig wygrał Andrzej Słoński, a Wyścig w Skale Kmity A. Sędzimir. W roku 1959 wyścig 50 km Kraków - Bochnia – Kraków 1. Piechota (Cracovia), 3. Somel (Unia

Tarnów), 4. Żelazny (Wisła), a w roku 1960 Wyścig z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości wygrał zawodnik Gwardii Kaczmarczyk.

W ogłoszonej za rok 1957 klasyfikacji KOZKol za 12 najważniejszych wyścigów kolejność była następująca: 1. Urbanek (Korona), 2. Lupa (Korona), 3. Masłowiec (Wisła), 4. Miś (LZS), 5. Sułko (Wisła). W wynikach wyścigów z tych lat zwracają uwagę nazwy klubu CWKS i OWKS – to wojskowy klub WKS Wawel, który przechodził kolejne reorganizacje: w latach 1949 – 53 nazywał się OWKS (Okręgowy Wojskowy Klub Sportowy), a w latach 1954 – 57 CWKS (Centralny Wojskowy Klub Sportowy).

W roku 1957 reaktywowano Polski Związek Kolarski - prezesem został ponownie, po reformatorskiej przerwie, Feliks Gołębiowski, a w skład Zarządu weszli między innymi działacze Cracovii Józef Kupczak i Edward Czyż, a następnie reaktywował się Krakowski Okręgowy Związek Kolarski - prezesem został mgr Jerzy Kunce.

W roku 1958 do KOZKol należało 18 klubów, które zarejestrowały 203 zawodników: SKS Cracovia (32 w tym 4 kobiety), TS Wisła (16), TKS Korona (20), KS Hutnik (11), KS Metal Tarnów (13), KS Unia Tarnów (10), GKS Górnik Trzebinia (13), LZS Podhale Nowy Targ (21 w tym 2 kobiety), LZS Brzezinka Oświęcim (22), GKS Victoria Jaworzno (13), LZS Kraków (7), LZS Inwałd (6), LZS Myślenice (10), LKS Góral Żywiec (9 w tym 1 kobieta), a LZS Dąbrowa Tarnowska i PTTK Kraków nie zarejestrowały zawodników. Sędziów kolarskich było 24 w tym 11 z klasą I. W tymże 1958 roku odbyły się w okręgu 44 imprezy: 34 szosowe, 7 torowe i 3 żużlowe, w tym imprez dla licencji było 12, dla kartowiczów 25, a dla niestowarzyszonych 7.

W roku 1959 powstała szkołka kolarska Cracovii, organizowano też nadal zawody na żużlowej bieżni stadionu Korony. No i kolarze brali nadal czynny udział w „życiu narodu” - zachowały się fotografie z defilady 1-majowej gdzie w ekipie Cracovii defilują na rowerach kolarze: R. Piechota, S. Ratajczak, J. Nenko, R. Kupczak, R. Skowroński, a na innej podobnej fotografii w defiladzie na rowerach jedzie kilkudziesięciu kolarzy Korony.

Najważniejsze wydarzenia tego okresu

- Pierwsze po wojnie zawody na torze Cracovii i pierwsze Mistrzostwa Polski
- Po wojnie w Krakowie działa 6 klubów
- Na liście PZKol najlepszych kolarzy roku 1946 w „10” z Krakowa na szosie 3, na torze 5 kolarzy
- Reorganizacja sportu w 1951 - pionierzy sportowe i zrzeszenia – Sekcja Kolarska WKKF
 - Cracovia zawiesza i wznowia działalność sekcji
 - Powstają kluby Korona i Hutnik
 - Na torze Cracovii Mistrzostwa Polski i międzynarodowe mecze torowe
 - Józef Kupczak i Władysław Wandor trenerami kadr narodowych
 - Irena Waligóra z Żywca Mistrzynią Polski
 - Reaktywacja Krakowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego i klubów w roku 1957

Rozdział IV. Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte

Niestety kolarze małopolscy nie brali bezpośredniego udziału w „złotej erze” kolarstwa polskiego (mimo że za ojca sukcesów szosowców uważa się krakowskiego trenera Władysława Wandora), kiedy to Szurkowski, Szozda, Mytnik, Kowalski, Nowicki, Lis i inni zdobywali medale olimpijskie i

Mistrzostw Świata, a podczas III Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w roku 1973 w Nowym Sączu ujawniły się nowe młode talenty: Krawczyk, Lang, Jankiewicz, Sujka, Jaroszewski. Co prawda w tych właśnie latach nastąpił pierwszy duży małopolski sukces w Wyścigu Dookoła Polski (Jan Stachura z Unii Oświęcim wygrał wyścig w roku 1970), Jan Magiera był jednym z najlepszych polskich kolarzy tego czasu, a na torze sukcesy odnosili bracia Kupczakowie, ale były to tylko pojedyncze małopolskie rodzinne sukcesy w wspaniałym torze ówczesnego kolarstwa polskiego. Na otarcie łez pozostawało małopolskim kibicom podziwianie kolarskich asów podczas Małopolskiego Wyścigu Górskiego, Kryterium o Złoty Pierścień Krakowa czy podczas często wówczas organizowanych w Małopolsce Mistrzostw Polski na szosie i torze.

Na początku lat sześćdziesiątych w Małopolsce działały następujące kluby kolarskie: KS Cracovia (Józef Kupczak), KS Hutnik (Karol Janik), TKS Korona (Władysław Wandor), KKCiM, TS Wisła (Tadeusz Waligórski), KS Prądniczanka (Marian Frankowski), LZS Opatkowianka, LZS Zieleniczanka (Władysław Kućmierczyk), LZS Kraków, LZS Myślenice, TTKF Asklepios Kraków, LZS Tarnów, LZS Oświęcim (Antoni Matlak), Unia Tarnów (Leopold Roleski), KS Chełmek (Adam Kulczyk), Metal Tarnów, KS Przebój Wolbrom, LZS Płaza Chrzanów (Jan Kaduczka), Góral Żywiec (Władysław Kumorek), KS Okocim, KS Wisłoka Dębica, Naroże Juszczyn, LZS Nowy Targ (Józef Pietrusa), LZS Brzezinka (Antoni Matlak), LZS Żywiec, GKS Górnik Jaworzno (Franciszek Rytter). Działały również kluby turystyki kolarskiej, jak chociażby Sekcja Turystyczno - Kolarska istniejącego od 1906 roku RzKS Juwenia, która zorganizowała w samym 1960 roku 19 wycieczek rowerowych, w tym ostatnią jesienną ze złożeniem przywiezionego z Krakowa wieńca pod pomnikiem Lenina w Poroninie.

W roku 1961 po śmierci dotychczasowego prezesa Jerzego Kunce prezesem Krakowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego został ppłk. dr Bolesław Urbański.

Mimo braków większych sukcesów krajowych, nie mówiąc o międzynarodowych, kolarze małopolscy zaznaczali jednak swoją obecność na krajowej arenie. Niezłą pozycję mieli trenowani przez Józefa Kupczaka torowcy. W kadrze Polski znaleźli się: Jan Biedroń, Ryszard Piechota, Jan Mikuliszyn, Ryszard i Jerzy Kupczakowie, Szczepan Kaszowski. Na szosie wyróżniali się zawodnicy z Oświęcimia: Antoni Palka (zwycięzca drugiego Małopolskiego Wyścigu Górskiego w roku 1962, 21 miejsce w Wyścigu Pokoju 1964, 2 starty w Mistrzostwach Świata i 5 w Tour de Pologne), Emil Szpitalny (12 miejsce w Tour de Pologne 1964 i 8 w drużynie na Mistrzostwach Świata 1965), Andrzej Piechaczek (wygrany wyścig Dookoła Egiptu w roku 1961, 2x w Wyścigu Pokoju i 3x w Tour de Pologne oraz 3 miejsce w Małopolskim Wyścigu Górskim 1961), Benedykt Baścik (2 miejsce w 1962 i 3 w 1963 w tymże wyścigu) oraz sławny zwycięzca Wyścigu Dookoła Polski z roku 1970 Jan Stachura, kolarze z Tarnowa: Franciszek Malik, Tadeusz Jasiak i Zdzisław Lach, lecz przede wszystkim sądeczanin Jan Magiera, najwybitniejszy małopolski kolarz drugiej połowy XX stulecia.

Jan Magiera rozpoczął swą kolarską karierę późno, bo podczas służby wojskowej w Radomiu, a następnie w roku 1963 trafił do Cracovii pod skrzydła trenera Józefa Kupczaka. Znakomity na szosie i na torze, szosowy Mistrz Polski z roku 1966 i 1970 (wicemistrz 1971), torowy Mistrz Polski w drużynie i tandemach w roku 1961, (wicemistrz na 4 km w 1961 i 1966), kapitan zwycięskiej drużyny w Wyścigu Pokoju (indywidualnie 3 miejsce w roku 1967 i 1968), 2 x reprezentował Polskę na Igrzyskach Olimpijskich i 5 x w Mistrzostwach Świata, 4 starty w Wyścigu Dookoła Polski (2 miejsce w roku 1966 i 3 miejsce w 1964). Zajmował również czołowe lokaty w dorocznych rankingach PZKol: 3 w roku 1966, 2 w 1967, 1 w 1968 i 5 w roku 1969. A gdy zakończył karierę w roku 1972 został asystentem trenera kadry narodowej oraz trenerem klubu Stomil Wisłoka Dębica, z którego zrobił czołowy klub w Polsce i gdzie wychował wielu znakomitych kolarzy. Jan Magiera

zginął tragicznie w roku 2021 i od tego czasu ku jego pamięci był organizowany w rodzinnym Starym Sączu wyścig UCI Memoriał Jana Magiery.

W roku 1961 w redakcji Gazety Krakowskiej, z inicjatywy ówczesnego prezesa Okręgowego Związku Kolarskiego doktora Bolesława Urbańskiego oraz redaktora sportowego Ryszarda Malinowskiego, narodziła się największa impreza kolarska Małopolski: Małopolski Wyścig Górski. Początki były skromne – na starcie pierwszego wyścigu pod redakcją Gazety Krakowskiej na ul. Wielopole pod tzw. Pałacem Prasy (starty wyścigu na Wielopolu odbywały się aż do roku 1978), stanęło 44 kolarzy w 10 ekipach reprezentujących województwa, którzy pokonali w 4 etapach 351 km: Kraków – Nowy Sącz, Nowy Sącz – Rytro, Nowy Sącz – Zakopane, Zakopane – Kraków. Zainteresowanie wyścigiem było ogromne i z roku na rok rosło. Wypada tu przywołać nazwiska pierwszych „komandorów” wyścigu – w pierwszym wyścigu był to Jacek Żurowski, w drugim Władysław Drożdżewicz, w trzecim Czesław Franciszek Klinik, a później do roku 1972 bracia Paweł i Jan Sulińscy. Następnie funkcję tę przejął na następne ponad 50 lat Marek Kosicki będąc jednocześnie organizatorem wszystkich 36 „Kryteriów o Złoty Pierścień Krakowa” (wyścig powstał w roku 1971 w redakcji „Echa Krakowa”)

Na początku lat sześćdziesiątych na krakowskim torze odbywały się Torowe Mistrzostwa Polski w roku 1961 (22 czerwca), w 1962 (16 sierpnia) i w 1963 (15 września). Krakowski tor gościł również w roku 1963 Wielką Nagrodę Polski. W roku 1965 i 1966 rozgrywane były w Zakopanem Górskie Szosowe Mistrzostwa Polski. Aktywny organizacyjnie był też Tarnów, gdzie odbywały się Kryteria o Puchar Zakładów Azotowych oraz od roku 1967 trzy etapowy wyścig dla kategorii „Orlików” (jakby prekursor Karpackiego Wyścigu Kurierów), zaś w Dębicy w roku 1969 zadebiutował duży bieszczadzki Wyścig Szlakiem Walk gen. Waltera.

Bardzo aktywnie działała sekcja kolarska w klubie KS Korona. Wystarczy wspomnieć, że w roku 1960 liczyła ona 127 członków, w tym 79 zawodników licencjonowanych, że od roku 1958 przez kilkanaście lat organizowała bardzo popularne Małe Wyścigi Pokoju, że w roku 1965 zorganizowała Nocne Kryterium wokół Sukiennic (wyprzedzając powstałe w roku 1971, a przeniesione do Rynku w roku 1978, Kryterium o Złoty Pierścień Krakowa), a w roku 1969 na 50-lecie klubu – Kryterium Podgórskie, które zgromadziło kilkunastotysięczną publiczność (wygrał Baścik przed Dąbrowieckim). Trenerem kolarzy Korony był Władysław Wandor, asystentem Tadeusz Waligórski, a po nich Andrzej Słoński i Janusz Kuciński, późniejszy sędzia międzynarodowy i drugi (po Michale Jekieli – sekretarzu generalnym UCI) Polak w strukturach Międzynarodowej Unii Kolarskiej. Kierownikiem sekcji był Józef Salamon, a po nim Tadeusz Ginter, również wiceprezes KOZKol. Zawodnicy Korony tego czasu to między innymi Andrzej Słoński, Roman Niechaj (najlepszy młodzik okręgu), Andrzej Hojdak, Ryszard Kolasiewicz, Józef Wadowski, Konrad Dąbrowiecki, Andrzej Waligórski, Kolasa, Słup, Wieteska, Lachman, Woźniak, Kasperek, Czajkowski. W tym samym czasie (początek lat siedemdziesiątych) w Hutniku trenowało 44 zawodników, wśród nich Edward Grylewicz, Tadeusz Kaczkowski, Ryszard Juzok, Zbigniew Madziok, Jerzy Orczyk, Eugeniusz Halo, Zbigniew Sara, Bogdan Koraszewski, Partyła, Soczyński oraz znakomity Konrad Dąbrowiecki, który przeszedł do Hutnika z Korony.

Stan liczbowy okręgowego kolarstwa tego czasu dobrze charakteryzuje liczba sklasyfikowanych we współzawodnictwie okręgowym klubów – w roku 1965 było to 19 klubów, a w roku 1966 – 25 klubów. W roku 1964, po rezygnacji dotychczasowego prezesa ppłk. dra Bolesława Urbańskiego, prezesem Związku został redaktor Jan Frandofert.

Nie brakowało też w tym czasie pojedynczych sukcesów na torze: syn Józefa Kupczaka Ryszard Kupczak został Mistrzem Polski w sprincie w roku 1966, był też wicemistrzem w roku 1965 oraz

brązowym medalistą w 1964, dodatkowo wicemistrzem Polski w tandemach 1963 i na 1 km w 1965; jego brat Jerzy – został wicemistrzem Polski juniorów w sprincie w roku 1964, brązowym medalistą w roku 1966 i zwycięzcą Wielkiej Nagrody Polski w roku 1967. Po zakończeniu kariery Ryszard został trenerem Włókniarza Łódź i asystentem trenera kadry narodowej, a Jerzy w roku 1977 został trenerem kadry narodowej torowców oraz działaczem i trenerem w klubie Cracovia. Oprócz tego Szczepan Kaszowski i Jan Mikluszyn zdobywali medale w tandemach, podobnie jak Andrzej Kosewski, który dodatkowo był Mistrzem Polski na 1 km w roku 1963 i 1965 (brąz w 1964). Dobre wyniki uzyskiwali Adam Słonina, Józef Wadowski, Kazimierz Łoziński i Józef Sułkowski. Tor kolarski Cracovii otrzymał w roku 1968 po remoncie nową nawierzchnię, na której w maju roku 1971 odbył się mecz Polska - Ukraina („nasi” wygrali 13,5:10,5), w lipcu tegoż roku odbyły się tu kolejne Mistrzostwa Polski, zaś w roku 1974 mecz Kraków – Bratysława. Rok 1968 był również smutny dla torowego kolarstwa krakowskiego - działacze i zawodnicy odprowadzili na cmentarz swoją legendę - medalistę olimpijskiego Jana Łazarskiego.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wielkie ożywienie nastąpiło na terenie Ziemi Oświęcimskiej, między innymi dzięki dużej aktywności i fachowości trenera Antoniego Matlaka, najpierw w LZS Brzezinka (bracia Księżarczykowie), potem w LZS Oświęcim (Stanisław Kain, Edward Śliwiński, Stanisław Dusik, Antoni Palka, Benedykt Baścik, Jan Chromik, Józef Urzędowski). Antoni Palka wygrał 2. Małopolski Wyścig Górski w roku 1962, Benedykt Baścik był w tym wyścigu drugi oraz trzeci w roku 1963. Obaj byli członkami kadry narodowej i startowali z sukcesami w najważniejszych wyścigach. Trener Antoni Matlak i Władysław Węgrzyn założyli sekcję kolarską w silnym klubie Unia Oświęcim, gdzie sukcesy przyszły wkrótce, bo wspomniany już Jan Stachura, jako pierwszy Małopolanin wygrał w roku 1970 w pięknym stylu Wyścig Dookoła Polski (na następne zwycięstwo kolarza z Małopolski trzeba będzie czekać aż 47 lat – Rafał Majka w roku 2017) oraz zajął 7 miejsce w rankingu PZKol, i w tym samym roku drużyna Unii w składzie: Stanisław Dusik, Zbigniew Siemek, Jan Stachura, Piotr Zając wywalczyła srebrny medal Drużynowych Mistrzostw Polski. W roku 1973 Jerzy Rzepka, jako drugi Małopolanin po Antonim Palce, wygrał Małopolski Wyścig Górski (znów na kolejne zwycięstwo „naszego” kolarza w tym wyścigu trzeba będzie czekać bardzo długo - 38 lat - Tomasz Marczyński w roku 2011). W tymże roku 1973 na fali kolarskich sukcesów Małopolanin Alojzy Lorańczyk i Mieczysław Rakowski z Benedyktem Baścikiem, który został trenerem, utworzyli klub LZS Wilamowiczanka, gdzie znowu pojawił się od roku 1980 Antoni Matlak, a sukcesy odnosili zawodnicy tego klubu tacy jak Tadeusz Jasek, Marek Pelc, Stanisław Harat. Klub ten stał się załącznikiem utworzonego w roku 1991 przez Piotra Karkoszkę Sokoła Kęty, klubu wielu światowych sukcesów i wychowawcę olimpijczyków.

Lata siedemdziesiąte to również duża, i jak się okazało, długotrwała rewolucja organizacyjna w Krakowskim Związku Okręgowym. Bowiem w roku 1970 prezes Jan Frandofert powołał w Związku Dział Imprez pod kierownictwem nowo pozyskanego sędziego kolarskiego Marka Kosickiego, a następnie, w roku 1972, po swojej rezygnacji zarekomendował go na nowego prezesa Związku, którą to funkcję Marek Kosicki pełnił, z krótką przerwą, przez następne ponad 50 lat. W roku 1971 z inicjatywy prezesa Frandoferta, który był równocześnie redaktorem popołudniówki „Echo Krakowa” - Dział Imprez zorganizował „Kryterium Echa Krakowa o Złoty Pierścień Krakowa”, które o mało nie wygrał zawodnik Cracovii Franciszek Szyndzielarz (i byłoby to jedyne w historii zwycięstwo zawodnika z Małopolski) niestety defekt w decydującym momencie wyeliminował go z rywalizacji. Następnie bardzo energicznie działający Dział Imprez i nowy prezes Marek Kosicki przyciągnęli do Małopolanin wyścigi najwyższej rangi krajowej - Szosowe Mistrzostwa Polski w roku 1972, 1973, 1975, 1977 do Żywca (kolejni zwycięzcy to Zbigniew Krzeszowiec, Stanisław Szozda, Wojciech Matusiak, Florian Andrzejewski), w roku 1974 do Zakopanego (Ryszard Szurkowski), w roku 1976 do Nowego Sącza (Mieczysław Nowicki), w roku 1979 do Wieliczki (Ryszard Szurkowski), a w

roku 1976 Górskie Szosowe Mistrzostwa Polski do Krynicy (Jan Brzeźny), Strefę Mistrzostw Polski 1978 do Nowego Sącza (Jan Brzeźny). Odbłyły się też drużynowe Puchary PKOl w roku 1976 w Zakopanem, w roku 1977 w Zabierzowie Bocheńskim, a w roku 1973 odbyła się w Nowym Sączu III Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży, gdzie błysnął talent m.in. Czesława Langa. Po roku 1975 był też wydawany Biuletyn Informacyjny Sekcji Kolarskiej WFS, zawierający wszelkie aktualne informacje, regulaminy, wyniki, kalendarze (ukazało się 17 numerów tego Informatora).

W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych dużo się działo w klubie KS Cracovia. Kończący karierę Jan Magiera wygrywał wiele imprez krajowych i praktycznie wszystkie w okręgu (np. w roku 1972 między innymi Mistrzostwa Krakowa w Rzasce, Górskie Mistrzostwa Okręgu w Juszczyźnie, Niesiemy Wici Pokoju w Pleśnej, kryterium w Rynku Głównym w Krakowie), sukcesy na torze i szosie odnosili Adam Słonina, Kazimierz Korcala, Franciszek Szyndzielarz, Roman Niechaj, a dodatkowo w przełajach Marcin Kristianpoller i Józef Sułkowski. W roku 1972 drużyna szosowa Cracovii zajęła 6 miejsce w Drużynowych Mistrzostwach Polski i na dodatek pojawiło się w klubie wiele młodych talentów kolarskich: Ryszard Szostak (najlepszy polski młodzik 1974 roku), Janusz Morbitzer (zwycięzca wyścigu młodzików Szosami Podhala w roku 1973), Sławomir Oskwarek, Mieczysław Tomczykiewicz, Leszek Rusin, Janusz Etgens i Roman Dykiel (4 i 6 miejsce na OSM 1979 na torze), Marek Działowy. W roku 1972 kierownikiem sekcji po Janie Grzybkowskim został Franciszek Nahirny, a jego pomocnikiem Tadeusz Nenko. Trenerem klubowym był nadal Józef Kupczak.

Na osobną uwagę zasługuje też klub Stomil Wisłoka Dębica, prowadzony od roku 1974 przez Jana Magierę. W Dębicy zgromadził on i wychował całą plejadę znakomitych kolarzy, plasując klub na długie lata w czołówce klubów kolarskich w Polsce. I tak Stanisław Czaja wygrał w roku 1975 Bałtycki Wyścig Przyjaźni, w roku 1976 został mistrzem Zrzeszenia CRZZ, w roku 1977 zdobył brązowy medal Mistrzostw Polski, a w 1980 był w Mistrzostwach 5; Józef Olchawa był 10 na Górskich Mistrzostwach Polski 1977, Andrzej Barszcz został Mistrzem Polski roku 1990, Piotr Setera 7 kolarz Górskich Mistrzostw Polski 1977, Zbigniew Kraśniak 5 w Wyścigu Dookoła Polski i 7 w Dookoła Słowacji w roku 1979, 3 w Małopolskim Wyścigu Górskim 1981, 2 we francuskim Circuit des Mines w roku 1983, Czesław Piędel 8 na Górskich Mistrzostwach Polski 1978, Sławomir Oskwarek 5 w Górskich Mistrzostwach Polski i 6 w Wyścigu Dookoła Europy 1979, Zbigniew Dziurdzia, Franciszek Ankudowicz, Stanisław Dymek.

W połowie lat siedemdziesiątych wysoką pozycję w Polsce utrzymywali małopolscy sędziowie. Przede wszystkim wymienić tu należy Janusza Kucińskiego, jednego z dwu pierwszych polskich sędziów międzynarodowych (drugim był Krzysztof Wicha z Lublina), przewodniczącego krakowskiego Kolegium Sędziów i członka Kolegium Sędziów Polskiego Związku Kolarskiego, a później również delegata technicznego Międzynarodowej Unii Kolarskiej FIAC. Dla przykładu: w roku 1974 odbyło się w Radomiu ogólnopolskie seminarium sędziowskie, na którym Janusz Kucinski był wykładowcą, a uczestnikami byli między innymi liczni sędziowie z Małopolski: Adam Dmochowski, Romana Fijak, Marian Minicz, Jerzy Klinik, Józef Drożdżewicz, Marek Kosicki, Janina Klimas, Janusz Kolasiewicz, Jadwiga Kita. Bardzo aktywni pozostawali też sędziowie starszego pokolenia: Marian Frankowski, Józef Orłowski, Franciszek Lupa, Józef Salamon, Józef Skorus, Czesław Klinik, Jan Grzybkowski, Jan Skoczylas, Roman Fijak, Barbara i Józef Kardasowie.

Lata te zapisały się również tragicznie w dziejach małopolskiego i polskiego kolarstwa. Najpierw 5 stycznia 1973 roku na szosie zakopiańskiej w Skomielnej Białej zginął w wypadku drogowym trener kadry narodowej Henryk Łasak i najlepszy kolarz młodego pokolenia Jerzy Żwirko, a 11 listopada roku następnego zginął na rowerze potrącony przez samochód Karol Janik. To cała historia

krakowskiego kolarstwa – czołowy polski zawodnik okresu przed i powojennego, zwycięzca dziesiątków wyścigów na torze i na szosie i w przełajach, później niezastąpiony kierownik sekcji kolarskiej KS Hutnik, inicjator i organizator popularnego ogólnopolskiego kryterium Dookoła Nowej Huty (np. wyniki z roku 1970: 1. Bochnia – Kolarz Gliwice, 2. Szpak – Włókniarz Łódź, 3. Szozda – Zarzewie Prudnik, 5. Kaszowski - Cracovia), przez wiele kadencji członek Zarządu Krakowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego. Jego śmierć była praktycznie końcem sekcji kolarskiej w Hutniku. Dla uczczenia jego pamięci od roku 1978 było organizowane w Nowej Hucie kryterium Memoriał Karola Janika z udziałem czołowych zawodników regionalnych, np. II Kryterium w roku 1979 wygrali Stomilowcy Oskwarek przed Dziurdzią, a wśród juniorów kolarze Cracovii Muniak przed Etgensem. Natomiast pamięć trenera Henryka Łasaka uczczono nadając szkole i gimnazjum w Skomielnej Białej jego imię i odsłaniając na terenie szkoły pomnik - postument oraz organizując co roku w Małopolsce wyścigi UCI Memoriał Henryka Łasaka.

Przykładowy kalendarz imprez tego okresu to wydany przez Dział Imprez kalendarz na rok 1975, gdzie znalazły się między innymi: Przełajowe Mistrzostwa Okręgu w Zielonkach (Władysław Kućmierczyk), Otwarcie Sezonu w Jaworznie, Błękitna Wstęga Jeziora Żywieckiego – ogólnopolski wyścig juniorów w Żywcu (Kumorkowie), Wyścig Szosami Podhala – ogólnopolski wyścig młodzików w Nowym Targu (Józef Pietrusa), Mistrzostwa Okręgu w jeździe na czas w Jaworznie, Mistrzostwa Okręgu w Oświęcimiu, Mistrzostwa Okręgu parami, Puchar Prezesa PZGS w Zielonkach, Kryterium w Jaworznie, Wyścig szosowy w Nowym Targu z kadrą juniorów, wyścig szosowy w Oświęcimiu z kadrą juniorów, Puchar Babiej Góry w Juszczynie, Puchar Ziemi Wadowickiej, Wyścig Dookoła Powiatu Limanowskiego, Kryterium Powiatu Chrzanowskiego, Dzień Spółdzielczości w Wadowicach, etapowy wyścig dla młodzików Szosami Podhala w Nowym Targu, a dla najmłodszych szkolne mistrzostwa powiatu krakowskiego i dzielnic oraz wyścigi naborowe dla niestowarzyszonych. W kalendarzu znalazło się też 15 imprez torowych, w tym Długodystansowe Mistrzostwa Polski oraz Mistrzostwa Krakowa.

No i w tymże roku 1975 kolarstwo małopolskie praktycznie przestało istnieć – tak jak przestało istnieć Województwo Krakowskie. Reforma administracyjna rozbiła dotychczasowy zasięg terytorialny krakowskiego Związku Okręgowego, a jego tereny znalazły się teraz aż w 7 nowych województwach: krakowskim, nowosądeckim, tarnowskim, bielskim, katowickim, krośnieńskim i kieleckim (zresztą po kolejnej reformie w roku 1999 część tych terenów, bardzo aktywnych kolarsko, nigdy do Małopolski już nie powróciła, np. Żywiec czy Dębica).

Warto tu jednak odnotować ostatni challenge starego Związku z roku 1975: 1. Unia Oświęcim, 2. KS Cracovia, 3. LZS Wadowice, 4. Korona Kraków, 5. Góral Żywiec, 6. Hutnik Kraków, 7. Zieleniczanka, 8. GKS Jaworzno, 9. LZS Opatkowice, 10. LKS Naroże Juszczyn. W tym czasie w kadrze narodowej było 5 małopolskich zawodników: Sawera, Szostak, Marbitzer, Dziurdzia i Tomczykiewicz.

W nowych województwach działało się różnie: w Katowicach związek już istniał, więc tylko „przysparzał” nowe tereny, w Tarnowie i Bielsku dość szybko powstały nowe okręgowe związki, w Nowym Sączu związek okręgowy założyli praktycznie działacze krakowscy, a w Krośnie związek nie powstał nigdy. Przy okazji zakładania związku w Nowym Sączu - gdzie prezesem został wiceprezydent miasta Stanisław Jacak, a działaczami byli Aleksander Giertler, Henryk Hajdyla, Ryszard Filipiak, Witold Królikowski - prowadzone były rozmowy z władzami dotyczące reaktywacji istniejącej w latach sześćdziesiątych sekcji kolarskiej w klubie WCKS Dunajec. Co prawda sekcja w Dunajcu reaktywować się nie udało, ale powołano za to nową sekcję kolarską w klubie Start Nowy Sącz, prowadzoną przez Stanisława Ślęzaka..

Zaraz po reformie, w roku 1975 nowy Tarnowski Okręgowy Związek Kolarski (prezes Zdzisław Glebowicz, sekretarz Stanisław Knapik) i Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej powołał do życia w redakcji „Wieści” (red. Jerzy Gawroński i red. Zdzisław Dołęga-Łączyński) ogólnopolski międzynarodowy wyścig dla juniorów Szlakiem Kurierów Beskidzkich Tarnów – Poprad, przez który to wyścig przewinęli się prawie wszyscy czołowi kolarze tamtych lat. Za ojca wyścigu uważa się doktora Mieczysława Króla, kierownika GOK w Jastrzębi k/Ciężkowic, zaś po stronie słowackiej głównym organizatorem wyścigu był popradzki trener Jan Glajza, były kolarz i ojciec zwycięzcy tego wyścigu w latach 1983 i 1984 oraz Mistrza Świata w przełajach. Wyścig, który z czasem przedłużył swoją trasę na Węgry, był rozgrywany do roku 2000 i został reaktywowany w roku 2009 przez prezesa MZKol Marka Kosickiego oraz tarnowskiego działacza Tomasza Wójcika, sędziego kolarskiego i byłego zawodnika LZS Odporyszów - jako największy w Polsce wyścig UCI dla kolarzy do lat 23 – Karpacki Wyścig Kurierów. Trzeba tu też wspomnieć o innych tradycyjnych wyścigach tarnowskich tego czasu – ogólnopolskim wyścigu Niesiemy Wici Pokoju w Pleśnej i wyścigu dla młodzików im. Wincentego Witosa w Wierzchosławicach.

Ważnym wydarzeniem tego czasu, mającym wpływ na następne dziesięciolecia, była w roku 1975 reaktywacja działalności sekcji kolarskiej w Wojewódzkim Ludowym Klubie Sportowym Krakus w Swoszowicach. Reaktywacja ta była skutkiem przyjęcia przez prezesa RW LZS Antoniego Duraka propozycji współpracy złożonej przez nowego prezesa Związku Marka Kosickiego. W tym czasie działały w okręgu 3 sekcje kolarskie LZS: Opatkowice, Zieleniczanka i Myślenice. Kluby w Zielonkach i Opatkowicach zostały zlikwidowane, a zawodnicy z tych klubów zasilili sekcję w Krakusie. Z Zieleniczanki przyszli do nowego klubu między innymi: Janusz Grelecki, Jacek Jeleń, Piotr Piórkowski, a z Opatkowianki między innymi: Mieczysław Poręba, Jan Maślanka, Waldemar Rusowicz, Zbigniew Zięć, Jan Koźbiał. W sumie już w roku 1978 w WLKS Krakus trenowało 28 zawodników: 9 seniorów, 9 juniorów i 10 juniorów młodszych, w wśród nich nowa zdolna młodzież: Tadeusz Molek, Włodzimierz Piekarski, Leszek Czarnecki, Edward Nalepa, Leszek Piskorz, Piotr Mika. Klub dostał też sprzęt z likwidowanej sekcji KS Korona (nie było tego wiele: motor i kilka rowerów). Trenerami – instruktorami nowej sekcji zostali Ryszard Kossowski, Jerzy Orczyk, Zbigniew Klęk i Krzysztof Smolarek. A w LZS Myślenice trenowało w tym czasie już tylko 6 kolarzy. Po likwidacji sekcji Zieleniczanki najlepszy zawodnik tego klubu Janusz Dziurdzia opuścił Kraków i przeniósł się do Stomilu Dębica, gdzie z czasem odnosił znaczące sukcesy.

Młodzi krakowscy zawodnicy zaczęli pokazywać się w Polsce: Mieczysław Poręba zajął 5 miejsce w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w roku 1977 i 6 miejsce w Górskich Mistrzostwach Polski w roku 1979, w Cracovii objawili się Ryszard Szostak (najlepszy polski młodzik roku 1975 i 4 na Spartakiadzie w roku 1977), Wiesław Muniak, który był 6 na OSM w roku 1979 i trafił do kadry narodowej na Olimpiadę w Los Angeles, Roman Dykiel, który zajął 5 miejsce w Mistrzostwach Polski 1978 i 6 miejsce na Górskich MP w roku 1978 i 79 oraz Janusz Etgens, który pokazał swój talent na torze (5 miejsce MP w wyścigu dystansowym 1978 a 4 w roku 1979) jak też na szosie (4 miejsce MP w wyścigu górskim w roku 1980).

Niestety w tych latach tor kolarski Cracovii był już martwy z powodu złego stanu technicznego, a też i braku zawodników torowych. Odżył co prawda na chwilę w roku 1979, gdy do Małopolski po raz kolejny zawitała Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży i po wielu staraniach działacze Cracovii i Związku wymusili na władzach miasta środki na częściowy prowizoryczny remont. Przy tej okazji udało się też rozegrać tradycyjny mecz torowy Kraków – Kijów – Bratysława, ale drużyna „Krakowa” składała się w tym meczu prawie w całości z zawodników wypożyczonych z Łodzi.

Warto przy tej okazji wspomnieć o sportowych kontaktach pomiędzy „bratnimi miastami” Krakowem, Kijowem i Bratysławą, co dotyczyło oczywiście również i kolarstwa. Co roku odbywały się spotkania „przyjaciół” na imprezach sportowych, w tym i kolarzy na wyścigach zarówno torowych jak i szosowych, i każdego roku odbywało się to w innym kraju. Zabawne, że któregoś roku ekipa kolarska Krakowa w 3 samochody i z całym sprzętem przyjechała do Bratysławy na mecz torowy 25 kwietnia i... zastała zamknięty stadion. Po wyjaśnieniach okazało się, że zaproszenie dotyczyło 25 maja (bo kveten to po słowacku maj) i ekipa musiała przyjechać do Bratysławy znowu dopiero za miesiąc.

W roku 1978 challenge okręgowy wygrał Mieczysław Poręba (WLKS Krakus) przed Kazimierzem Korcalą i Mitką (obaj Cracovia), w juniorach młodszych triumfował Roman Dykiel przed Januszem Etgensem (obaj Cracovia). Klasyfikacja klubowa: 1.KS Cracovia, 2.WLKS Krakus, 3.Turbacz Nowy Targ. W Związku Krakowskim istniały wówczas jeszcze kluby: KS Prądniczanka, LZS Myślenice i Start Nowy Sącz. Prezesem LKS Turbacz Nowy Targ był Bolesław Kępa, a trenerem Jan Chromik. Razem w okręgu trenowało około 100 zawodników, z których 43 uzyskało klasy sportowe.

Związek podjął akcję powoływania do życia nowych imprez poprzez lobbing u władz lokalnych. Tak powstał w roku 1978 Wyścig o Kryształ Wieliczki (pierwsi zwycięzcy: Dziurdź, Oskwarek, Maślanka, w juniorach: Wróbel, Działowy, w jun. młodszych Etgens, Dykiel, w młodzikach: Konopka, Czernecki, Kawka). Powstał też wyścig O Korund Skawiny, Kryterium Memoriał Karola Janika w Nowej Hucie, Kryterium Podgórze na ul. Kapelanka, Kryterium o Puchar Prezydenta Nowego Sącza (na Alejach, pierwszy zwycięzca Janusz Pożak), przełaje w Swoszowicach - Mistrzostwa LZS (1979 – Maślanka, junior Muniak, jun. mł. Molek), przełaje w Podgórzu - strefa Mistrzostw Polski – trasa przez stadion Korony.

W roku 1979 z inicjatywy krakowskiego Związku zapoczątkowano współpracę Okręgów Polski Południowej – okręgi krakowski, tarnowski, nowosądecki i bielski porozumiały się w tej sprawie.

Najważniejsze wydarzenia tego okresu

- Jan Magiera czołowym polskim kolarzem
- W roku 1961 w redakcji Gazety Krakowskiej powstał Małopolski Wyścig Górski
- 8 x Szosowe Mistrzostwa Polski w Małopolsce 1972 – 1979 (1978 Eliminacje MP)
- Torowe Mistrzostwa Polski w Krakowie 1961 – 63 i 1971, 1975
- Sukcesy kolarzy klubów Stomil Dębica i Unia Oświęcim
- Jan Stachura wygrywa Wyścig Dookoła Polski w roku 1970
- Jerzy Rzepka wygrywa Małopolski Wyścig Górski w roku 1973
- W roku 1971 w redakcji Echa Krakowa powstało Kryterium o Złoty Pierścień Krakowa
- Marek Kosicki zostaje prezesem Okręgowego Związku Kolarskiego
- Podział Okręgu na 7 nowych województw w roku 1975 – nowe Związki Okręgowe
- Karol Janik ginie w wypadku w 1974 roku
- Wysyp młodych talentów w klubie Cracovia
- Reaktywuje działalność sekcja kolarska WLKS Krakus w roku 1975
- Inicjatywa współpracy Okręgów Polski Południowej

Rozdział V. Koniec XX wieku

Głównymi aspektami rzutującymi na działalność sportową w tym okresie były gorące politycznie czasy (Solidarność, stan wojenny, powstanie III Rzeczypospolitej), kryzys gospodarczy oraz „rozbięcie dzielnicowe”, będące skutkiem reformy administracyjnej z 1975 roku. Dawne kolarstwo małopolskie, rozdzielone teraz na 7 województw i na 6 Okręgowych Związków Kolarskich było z natury rzeczy bardzo słabe w każdym z tych województw. Dodatkowo głębokie zmiany administracyjne i nowe zasady gospodarcze zburzyły dawny system finansowania sportu, tak że po roku 1990 wszystko zaczynało się praktycznie od nowa. Ale właśnie w tym trudnym czasie działacze małopolscy wykazywali nadzwyczajną aktywność organizacyjną i to na wielu polach – powoływania nowych klubów i imprez, organizacji dużych zawodów, współpracy pomiędzy podzielonymi okręgami.

Zapoczątkowana w roku 1979 inicjatywa wspólnego działania okręgów z terenów dawnego Województwa Krakowskiego doprowadziła do podpisania w roku 1980 w Krakowie porozumienia pomiędzy okręgami krakowskim, tarnowskim i bielskim, a zaraz później też katowickim, nowosądeckim i częstochowskim o prowadzeniu wspólnego kalendarza imprez Polski Południowej, wspólnego challenge'u o Puchar Redakcji Sportowej Telewizji Kraków, organizacji wspólnych Mistrzostw Polski Południowej, wspólnego szkolenia sędziów i obsady przez sędziów wyścigów.

Początek lat osiemdziesiątych to intensywne próby pobudzenia kolarstwa w województwie krakowskim. I tak z okazji domniemanego 60-cio lecia Związku w roku 1983 na specjalnej gali wręczono 147 zasłużonym historycznie osobom dyplomy z podziękowaniem i z zaproszeniem do dalszego działania, a w styczniu roku 1984 odbyło się w Krakowie wyjazdowe zebranie Zarządu Polskiego Związku Kolarskiego z udziałem prezesa Witolda Dłużniaka i sekretarza generalnego Andrzeja Gielke. Przeprowadzono też nabór na kurs instruktorów, co zaowocowało uprawnieniami dla nowych 9 szkoleniowców, zaś grono działaczy okręgowych powiększyło się aż o 15 osób. Związek zorganizował 7 Małych Wyścigów Pokoju ze 150 uczestnikami, gdzie pokazały się takie kolarskie talenty jak Molek, Czernecki, Piekarski. Jednocześnie jednak, wskutek słabości krakowskich klubów, nastąpił odpływ czołowych zawodników do innych okręgów, oferujących lepsze możliwości rozwoju. Tak Kraków opuścili: Szostak, Dziurdzia, Oskwarek, Muniak.

Biuro Związku w roku 1982 zostało przeniesione z Korony do Domu Sportu przy ul. Stolarskiej, a urzędującym sekretarzem Związku została Barbara Cieślik. Pomimo stanu wojennego i głębokiego kryzysu udało się zaopatrzyć kluby okręgu w przydzielone z centrali rowery Jaguar (1 Super dla Poręby, 6 Specjali i 20 Standard) oraz części do nich. Przedstawicielem Krakowa w Zarządzie Polskiego Związku Kolarskiego był Janusz Kuciński, a w Kolegium Sędziów PZKol Janusz Kuciński i Marek Kosicki (w Małopolsce aktywnych było około 40 sędziów).

Przypomnieć tu warto postać Józefa Drożdżewicza, wieloletniego sekretarza i członka Zarządu Związku, syna zasłużonego działacza czasów przed i powojennych Władysława Drożdżewicza i duszę wszelkich krakowskich inicjatyw kolarskich lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Zwraca też uwagę wielopokoleniowość innych małopolskich działaczy, bo oprócz Drożdżewiczów były to rodziny Fijków (sędzina Romana Fijk byłą córką powojennego przewodniczącego Kolegium Sędziów Romana Fijaka), Kliników (Jerzy Klinik - wieloletni członek Zarządu i przewodniczący Kolegium Sędziów był synem sekretarza Związku i sędziego lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych Franciszka Czesława Klinika), Piechaczków (córka czołowego kolarza lat 60-tych Andrzeja Marzena była sędziną i członkiem Komisji Rewizyjnej), Skoczylasów (sędzina Sabina Skoczylas była córką zasłużonego sędziego Jana Skoczylasa), Kumorków w Żywcu (Władysław Kumorek założył klub Góral Żywiec i wraz z synem zorganizowali w Żywcu wiele Mistrzostw Polski oraz wyścigów juniorów O Błękitną Wstęgę Jeziora Żywieckiego), Kramarczyków w Stryszowie (Andrzej Kramarczyk założył klub Aquila Stryszów i praktycznie założył w Polsce dyscypliny trial,

BMX i pumptrack, a syn Tomasz i córka Anna odnosili światowe sukcesy i zostali sędziami międzynarodowymi w trialu, zaś Tomasz sprawował później nawet funkcję wiceprezesa PZKol), czy sekretarza Związku i sędziny Agaty Gibek, córki Bożeny Gibek/Skrzypnik, pełniącej wcześniej te same funkcje. Warto też wspomnieć o 3 kolarskich pokoleniach znakomitych zawodników Baścików: Benedykt – Robert – Bruno, przy czym dziadek i ojciec zastali po zakończeniu kariery znanymi trenerami.

Stan małopolskiego kolarstwa w roku 1984 był następujący: KS Cracovia - 24 zawodników z trenerem Józefem Kupczakiem (kierownik sekcji Mieczysław Bobak), WLKS Krakus z 13 zawodnikami i nowym od 1983 roku szkoleniowcem Zbigniewem Klękiem (kierownik sekcji Bogdan Koziarowski), KS Prądniczanka z 16 zawodnikami (kierownik sekcji Marian Frankowski, szkoleniowiec Jan Golc), KKCiM Smok z 3 zawodnikami, LZS Myślenice – 3 (Bronisław Ryś), Start Nowy Sącz – 21 (Stanisław Ślęzak), Turbacz Nowy Targ – 18, Stomil Wisłoka Dębica – z 27 zawodnikami (Jan Magiera), LZS Jadowniki – 11, LZS Tarnów – 2. Zlikwidowane zostały niegdyś aktywne kluby krakowskie: Hutnik (Karol Janik zginął w roku 1974) oraz Korona (brak trenera, brak finansowania). W samym okręgu krakowskim był tylko jeden trener na etacie – Józef Kupczak w Cracovii, a reszta instruktorów działała społecznie. Sukcesy na ogólnopolskiej arenie odnosili: Mieczysław Poręba, junior Maciej Bubula (górski wicemistrz Polski) i Marcin Pyjas (zwycięzca Spartakiady Młodzieży) z Krakusa, Paweł Mosór i Marek Działowy z Prądniczanki, Janusz Etgens z Cracovii (mistrz Zrzeszenia Start), a z KKCiM kolarze Masters: Kazimierz Korcała (srebrny medalista Mistrzostw Świata i Mistrz Polski), Józef Magda i Katarzyna Szczurek – również medaliści Mistrzostw Polski oraz zawodnicy w trialu - Kazimierz Jaromir i Piotr Surga.

Szczupłość własnego terenu działacze krakowskiego Związku nadrabiali koordynacją spraw kolarskich całej Polski Południowej. I tak prowadzili Makroregion Południowy PZKol dla 6 województw: krakowskiego z 4 klubami, tarnowskiego z 3 klubami, rzeszowskiego z 3 klubami oraz krośnieńskiego, nowosądeckiego i przemyskiego, gdzie było po 1 klubie, czyli razem 6 województw i 13 klubów. Oprócz tego prowadzili Zrzeszenie Okręgów Polski Południowej z okręgami: krakowskim – 4 kluby, bielskim – 4, częstochowskim – 7, katowickim -16, opolskim – 4, tarnowskim – 3, nowosądeckim – 1 klub, razem 7 województw i 39 klubów. Przykładowo wspólny kalendarz imprez tego okresu z roku 1986 liczył 92 imprezy.

I również, pomimo szczupłości terenu i klubów, intensywnie rozwijały się imprezy. Co prawda po kilku latach zmarły najmłodsze z nich, to jest Korund Skawiny i Puchar Krzeszowic, ale w ich miejsce pojawiły się nowe: w 1981 Kryterium w Nowym Sączu (wygrał Henryk Krawczyk), w 1983 przełaj O Błękitną Wstęgę Prądniczanki, a w 1984 Memoriał Antoniego Duraka w Wieliczce (prezes RW LZS zmarł w roku 1983 – pierwszy wyścig wygrał Bogdan Wodok) przekształcony w roku 1986 w ważny ogólnopolski wyścig juniorów „Złote Koło - Dobczyce”, od 1984 roku Kolarskie Tempo - impreza dla wszystkich rowerzystów organizowana wraz z redakcją „Tempa” i będąca prekursorem bardzo później popularnych wyścigów amatorów, Małe Wyścigi Pokoju organizowane przy zlotach kolarskich (organizator Klub Turystyki Kolarskiej PTTK Tadeusz Owskiak) czy zawody dla studentów organizowane przez Krakowski Klub Akademicki Zryw (Andrzej Styła, Paweł Nowacki). W Tarnowie odbywał się 4-etapowy Wyścig po Ziemi Tarnowskiej i Puchar Azotów, w Oświęcimiu Dni Chemika, w Dębicy wyścig Szlakiem Generała Waltera, w Żywcu wyścig juniorów O Błękitną Wstęgę Jeziora Żywieckiego (klub Góral zamknął sekcję kolarską dopiero w roku 1988), w Nowym Sączu wyścig juniorów młodszych Szosami Podhala, w Limanowej wyścig Orlików „Głosu Pracy”. Oczywiście przez cały czas organizowane też były, wciąż rozwijające się, największe imprezy: Kryterium o Złoty Pierścień Krakowa, Małopolski Wyścig Górski i wyścig juniorów Szlakiem Kurierów Beskidzkich Tarnów – Poprad. Przywołać tu wypada osobę policjanta Andrzeja Batko,

który przez kilkadziesiąt lat był „dobrym duchem” wyścigów małopolskich, walenie przyczyniając się do ich wzorowego zabezpieczenia.

Zdawało się, że zaświeciło słońce nad torem kolarskim Cracovii, który od lat stał martwy i nie remontowany. W roku 1984 powstała mocna lokalna inicjatywa środowiskowa powołania przy torze Cracovii Ośrodka Szkolenia Olimpijskiego, co było zgodne z ówczesną polityką sportową władz centralnych. Przystąpiono do prawdziwego remontu toru i w roku 1985 powstał Ośrodek Szkolenia Olimpijskiego, na który Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu przekazał pół miliona złotych. Zatrudniony został nawet wstępnie znakomity trener słowacki Kamil Hatiapka i ... wobec braku pomocy i zainteresowania władz Krakowa, a i klubu Cracovia, cała inicjatywa umarła śmiercią naturalną.

Przez kolejną kadencję 1985 – 88 Zarząd działał nadal pod prezesurą Marka Kosickiego, zatrudniał na 1/2 etatu sekretarza Bożenę Skrzypnik, a od 1986 również szkoleniowca Ryszarda Kossowskiego. W roku 1985 Marek Kosicki został członkiem Zarządu Polskiego Związku Kolarskiego, gdzie - z przerwą – pełnił funkcje członka Zarządu, wiceprezesa, skarbnika i sekretarza Zarządu aż do złożenia rezygnacji w roku 2018.

W roku 1988 klub Cracovia zarejestrował 25 zawodników, WLKS Krakus 20, Prądniczanka 8, a MKK Wieliczka 22. Wydano również 25 licencji „cykloSPORT”. Mieczysław Poręba wygrał Wyścig Dookoła Turcji, Marcin Pyjas (WLKS Krakus) wygrał Ogólnopolską Spartakiadę Młodzieży, Janusz Egens (Cracovia) pokazał się z najlepszej strony w Tour de Pologne i pokazało się wiele nowych młodych talentów: Robert Kukuła, Grzegorz Kukiela i Wojciech Szafraniec w WLKS Krakus, Józef Trybek w Cracovii, Patryk Hell i Paweł Mosór w Prądniczance. W Cracovii trener Józef Kupczak otrzymał wsparcie w osobach Jerzego Sobieniowskiego, Wiesława Wabii i swego syna Jerzego, nowy klub MKK Wieliczka był prowadzony przez Ryszarda Kossowskiego, zaś Prądniczanka straciła swego najważniejszego działacza Mariana Frankowskiego, który zmarł w roku 1988 i zastąpił go Jan Golc. Wobec szczupłości kadry trenerskiej, małej liczby zawodników, braków paliwowych (benzyna na kartki) i trudności finansowych, kluby krakowskie pod egidą Związku podpisały porozumienie o wspólnym prowadzeniu treningów, obozów i wyjazdów na zawody.

Na wyremontowanym torze ruszyły (skromnie, wobec niewielkich środków i małej liczby zawodników) zawody torowe – w roku 1986 były tylko 1, w roku 1987 – 2. a w roku 1988 – już 3, w tym Torowe Mistrzostwa Polski Południowej i III seria Pucharu Nadziei Olimpijskich. Upowszechniły się zawody przełajowe: Cracovia organizowała Puchar Wyzwolenie Krakowa, Prądniczanka Błękitną Wstęgę Prądniczanki, Krakus Otwarte Mistrzostwa RW LZS, zaś w sąsiednich Jadownikach lokalny LKS organizował Ogólnopolskie Zawody o Puchar Jadownik. W roku 1987, gdy w Krakowie odbywały się Światowe Igrzyska Polonijne, działacze Związku bardzo sprawnie przeprowadzili wyścigi kolarskie wchodzące w skład Igrzysk. Oprócz imprez tradycyjnych odbywały się też w latach 1986 – 88 wyścigi w Niedźwiedziu, strefa Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży czy organizowany przez Cracovię I i II krok kolarski na Błoniach oraz zawody przy złotych turystycznych.

W tym czasie, jak zresztą od tej pory już zawsze, Kraków posiadał jedną z najsilniejszych grup sędziowskich w Polsce liczącą ponad 30 sędziów, w tym jako jedyny okręg miał 2 sędziów międzynarodowych (Janusz Kuciński i Marek Kosicki, który uprawnienia uzyskał w roku 1987). Warto tu przywołać nazwiska sędziów z roku 1984: Jerzy Klinik, Marian Frankowski, Józef Salamon, Stanisław Grad, Ryszard Golonka, Andrzej Siurek, Bożena Skrzypnik (Gibek), Józef Drożdżewicz, Romana Fijak, Jan Skoczylas, Wiesław Pietrzyk, Marek Kosicki, Janusz Kolasiewicz, Sabina Skoczylas, Stanisław Piątek, Janusz Kuciński, Franciszek Klinik, Paweł

Głowacki, Bożena Kargul, Andrzej Styła, Ryszard Jakubiec, Andrzej Głowacki, Andrzej Chojnacki, Bogusław Raczyński. Nowym przewodniczącym Kolegium Sędziów, po Januszu Kolasiewicz, został w roku 1984 na następne 40 lat Jerzy Klinik. Jak zawsze silna grupa sędziów istniała również w Tarnowie, pod przywództwem jednego z czołowych sędziów polskich Adama Dmochowskiego: Tomasz Wojcik, Adam Kałużny, Maksymilian Gierach, Jadwiga Kita, Jerzy Minicz.

Na uwagę zasługuje postać najlepszego krakowskiego zawodnika tego okresu - Mieczysława Poręby. W roku 1975 wygrał zdecydowanie jedną z edycji Małych Wyścigów Pokoju i został zapisany do klubu LZS Opatkowianka, z którym trafił do reaktywowanej sekcji WLKS Krakus. Szybko ujawnił się jego kolarski talent: zajął 5 miejsce na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w roku 1977 i 6 miejsce na Górskich Mistrzostwach Polski 1979. Następnie, będąc przez wiele lat w kadrze Zrzeszenia LZS, zajmował wysokie miejsca w wyścigach krajowych i za granicą (m.in. zwycięstwa w Tour of Turkey 1985, Schiffange 1990, Tour de la Haute Marne 1991). Po zakończeniu kariery krajowej startował przez kilka lat w klubach francuskich wygrywając tam wiele wyścigów i ... pieniędzy, bo takie zarobkowe wyjazdy dobrych kolarzy na „Zachód” były w latach dziewięćdziesiątych bardzo popularne (od nas wyjeżdżali Czaja, Szostak, Oskwarek, ale z Polski również Szurkowski, Brzeźny, Charucki i wielu wielu innych). Po zakończeniu kariery Mieczysław Poręba pozostał z kolarstwem, otworzył w Opatkowicach jeden z najlepszych sklepów rowerowych w Polsce, wspierał materialnie „swój” klub WLKS Krakus oraz Małopolski Wyścig Górski, pełnił też przez wiele kadencji funkcję członka Zarządu, a nawet wiceprezesa Małopolskiego Związku Kolarskiego.

W roku 1987 Andrzej Kramarczyk, były zawodnik Cracovii i mistrz sportów motocyklowych, przeniósł klub trialowy Aquila Stryków z federacji motorowej do kolarskiej, co w przyszłości okazało się bardzo ważnym wydarzeniem, jako że klub ten przysporzył Małopolsce dziesiątki tytułów Mistrza Polski w trialu, ale też w BMX, pump tracku i w zjazdach. Przyniósł również naszemu krajowi 32 medale Mistrzostw Świata i Europy w trialu, w tym Rafał Kumorowski jest jedynym polskim kolarzem z 3 tytułami Mistrza Świata. Klub Aquila Stryków (od 1999 Aquila Wadowice) był również organizatorem 4 Mistrzostw Świata U-16 i 1 Mistrzostw Europy w trialu oraz 5 Pucharów Świata.

Kolejne lata były okresem chaosu organizacyjnego w krakowskim Związku. Dość powiedzieć, że w ciągu 6 lat Związek prowadziło 4 prezesów, a Zarząd praktycznie przestał istnieć. Po złożeniu rezygnacji w roku 1988 przez Marka Kosickiego prezesem Związku został redaktor Jerzy Wicherek, po jego rezygnacji Leszek Sobol, następnie Jerzy Kupczak, aż wreszcie Bogdan Koraszewski. Każdy z nich miał swoją wizję rozwoju krakowskiego kolarstwa, jednak wobec katastrofalnej sytuacji finansowej w okresie „przełomu” i braku zainteresowania władz, szybko się zniechęcał i rezygnował z funkcji. Przykładowy okręgowy kalendarz imprez roku 1992 składał się tylko z 4 wyścigów szosowych i 1 torowego. Z powodów finansowych w latach 1991 i 1992 nie odbył się nawet tradycyjny Małopolski Wyścig Górski. Odbywały się jednak imprezy torowe: finansowane centralnie: Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w roku 1991 i Torowe Mistrzostwa Polski w roku 1992, wystartowały też, do kilkuletniego żywota, w roku 1994 Memoriał Jana Łazarskiego, a w 1995 Memoriał wieloletniego kierownika sekcji kolarskiej Cracovii Jana Grzybkowskiego i działacza tej sekcji Alojzego Łazowskiego. Odbywały się również organizowane przez Bogdana Koraszewskiego, a finansowane przez Konsulat Francuski, wyścigi z okazji Święta Narodowego Francji - Kryterium Wawelu. Jednak w początkach lat dziewięćdziesiątych, w początkach III Rzeczypospolitej, sytuacja finansowa i organizacyjna klubów i imprez była wyjątkowo trudna.

W tym jednak właśnie trudnym czasie w roku 1991 powstał w Kętach klub UKS Sokół Kęty, zorganizowany przez Piotra Karkoszkę na bazie likwidowanego klubu LKS Wilamowiczanka. Klub

ten w przyszłości okazał się wychowawcą licznego grona znakomitych zawodników i zawodniczek na światowym poziomie, zaś sam Piotr Karkoszka został jednym z najbardziej zasłużonych działaczy kolarskich Małopolski i Polski.

Podobnie w roku 1992 Józef Tylek założył w pod myślenickim Głogoczowie sekcję kolarstwa górskiego Iskra Głogoczów, który to klub osiągnął bardzo znaczące sukcesy w kolarstwie MTB, no i przede wszystkim odkrył i wychował najlepszą małopolską zawodniczkę przełomu wieków – Annę Szafraniec. Odnotować też warto nieudaną próbę założenia w roku 1991 sekcji kolarskiej w MKS MOS Wieliczka (zlikwidowana po 4 latach) oraz podjęcie działalności w roku 1995 przez Gorlicki Klub Cyklistów (Józef Mituś), który przez wiele lat działalności zrzeszał zawodników Masters.

W roku 1994, ulegając namowom środowiska, Marek Kosicki powrócił na funkcję prezesa. W tych kilku latach absencji razem z lokalnymi działaczami Remigiuszem Jazicem, Jerzym Szotem i Bogusławem Lorkiem założyli Krynicki Klub Kolarski Beskid, zorganizowali pierwsze i trzecie Mistrzostwa Polski MTB w Krynicy w roku 1993 i 1995, Puchar Polski MTB w Myślenicach, a w latach 1994 - 98 wraz z Cyklo-Centrum Wojciecha Turlejskiego – oryginalny Zimowy Zjazd MTB po torze saneczkowym w Krynicy. Odbyły się też w Krynicy w roku 1994 Górskie Szosowe Mistrzostwa Polski wygrane przez Kazimierza Stafieja oraz w roku 1995 Mistrzostwa Szosowe Indywidualne, wygrane przez Andrzeja Sypytkowskiego.

W styczniu roku 1995 odbyło się w lokalu Związku pierwsze po kilkuletniej przerwie, niezwykle skromne Podsumowanie Sezonu, gdzie dyplomy za sezon 1994 otrzymali między innymi zawodnicy, którzy później na długie lata wpisali się w historię kolarstwa małopolskiego: młodzieńka Ania Szafraniec, równie młodzi Paweł i Jarek Bentkowsy, Justyna Frączek czy Piotrek Tomana.

W roku 1995 wystartował organizowany przez TG Sokół Tarnów (Bogdan Banaś) Puchar Tarnowa MTB, w którym pokazał się zdolny tarnowski kolarz Robert Grajdura oraz kolarze z prowadzonego przez Andrzeja Gieracha podtarnowskiego klubu LKS Odporyszów, a w roku 1999 powstał w Tarnowie klub UKS Kobra.

Duże ożywienie nastąpiło również w zachodniej Małopolsce: w roku 1996 Przemysław Niemiec zdobył dla UKS Sokół Kęty pierwszy (ze swoich 7) medal Mistrzostw Polski, Marek Stefanik trafił do kadry, a medale zdobywali też Jakub Latocha i Wojciech Kuczka. W roku 1999 powstał w Zatorze klub UKS Podolsze (Piotr Januszyk), w Andrychowie Towarzystwo Krzewienia Przedsiębiorczości, w Oświęcimiu Oświęcimskie Towarzystwo Cyklistów (Bogusław Luranc i Jerzy Rzepka), a w Stroniu klub trialowy UKS Cyklista Stronie. Nastąpił też wysyp imprez na tym terenie: Kryterium o puchar Burmistrza Kęt, wyścigi o puchar wójta Gminy Osiek, Gminy Polanka Wielka, Gminy Porąbka, wyścigi przełajowe w Stroniu i Kętach (Piotr Karkoszka). W roku 2000 treningi w UKS Sokół Kęty rozpoczęły dziewczęta (Joanna Gruca, Iwona i Beata Honkisz) nie przypuszczając nawet, że stają się prekursorkami światowych sukcesów kolearek z Kęt.

Dramat przeżyła sekcja Cracovii, gdzie zawodnicy zaczęli intensywnie trenować z nowym kierownikiem sekcji Wiesławem Muniakiem i nowym trenerem Januszem Skoczylasem kolarstwo górskie, które bardzo szybko stało się sportem numer jeden w klubie. Najzdolniejszy zawodnik klubu Bartek Sobol zginął w kwietniu 1998 roku na Bielanych w wypadku podczas treningu. By uczcić jego pamięć rodzice ufundowali w miejscu wypadku pamiątkowy obelisk, a w latach 1999 - 2000 klub organizował na Bielanych ogólnopolski Memoriał Bartka Sobola (pierwsze triumfatorce to Anna Szafraniec przed Anną Cieślą i Mają Włoszczowską). W roku 1997 sponsorem sekcji kolarskiej Cracovii została firma Construction, co umożliwiło (ostatni jak się okazało) remont toru kolarskiego oraz organizację wyjazdu klubowej ekipy w roku 1999 i 2000 do RPA na start w jednym

z największych maratonów rowerowych na świecie. Klub cieszył się też z sukcesu Jerzego Mroza, który w roku 2000 został Mistrzem Polski MTB Masters, a dobre wyniki osiągał też Maciej Moląg i Mirosław oraz Marcin Bieniaszowie, jak też Adam Czuba, późniejszy Mistrz Polski Masters w latach 2002 - 2004.

Corocznie odbywały się w okręgu bardzo licznie obsadzone Mistrzostwa Małopolski MTB: w roku 1998 organizowane przez Cracovię, w roku 1999 przez KKK Beskid w Krynicy, a w 2000 przez Sokół w Tarnowie (zwodnicy zajmujący czołowe miejsca to: z Sokoła Tarnów – Michał Plebanek, Marcin Ryś, Krzysztof Winczura, Paweł Olpiński, z Beskidu Krynica – Dominik, Agata i Magdalena Jazic, Maciej Kowak, Tomasz Olchawa, Jakub Chryczyk, z OTC Oświęcim – Grzegorz Luranc, Grzegorz Cwynar, Daria Wójcik, z Iskry Arkus Głogoczów – Tomasz Garbień, Agnieszka Pająkowska, z PUKS Bartek Kraków – Dominika Tkaczyk, Kinga Klimek, Karolina Kozela,

I chociaż istniał jeszcze stary podział na 49 województw (nowy podział administracyjny na 16 województw zaczął obowiązywać dopiero od 1 stycznia 1999) to działacze małopolscy już od roku 1995 przygotowywali się do ponownego połączenia Małopolski. I tak już w roku 1995 nowosądecki Urząd Wojewódzki przekazał prowadzenie spraw kolarskich do Krakowa (były tam kluby Start Nowy Sącz, KS Gorce Nowy Targ i Ognisko TKKF Old Boys Itapol w Zakopanem), i zaraz na tym terenie powstały nowe kluby: w 1995 LUKS Wet Nowy Targ przejęty w roku 1997 przez Podhalańskie Towarzystwo Cyklistów JMP, w 1996 Gorlicki Klub Cyklistów, w 1997 Wojskowy Klub Sportowy Kościelisko, w roku 1998 Krynicki Klub Kolarski, a w 1999 UKS Podwilk i UKS Jarecki Dobra.

Nastąpił też wysyp nowych klubów i w samym Krakowie: w roku 1994 – Multi Sport, w 1995 Centrum Sportu (czyli RMF FM – Piotr i Edward Czernecki) - klub wieloletniej działalności i bardzo wielu sukcesów, 1996 Rondo Sport, Ikatur, Polar-Sigma Sport i KS PKS Dębicki (Krzysztof Kmicikiewicz), który na długi czas wpisał się w historię polskiego kolarstwa zjazdowego i trialowego, w roku 1998 LKS Staw-Kraksport. Wiele z tych klubów, zakładanych na fali chwilowego entuzjazmu, miało niestety krótki żywot i po 1-2 sezonach kończyło działalność.

30 listopada 1998 roku - to data powstania Małopolskiego Związku Kolarskiego. Wtedy to bowiem odbyło się w obecności prezesa Polskiego Związku Kolarskiego Wojciecha Walkiewicza zebranie założycielskie Małopolskiego Związku Kolarskiego z delegatami okręgów krakowskiego, tarnowskiego i bielskiego (kluby województwa nowosądeckiego już należały do związku krakowskiego).

Pierwsze Walne Zgromadzenie Delegatów Małopolskiego Związku Kolarskiego odbyło się 13 marca 2000 roku. Został przyjęty Statut Związku, logo Związku oraz został wybrany Zarząd: Marek Kosicki prezes, Piotr Karkoszka – wiceprezes, Krzysztof Kmicikiewicz – sekretarz/skarbnik (etatowy do 2003), Wiesław Dziudziel – wiceprezes MTB, Andrzej Kramarczyk – wiceprezes d/s trial, Piotr Januszyk – pełnomocnik d/s UKS, Jerzy Klinik – przewodniczący Kolegium Sędziów, Zbigniew Klęk – trener koordynator, członkowie - Andrzej Gierach, Andrzej Hojda, Bogusław Luranc, Kazimierz Korcala pełnomocnik d/s Masters, Krzysztof Dudziak, Remigiusz Jazic. a od roku 2001 Stanisław Kotela w miejsce Krzysztofa Dudziaka, zaś Komisja Rewizyjna: Andrzej Drabek, Bogdan Radwan, Tomasz Wójcik. Funkcję etatowego sekretarza Związku do września 2003 roku pełnił Krzysztof Kmicikiewicz, a po nim społecznie Barbara Cieślik i od tego czasu funkcja ta już zawsze sprawowana była społecznie.

Najważniejsze wydarzenia tego okresu

- Kraków koordynatorem kolarstwa Polski Południowej

- Zbigniew Klęk został szkoleniowcem WLKS Krakus w roku 1975
- Andrzej Kramarczyk założył klub Aquila Stryszów w roku 1987
- Piotr Karkoszka założył klub UKS Sokół Kęty w roku 1991
- Józef Tylek założył sekcję MTB Iskra Głogoczów w roku 1993
- kryzys finansowy klubów i imprez na początku lat dziewięćdziesiątych
- Marek Kosicki zrezygnował z prezesury w roku 1988 i powrócił w roku 1994
- Prezesi Związku 1988-94: Jerzy Wicherek, Leszek Sobol, Jerzy Kupczak, Bogdan Koraszewski
 - Rozwój kolarstwa MTB, Mistrzostwa Polski w Krynicy w roku 1993 i 1995
 - Zebranie założycielskie Małopolskiego Związku Kolarskiego 30.11.1998
 - Nowe władze, statut i logo Małopolskiego Związku Kolarskiego 13.03.2000

Rozdział VI. Wiek XXI – Małopolska w świecie

Początek XXI wieku to złoty okres w historii kolarstwa małopolskiego. Bo nagle okazało się że kolarstwo małopolskie, peryferyjne w skali świata i przeważnie peryferyjne nawet w skali kraju, rozkwitło nagle najżywszymi barwami stając się wręcz wizytówką całego kolarstwa polskiego. Posypały się dziesiątki medali na Mistrzostwach Polski, a nawet i Mistrzostwach Świata i Europy, wielkie sukcesy międzynarodowe na największych imprezach światowych i wysyp talentów we wszystkich (również i w tych nowych) dyscyplinach kolarstwa. Co dziwniejsze, sukcesy te nie były wynikiem jakiś nowych, szczególnie korzystnych warunków dla tej dyscypliny w Małopolsce, bo warunki te były jak zawsze poniżej i tak niskiego poziomu krajowego. Zadziałały tu natomiast zdolności i determinacja trenerów i działaczy klubowych, którzy potrafili wyławiać największe talenty i przygotowywać je do światowych sukcesów, a później nie trzymać ich na siłę w swoich klubach i wręcz pomagać im znaleźć w kraju lub poza granicami bogate kluby, które umożliwiały im dalszy rozwój.

Nie sposób też nie docenić tu roli, jaką odegrali w tym działacze związkowi, bowiem Związek Małopolski był jednym z najlepiej zorganizowanych i najsprawniej działających w kraju. Na pewno wpływ na to miała personalna stabilność Zarządu Związku przez bardzo długie lata, akceptowana co 4 lata przez kolejne Walne Zgromadzenia. Główne funkcje w Związku powierzano osobom nie związanym z żadnym klubem, a nawet z żadną dyscypliną kolarstwa (prezes – Marek Kosicki, sekretarz skarbnik – Stanisław Kotela), sprawy szkoleniowe oddano w ręce bardzo doświadczonych trenerów Piotra Karkoszki i Zbigniewa Klęka, a sprawy sędziowskie powierzono jednemu z najlepszych polskich sędziów Jerzemu Klinikowi. Regionalny kalendarz imprez zawierał co roku około 50 imprez, w tym Mistrzostwa Małopolski na szosie, w przełajach i w MTB we wszystkich kategoriach wiekowych. Prowadzony był całoroczny challenge o Puchar Redakcji Sportowej TVP3 Kraków, wieńczony uroczystymi Podsumowaniami Sezonu. Rozwijało się kolarstwo Masters, będące lokomotywą działalności niektórych klubów. Wprowadzono do kalendarza okręgowego imprezy amatorskie, a od roku 2014 Związek stał się również organizatorem Rodzinnych Rajdów Rowerowych z udziałem tysięcy sympatyków roweru. W Małopolsce odbywały się też ważne imprezy z kalendarza krajowego i międzynarodowego, w tym wiele Mistrzostw Polski i wyścigów UCI. Na początku stulecia wydawany był Biuletyn Informacyjny Związku (ukazało się 21 numerów), który z czasem został zastąpiony przez stronę internetową, prowadzoną na bieżąco przez Łukasza Kowalcze, a później przez sekretarza Marka Tyńca.

W tym pierwszym ćwierćwieczu nowego tysiąclecia były medale na Igrzyskach Olimpijskich i Igrzyskach Europejskich (Rafał Majka i Katarzyna Niewiadoma), zwycięstwa generalne (Katarzyna

Niewiadoma) i etapowe w Wielkich Tourach (Rafał Majka, Katarzyna Niewiadoma, Przemysław Niemiec, Tomasz Marczyński), medale Mistrzostw Świata i Europy (Anna Szafraniec, Dariusz Batek, Katarzyna Niewiadoma, Agnieszka Skalniak, Paula Gorycka, Rafał Kumorowski i drużyna trialowa) oraz dziesiątki krajowych tytułów mistrzowskich, wspominając tylko sukcesy największe.

Rozpoczęła Anna Szafraniec na Mistrzostwach Świata MTB jeszcze jako juniorka brązowym medalem w roku 1997 i złotym w 1999, a następnie zdobywając wicemistrzostwo Świata MTB w roku 2002 i Mistrzostwo Świata w sztafecie w roku 2003 oraz, w tym samym roku, indywidualne wicemistrzostwo Europy. Tak to na przełomie stuleci Ania szeroko otworzyła worek, do którego zaczęły sypać się medale dla Małopolski.

W roku 2001 w Małopolskim Związku Kolarskim na wykazie figurowały następujące kluby: KS Aquila Stryków (trener Andrzej Kramarczyk), PUKS Bartek Kraków (Wiesław Muniak), KK Beskid Krynica (Remigiusz Jazic), KS Centrum Sportu Kraków czyli RMF FM (Edward i Robert Czernecki), AKS Cracovia Constuction (Wiesław Muniak), UKS Cyklista Stronie, Dębicki KS PKS Kraków (Krzysztof Kmicikiewicz), UKS Gala Górka Cement Mapei Trzebinia (Jan Górecki), Gorlicki Klub Cyklistów, KCP Górskie Orły Rabka Zdrój (Jacek Jaworski), LKS Iskra Głogoczów (Józef Tylek), UKS Kobra Tarnów, UKS Kolarz Dąbrówka, UKS Kościelisko, WLKS Krakus i MUKS Małe Krakusy (Zbigniew Kłęk), UKS Medyk Myślenice, MGOKSiR Trzebinia, LKS Naroże Juszczyń, UKS Nedan Pcim, KS Olimpia i UKS Sokół Kęty (Piotr Karkoszka), Oświęcimskie Towarzystwa Cyklistów (Bogusław Luranc), UKS Podolsze (Piotr Januszyk), UKS Podwilk (Czesław Kuczkowicz), KKCiM Smok Kraków (Kazimierz Korcala), PTG Sokół Świat Pracy Tarnów, UKS Pasjonat Zakrzów, UKS Spartakus Miechów, Towarzystwo Krzewienia Przedsiębiorczości Andrychów, KS Wierchy Rabka Zdrój, UKS Zawojak (Marek Bogacz), KS Olimp Brzesko, UKS Dobra (Maria Smaga), GOKiS Siepraw, UKS Szczucin, UKS Vigor Łętownia, UKS Sprint Jordanów (Stanisław Morawa), LKS Czarnet Odporyszów (Andrzej Gierach), Myślenickie Towarzystwo Cyklistów. Większość tych klubów prowadziła aktywną działalność, ale niektóre z nich albo działalność zawiesiły, albo miały dopiero (najczęściej niespełnione) ambitne plany. W tymże roku 2001 Związek wydał 261 licencji zawodniczych i 36 dla działaczy (w 1999 było to 212/37, w 2000 236/21, w 2002 287/35, w 2003 299/32, a w 2004 302/43).

Na przełomie wieków bardzo dynamicznie i z sukcesami rozwijało się w Małopolsce, jak i w całej Polsce, kolarstwo MTB, i to we wszystkich jego odmianach: cross country, zjazd i trial. Co więcej, rozwijało się ono w wielu klubach z całego województwa, na przykład tytuły Mistrzów Małopolski cross country w roku 1999 w Krynicy wywalczyli: w elicie Adam Czuba z Cracovii, w juniorach Dominik Jazic z Beskidu Krynica, w juniorach młodszych Grzegorz Cwynar z Oświęcimskiego Towarzystwa Cyklistów, w młodzikach Krzysztof Szczerba z Parafialnego Klubu Bartek Kraków Bielany, a wśród dziewcząt Daria Wójcik z Oświęcimskiego Towarzystwa Cyklistów i w juniorkach Agata Jazic z Beskidu Krynica.

Jak grzyby po deszczu powstawały w tym czasie nowe kluby kolarskie, a co ważniejsze, niektóre z nich na długo wpisały się w historię kolarstwa małopolskiego i uzyskiwały bardzo znaczące sukcesy, jak założony w roku 2001 przez Marka Bogacza w Zawoi UKS Zawojak, założony w roku 2004 Skomielnej Białej przez małżeństwo Cereminów KS Luboń czy założony w roku 2007 przez Sebastiana Żabińskiego Sokół Zator. W roku 2001 członkostwo MZKol uzyskały również kluby PTG Świat Pracy Tarnów, Górskie Orły Rabka, UKS Medyk Myślenice, UKS Spartakus Miechów i GOKiS Siepraw, w 2003 Katolicki KS Florian Koszary Łososina Górna, w 2004 Parafialny KS Św. Józef Kalwaria Zebrzydowska, UKS Plon Krzywaczka, UKS Jedyńka Skawina, UKS Będkowice, w 2007 KS Bór Toporzysko i Vitesse Bikeworld.pl, w 2008 Towarzystwo Turystyki Rowerowej Cyklista Przecieszyn i AMK Gorce Nowy Targ, w 2009 Olimp Brzesko, Sądeckie Towarzystwo

Cyklistów, Tęcza Tenczynek, Kellys Team Tarnów, Krakowskie Towarzystwo Przyjaciół Kolarstwa, Team Sport Kraków, MTB 3184 Kraków, Kellys-bicycles, a w 2010 KK Grupetto Gorlice, Techgis Cycling Team Bochnia, Fun Ride Team Podegrodzie i GKS Raba Wyżna-Podsarnie. Przy tej okazji warto odnotować kluby, które powstały w drugim dziesięcioleciu i które tworzyły dalszą historię kolarstwa małopolskiego: w roku 2012 Towarzystwo Cyklistów Rabka Zdrój, w 2014 UKS Wojnicz, TS Wilga Golkowice, w 2015 Born to Bike Kalwaria Zebrzydowska, w 2016 Fundacja Agnieszki Skalniak Żegiestów, UKS Four Bike Siedliska, Ukleina Myślenice, 72d Kraków, w 2017 MTB Racing Team Tarnów, MKS Trial Ochotnica i reaktywowany KS Gorce Nowy Targ, w 2018 klub niewidomych i niedowidzących Nie Widzę Przeszkód, a w 2019 KSM Trek Racing Team Bukowina Tatrzańska. Wiele tych klubów przeżyło tylko jeden, dwa lub trzy sezony, ale bez wątpienia stanowiły one próbę kolarskiego uaktywnienia swojego środowiska.

Wielka moda i szybki rozwój kolarstwa MTB w Małopolsce natychmiast zaowocowały licznymi sukcesami. Tak więc w cross country, obok sukcesów Anny Szafraniec, sukcesy odnosili jej klubowi partnerzy z Iskry Głogoczów: Anna Makuch (Mistrzyni Polski z 1999), Tomasz Sikora, Paweł Pająkowski, Marzena Seweryn, Mateusz i Sabina Tylek, Paweł Bzdyl, Erwin Siatka, Adrian Rzeszutko, Iwona Bajer, Weronika Leńczowska, Artur Broda, Szymon Kotowski, młodzik Stanisław Nowak; w Oświęcimskim Towarzystwie Cyklistów ujawnił się wielki talent wicemistrza świata 2005 Dariusza Batka, Mateusza Fikusa, Jana Grzempy, Wojciecha Stawarza; w klubie Górskie Orły Raba Wyżna sukcesy odnosili Jacek Trzop, Robert Torba, Dariusz Kwiatkowski; w Krynickim Klubie Kolarskim Agata (medal OOM 2000 i Mistrzostwo Polski w maratonie 2004) i Dominik Jazic, Marzena Słysz; w Łuboń Skamielna Biała Beniamin Demkowski, Maciej i Przemysław Gacek, Piotr Ceremin, Monika Żur, w RMF FM Justyna Frączek (Mistrzostwo Polski w roku w 1995, srebrne medale w 1994, 1997 i 2003), Anna Cieślar, Patrycja Lewandowska, Łukasz Osiecki, Agnieszka Krok, Andrzej Szafranski; w Górskich Orłach Debora Jaworska, Bartłomiej Grzybac, Paweł Harkot, Albert Głowa, Emanuel Piaskowy; Bernadetta Możdzen, w Kętach Maciej Adamczyk (Mistrz OOM w roku 2007), Monika Grzebinoga, Łukasz Góra; w GKS Raba Wyżna Podsarnie Adrian i Oliwia Siarka; w ULKS Podwilk Mateusz Czerniawski, Sabina Zamroźniak, Karolina Rychlik, w Cracovii Maciej Moląg, Adam Czuba, Tomasz Ziembła, w PTG Sokół Świat Pracy Tarnów Mirosław Bieniasz; w LUKS Vigor Łętownia Małgorzata Bargiel; w Zawojaku Kamil Bury, Mateusz Maciążka, Piotr Żurek, Sabinz Basiura, w Sprint Jordanów Jakub Surówka; Arkadiusz Ponicki, Bartłomiej Kaczmarczyk, w UKS Jarecki Dobra Leszek Smaga, Maciej Dombrowski, Maciej Kaleta, Katarzyna Miśkowiec.

Przed wszystkim jednak pokazało się w tym czasie całe pokolenie bardzo utalentowanych dziewcząt, które wnet stały się wizytówką polskiego kolarstwa MTB: w roku 2006 Katarzyna Solus w KCP Górskie Orły Raba Wyżna (w tymże roku w juniorkach zdobyła Mistrzostwo Polski i była 4 na Mistrzostwach Europy), również w 2006 roku Paula Gorycka w ULKS Sprint Jordanów (Mistrzyni Polski w 2008 i 5 na Mistrzostwach Świata Juniorów), w 2007 Monika Żur w KS Luboń Skamielna Biała (12 na ME w roku 2010 i 10 w 2011) czy Sabina Zamroźniak w UKS Podwilk (20 w ME w 2011 i 7 w 2012). O sile małopolskiego kolarstwa górskiego w tym czasie świadczy najlepiej wyścig sztafet drużynowych na Mistrzostwach Polski w roku 2008, gdzie małopolskie kluby zajęły miejsca 2,3,4,5 i 7, a podporą zwycięskiej drużyny był i tak oświęcimianin Dariusz Batek. W Mistrzostwach Polski MTB często całe podium zajęte było przez małopolskich kolarzy – tak było w roku 2008 w finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (złoty medal – Gabriela Wojtyła – UKS Sokół Zator, srebrny medal – Patrycja Kulka – UKS Podwilk, brązowy medal – Kaja Karkula – KS Luboń Skamielna Biała). W Mistrzostwach Polski juniorów tegoż roku srebrny medal - Sylwester Seweryn z UKS Sokół Kęty, brązowy - Beniamin Demkowski z UKS Sokół Zator. Podobnie było w Mistrzostwach Polski juniorów roku 2009: złoty medal Maciej Adamczyk, brązowy Grzegorz Hajda – obaj z UKS Sokół Kęty oraz w Olimpiadzie Młodzieży: złoty medal -

Monika Żur KS Luboń Skomielna Biała, srebrny medal - Sabina Zamroźniak UKS Podwilk. Na fali popularności kolarstwa MTB powstała też w Krakowie w roku 2001 druga w kraju zawodowa grupa UCI MTB Construction - Cracovia z trenerem Wiesławem Muniakiem, menagerem Mieczysławem Pagaczem i pod kierownictwem niezawodnego od 50 lat działacza Seweryna Ratajczaka, a zawodnicy tej grupy to: Maciej Moląg, Adam Czuba, Jerzy Mróz, Michał Kollbek, Zbigniew Białas, Tomasz Ziębla, Tomasz Gustkowicz, Mirosław i Maksymilian Bieniaszowie. Grupa odnotowywała sukcesy w wyścigach krajowych (m.in. Adam Czuba został Mistrzem Polski Masters w latach 2002 i 2003), a w roku 2001 klub zajął 4 miejsce w ogólnopolskim challengu MTB.

W nowej dyscyplinie trialu rowerowego Małopolska na długie lata zdominowała polskie kolarstwo, a prowadzony przez Andrzeja Kramarczyka klub Aquila Stryszów (później Aquila Wadowice) brał nawet pod swoje skrzydła zdolnych zawodników z innych części Polski, gdzie nie mieli oni warunków do rozwoju. Zaowocowało to oczywiście ogromną liczbą zdobytych medali i sukcesów nawet światowych: Rafał Kumorowski został Mistrzem Świata w roku 1998, 1999 i 2001 (był też 3 w 2004, 2 w 2008 i 2009 oraz 2 i 3 z drużyną w 1999, 2000 i 2002, Mistrzem Europy w roku 2008, drugi w 1998 i trzeci w 2005, 2008, 2009 oraz zdobył aż 17 tytułów Mistrza Polski), Paweł Reczek wywalczył tytuły Mistrza Polski w roku 2000, 2001 i 2004 oraz 4 tytuły wicemistrza, Tomasz Kramarczyk zdobył aż 21 złotych medali Mistrzostw Polski, a jego siostra Katarzyna została Mistrzynią w latach 1999 – 2007, sukcesy odnosili też Wacław Skolarus, Anna Bednarz, Sonia Klich, Tomasz Hofman, Piotr Reczek, Filip Mrugała, Marcin Bugajewski, no i drużyna, która wywalczyła brązowe medale Mistrzostw Świata w roku 2000 i 2001. Medalistami Mistrzostw Polski z klubu Aquila byli również: Danuta Łasak, Marcelina Nosal, Dorota Jakubiak, Stefania Staszek, Jacek Jarząbek, Olga Białas, Tomasz Woźniak, Dawid Pietrzak, Michał Zubek, Faustyna Wołek, Krystian Woźniak. Ale trialowe talenty pokazały się też i w innych małopolskich klubach: w KS PKS Dębnickim (Kasia Bielówka, Marcelina Matuszewska, Łukasz Dotoń, Marek Bielówka) w UKS Cyklista Stronie (Marlena Łęczyńska, Magdalena Mirocha), w UKS Zawojak (Dominika Dyrz), w KKCIM Smok (Piotr Surga), w UKS Nedam Pcim (Natalia Strączek). Odbływały się również w Małopolsce ważne trialowe imprezy międzynarodowe: Puchar Świata w roku 2003 i Puchar Europy w latach 2002 i 2003.

Drugą nową dyscypliną zdominowaną w kraju przez Małopolskę było kolarstwo zjazdowe. Tutaj pierwsze skrzypce grał prowadzony przez Edwarda i Roberta Czerneckich krakowski klub RFM FM z Mistrzami Polski Szymonem Syrżiste (pierwszy Mistrz Polski 1999 i 2000), Maciejem Jodko (2002, 2005 – 2008 i 2010), Anną Cieślą (2000), Justyną Frączek (2001, 2002, 2004), ale również z Karoliną Kozelą, Jackiem Cienciałą, Anną Sojką (2005) Aramem Raoofem. Konkurowali z nimi zawodnicy klubu PKS Dębnicki: Michał Śliwa (2009, 2011), Katarzyna Kamińska, Agnieszka Ostafin, Katarzyna Górnicka, Maksym Czyżewski, Cracovii: Michał Kollbek (Mistrz Polski Juniorów 2000), Katarzyna Słaboń, UKS Kęty: Joanna Gruca, Aquila Wadowice: Wojciech Czermak (2015 + 2015 Mistrzostwo Europy), Biotop Myślenice: Mikołaj Wincenciak, no i Sławomir Łukasik z Wieliczki, który zdobył Mistrzostwo Polski w roku 2012, 2013 i 2014 oraz Mistrzostwo Europy w roku 2016. Jak zwykle Małopolanie wykazali też dużą aktywność w organizacji tej nowej dyscypliny, którą do Związku wprowadził Marek Kosicki, by w roku 2006 przekazać przewodnictwo Komisji Kolarstwa Zjazdowego i BMX w ręce innego krakowianina Jerzego Klinika. W roku 2001 w Myślenicach powstała pierwsza w Polsce trasa zjazdowa down-hill i w tymże roku z pięciu edycji Pucharu Polski Nokia, aż trzy rozgrywane były w Małopolsce: Myślenice, Krynica, Zakopane, a dodatkowo w Zakopanem także Mistrzostwa Polski w dualu. W roku 2008 odbyły się Mistrzostwa Polski down-hill w Wierchomli, a w roku 2015 w Kasinie Wielkiej. W roku 2013 powstał w Słopnicach k/Limanowej klub kolarstwa zjazdowego Gravity Revolt, który na następne lata zdominował małopolskie kolarstwo zjazdowe.

Na początku XXI wieku zaczęła też do Polski wkraczać nieśmiało jeszcze jedna nowa dyscyplina kolarska - BMX. Jak każda nowa moda kolarstwo BMX dzięki swej widowiskowości szybko

zawojowało świat i wykreowało wielkie gwiazdy, a nawet zagroziło popularnością innym dyscyplinom kolarstwa (przypomnijmy kolejne mody: MTB, trial, maratony górskie, zjazd, dirt, enduro). Jak przy wszystkich nowościach Małopolska też tu przewodziła: Kosicki z Klinikiem opracowali przepisy i ściągnęli z zagranicy projekty torów BMX, Andrzej Kramarczyk wraz z synem Tomaszem stworzyli team klubowy i narodowy, powstały pierwsze tory. Niestety przy silnej światowej konkurencji (w roku 2008 BMX zostało dyscypliną olimpijską) polskim kolarzom nie udało się osiągnąć poziomu światowego i pozostawało im współzawodnictwo krajowe, gdzie w kolejnych latach klub Aquila Wadowice ze swoimi zawodnikami (Tomasz Hofman, Sonia Klich, Marika Kudra, Ola Ziaja, Łukasz Sobczyk, Gustaw Dądela, Szymaon Biadacz, Bartosz Giemza, Brajan Nowak) zdobywał corocznie tytuły Mistrzów Polski.

Kolejna dyscyplina z coraz większą popularnością, szczególnie wśród młodzieży, to pumptrack. I tu znów prekursorem dyscypliny oraz jej popularyzatorem w Polsce był Andrzej Kramarczyk i klub Aquila Wadowice. Po nieśmiałyłch początkach (pierwszy tor ziemny powstał w Stryszowie już w roku 2002) ruszyła budowa torów w całej Małopolsce: Babice, Zator, Polanka Wielka, Nowy Sącz, Krościenko, Kraków, Wadowice, Popularność ta szybko zaowocowała medalami Mistrzostw Polski, a nawet światowym sukcesem 5 miejsca w Mistrzostwach Świata 2025 Brajana Nowaka.

Mimo że w nadchodzących latach kolarstwo szosowe miało stać się najważniejszą dyscypliną w światowych sukcesach Małopolski, to tak naprawdę istniało ono tylko w dwu małopolskich klubach: w prowadzonym przez Zbigniewa Klęka WLKS Krakus oraz w UKS Sokół Kęty pod egidą Piotra Karkoszki. W pozostałych klubach zawodnicy, specjalizujący się przeważnie w MTB, startowali w wyścigach szosowych sporadycznie, acz często z dużymi sukcesami, np. Anna Szafraniec została szosową Mistrzynią Polski w roku 2011, a tytuły górskich szosowych Mistrzów Polski zdobywali: Dariusz Batek w 2005 i 2007, Anna Szafraniec w 2007, Paula Gorycka w 2010. Obydwa podstawowe dla kolarstwa szosowego małopolskie kluby skupiły się na wyszukiwaniu i wychowywaniu zdolnej młodzieży, odnotowując sukcesy w kategoriach juniorskich i otwierając drogę do dalszej kariery najzdolniejszym zawodnikom. Tak więc juniorskie sukcesy, będące trampoliną do dalszej kariery odnosili w WLKS Krakus: Konrad Łapa, Paweł i Jarosław Bentkowsky, Piotr Tomana, Szymon Tracz, Paweł Hojda, a w UKS Sokół Kęty: Sławomir Bury, Adrian Honkisz, Maciej Adamczyk, Mieszko Bulik, Sylwester Seweryn, Grzegorz Hajda, Marcin Mrozek, Magdalena Zielińska, Jakub Jakała, Łukasz Kacoryk, Michał Pomietło, Szymon Bochnia, Damian Ziemianin. Na tej zasadzie swoje wielkie światowe kariery w WLKS Krakus zaczęli: Tomasz Marczyński, Rafał Majka, Katarzyna Niewiadoma, Karol Domagalski, a w UKS Sokół Kęty Przemysław Niemiec, Marta Lach i, wywodząca się z klubu Plon Krzywaczka (Tomasz Trzeboński), Anna Plichta.

Na początku tysiąclecia powstawały też (ale i często szybko umierały) nowe inicjatywy, jak organizowana przez Jacka Jaworskiego Euroliga Tatry MTB i maratony Bike Danielki, organizowane dla ekip Małopolskiego Wyścigu Górskiego w roku 2000 kryterium w centrum Rzeszowa i w tymże roku wyścig MTB w Piwnicznej Łączy Nas Granica. Z roku 2001 pozostał niezrealizowany projekt wyścigu prowadzącego przez 6 krajów Europy Wschodniej Euro Karpaty, w roku 2003 odbył się Wyścig Rowerowy Księży i Kleryków z Wadowic do Tyńca, w roku 2004 Finał Pucharu Polski w Przełajach w Jordanowie (przeżył 4 lata) oraz Wyścig Jurajski w Będkowicach (też tyle). W roku 2004 Czesław Kuczkowicz oraz Stanisławowie Kowalcze i Trybuła powołali do życia cykl wyścigów MTB Puchar Szlaku Solnego, który przez następne dziesięciolecia był największym cyklem tego typu wyścigów w Polsce. W roku 2007 Małopolska jako pierwsza zorganizowała masową amatorską imprezę szosową Sądecki Maraton Rowerowy, który stał się prekursorem setek tego rodzaju wyścigów w całym kraju w latach następnych. Również w roku 2007 dla ekip Wyścigu Małopolskiego, dzięki zaangażowaniu Tomasza Wójcika, powstało w Tarnowie Kryterium im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, które odbywało się tam przez kolejne 5 lat i zapoczątkowało organizacyjnie Karpacki Wyścig Kurierów.

Na osobną uwagę zasługuje bardzo mocna inicjatywa, wobec zbliżającej się likwidacji toru kolarskiego Cracovii, budowy w Krakowie Centrum Kolarstwa i Roweru, właśnie z nowym wymiarowym, zadaszonym i oświetlonym torem kolarskim, torami BMX i trialu, miasteczkiem komunikacyjnym, giełdą rowerową, zapleczem socjalnym, rowerowym centrum handlowym i siedzibą Związku, a i siedzibami nowych krakowskich klubów. Został społecznie opracowany projekt koncepcyjny Centrum, został wstępnie przydzielony teren po działkach przy Alei Pokoju za Plazą, sporządzony został wstępny kosztorys i harmonogram i podobnie jak przy wcześniejszych inicjatywach, sprawa utknęła w przepastnych gabinetach krakowskich urzędników, a dalsze jej amatorskie prowadzenie przez społecznych działaczy było niemożliwe.

W tym też czasie miały miejsce trzy smutne dla krakowskiego kolarstwa wydarzenia: w roku 2004 rozebrano tor kolarski Cracovii, w roku 2005 w wieku 90 lat zmarł Władysław Wandor, legenda krakowskiego i polskiego kolarstwa, a w roku 2007 sekcja kolarska Cracovii zawiesiła swoją działalność, czyli praktycznie przestała istnieć. Tak to w ciągu zaledwie 3 lat zamknęła się symbolicznie w Krakowie cała kolarska epoka.

Sędziowie małopolscy ugruntowali swoją czołową pozycję w Polsce. Przede wszystkim Marek Kosicki został w roku 2004 przewodniczącym Kolegium Sędziów Polskiego Związku Kolarskiego, zaś w składzie Kolegium zasiadali również Janusz Kuciński, Jerzy Klinik oraz młody sędzia z Oświęcimia Tomasz Cichy. Lista małopolskich sędziów z roku 2004 to oprócz powyższych: Jan Muzyka, Jarosław Golonka, Bogdan Koraszewski, Dariusz Brzegowski, Tomasz Wójcik, Remigiusz Jazic, Waldemar Walendzik, Maciej Walendzik, Jakub Piątek, Grzegorz Szumny, Adam Kałużny, Andrzej Gierach, Adam Dmochowski, Władysław Bednarz, Janusz Kolasiewicz, Grzegorz Jakubiec, Wiesław Dziudziel, Michał Stankiewicz, Andrzej Drabek, Lesław Bujak, Seweryn Ratajczak, Roman Romański, Stanisław Grad, Katarzyna Słaboń, Józef Kępa, Stanisław Piątek, Waldemar Dynowski, Zygmunt Gola, Józef Kępa, Leszek Mucha, Andrzej Radwański, Andrzej Siurek, Andrzej Styła, Wiesław Muniak, Paweł Nowacki, Dominik Kamiński, Andrzej Szczurek, Wanda Kopka, Krzysztof Dymek, Marzena Piechaczek, Jerzy Grzybek, Bogusław Raczyński. A w roku 2011 uprawnienia komisarza międzynarodowego UCI uzyskali Tomasz Cichy w MTB oraz Tomasz Kramarczyk, Zbigniew oraz Anna Bednarz w trialu – i tym samym w Małopolsce powstała najliczniejsza w Polsce grupa sędziów międzynarodowych, bo było ich aż 6 przy ogólnej liczbie krajowej 11.

:

W ogólnopolskim współzawodnictwie sportu dzieci i młodzieży kolarze małopolscy zdobyli w roku 2004 – 219 pkt, w roku 2005 – 252 pkt, w roku 2006 – 287,59 pkt a w roku 2007 – 319,5 pkt, co plasowało Małopolskę na 7 miejscu wśród 16 województw.

Warto przywołać tu małopolskie etapowe imprezy cykliczne, bo również i w tej dziedzinie Małopolska stała się najatrakcyjniejszym dla kolarstwa miejscem w kraju. Dzięki ciekawym górskim trasom tu odbywały się najważniejsze krajowe etapowe wyścigi szosowe we wszystkich kategoriach wiekowych. Był to przede wszystkim Małopolski Wyścig Górski, który utrzymywał przez cały czas swoją wysoką pozycję wyścigu UCI Elity gromadząc, jako jedyny w kraju, całe polskie kolarstwo, przy jednoczesnym uczestnictwie bardzo wielu znakomitych grup z Europy i świata. Wspomniany już Karpacki Wyścig Kurierów, reaktywowany w roku 2009 na terenie Polski, już następnego roku poprowadził trasy na Słowację, a potem na Węgry i do Czech. Wyścig szybko stał się jednym z największych wyścigów UCI w Europie dla kolarzy do lat 23, a do startu w nim aplikowały dziesiątki teamów. Juniorzy mieli swój, przekształcony z wyścigu Memoriał Antoniego Duraka, wyścig Złote Koło w Dobczycach, połączony z Mistrzostwami Polski LZS i uchodzący za najtrudniejszy w kraju. W kolarstwie MTB każdego roku odbywało się 4-6 edycji Pucharu Szlaku

Solnego, jedynej w tym czasie ogólnopolskiej cyklicznej imprezy MTB. Odbływały się też co roku przeważnie 3 edycje Pucharu Tarnowa, edycje Pucharu Polski oraz seryjna Małopolska Liga Kolarska. Swoje imprezy mieli również licznie w nich startujący amatorzy: był to cykl wyścigów Podhale Tour, wyścig Dookoła Tatr, Gwiazda Południa, Tour de Cracovia.

Ale też oprócz cyklicznych wyścigów typowo małopolskich, w Małopolsce w tym czasie odbywało się też wiele wyścigów „obcych”. Przede wszystkim na dobre zawitał do Małopolski Tour de Pologne, który z czasem przeniósł się do Małopolski prawie w całości, uzupełniając inne goszczące tu wyścigi UCI: Wyścig Solidarności i Olimpijczyków oraz Memoriał Henryka Łasaka. W Wysowej Związek organizował Górskie Szosowe Mistrzostwa Polski w latach 2005 – 2008, w 2012, 2016, 2017 oraz w 2020. W Małopolsce organizowana była również Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w roku 2009 i 2012, niestety już bez zawodów torowych. Odbływały się tu też Puchary Świata i Europy w trialu, Puchary Polski w zjazdach w 2011 - 2014, Górskie Szosowe Mistrzostwa Polski Masters w Szaflarach w roku 2015 i w tymże roku Mistrzostwa Europy Osób po Przeszczepach i Dializowanych w Kłaju.

W XXI wieku duże ożywienie życia kolarskiego nastąpiło w Tarnowie. Obok klubu TG Sokół Tarnów zaczął działalność klub KCP Elzat Bieniasz Bike Team, gdzie doświadczony trener Jacek Jaworski szybko zgromadził grono zdolnych zawodników, którzy w roku 2015 zdobyli nawet prestiżowe Mistrzostwo Polski w sztafecie MTB. W roku 2016 w podtarnowskich Siedliskach jeden z zawodników tego klubu Tomasz Hudyka założył bardzo aktywnie działający klub Four Bike, a w roku 2017 powstał w Tarnowie klub MTB Racing Team.

W roku 2010 na liście członków Małopolskiego Związku Kolarskiego znajdowały się 42 kluby. Część z nich (32) aktywnie prowadziła swoją działalność, ale w pozostałych początkowy entuzjazm się wyczerpał i zawieszały one swoją aktywność. Licencji zawodniczych zostało wydane w roku 2013 – 224, w roku 2014 – 256, w 2015 – 331, w 2016 – 342. W ogólnopolskim współzawodnictwie sportu dzieci i młodzieży w roku 2009 punkty zdobywało aż 14 małopolskich klubów, w roku 2010 – 15, w 2011 – 9. W roku 2016 na organizowanych jak co roku Mistrzostwach Małopolski przyznano we wszystkich kategoriach wiekowych 51 tytułów Mistrzów Małopolski (Przełaj, MTB, Szosa).

Drugie dziesięciolecie nowego tysiąclecia zaczęło się dla małopolskiego kolarstwa nadal bardzo dobrze, bo już w roku 2011 Szosowi Mistrzowie Polski wywodzili się z Małopolski: Anna Szafraniec i Tomasz Marczyński – nawet podwójny Mistrz Polski (także podwójny w 2015), a medal brązowy w „Orlikach” dla Karola Domagalskiego. Mistrzowskie osiągnięcia skopiowali w roku 2016 Rafał Majka i Katarzyna Niewiadoma – również podwójna Mistrzyni Polski. W młodszych kategoriach wiekowych nie było gorzej – złote medale MTB zawisły na piersi Dawida Adamczyka (jun 2014), Moniki Żur (jun 2013, U-23 2014 i 2015), Stefani Staszek (2013 w maratonie), Gabrieli Wojtyły (2013 i 2015 w przełaju), Marcelego Bogusławskiego (2016), Łukasza Helizanowicza (2016), sztafety MTB Elzat Regamet Bieniasz Team (2015), Rity Malinkiewicz (jun 2013, 2014), a Mistrzem Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży MTB 2015 został Stanisław Nowak. Szosowe złote medale dla Marty Lach (jun 2014), Anny Plichty (2014), Eweliny Sikory (jun. mł 2015)), srebrne dla Wojciecha Migdała (2013), Szymona Tracza, Eweliny Sikory i Martyny Steckiej (2016), Weroniki Grosickiej i Martyny Steckiej (pary 2016), a brązowe dla Dawida Adamczyka (2013), Jakuba Działowego (2014), Jakuba Jakały i Gabrieli Wojtyły (2016). W zjazdach Mistrzami Polski zostali: Sławomir Łukasik w latach 2013, 14 i 16, Wojciech Czermak w latach 2013 (junior) i 2015, Sonia Skrzypnik w 2014. No i trialowcy: Rafał Kumorowski i Jacek Jarząbek w 2013 i 2014 a Faustyna Wołek w 2015 i 2016. W nowej dyscyplinie BMX małopolscy Mistrzowie Polski to w roku 2013 Robert Kulesza, Sonia Klich i Fortunata Wołek, w 2014 Monika Kudra, Arkadiusz Haleik, Maria

Jakubik i Jacek Porzycki, w 2015 Kamil Biadacz, a Gustaw Dądela i Szymon Bielak również i w 2016.

Na szosowe Mistrzostwa Świata roku 2012 wychowankowie Małopolski stanowili 50% powołanej polskiej reprezentacji narodowej na szosie (na 6 miejsc: Marczyński, Niemiec, Majka – nie pojechał ze względu na kontuzję) oraz ponad 50% reprezentacji narodowej na Mistrzostwa Świata MTB (na 11 miejsc zajmowali 7: w cross-country kobiet na 6 miejsc 4 dla Małopolski: Anna Szafraniec, Paula Gorycka – brązowy medal, Monika Żur, Sabina Zamroźniak, a na 5 miejsc w trialu dla Małopolski 3). Do tego Kasia Niewiadoma została liderką polskiej reprezentacji szosowej junierek.

Podobnie było w roku 2016, gdy Małopolanie stanowili 50% polskiej ekipy kolarskiej na Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro: Rafał Majka, Anna Plichta, Katarzyna Niewiadoma, Katarzyna Solus - Miśkowicz, rezerwa Monika Żur, która nie wystartowała tylko przez problemy komunikacyjne. No i po prawie 100 latach do Małopolski trafił drugi, po zdobytym przez Jana Łazarskiego w roku 1924, medal olimpijski, tym razem brązowy. Zdobył go wychowanek Zbigniewa Klęka i klubu WLKS Krakus Rafał Majka. A w wyścigu kobiet również z tego klubu Katarzyna Niewiadoma zajęła 6 miejsce.

Warto tu przy okazji zaprezentować bliżej te asy małopolskiego kolarstwa XXI wieku, tym bardziej że zawodnicy ci przez długie lata stanowili czołówkę kolarstwa polskiego, a nawet wielu z nich stało się gwiazdami kolarstwa światowego.

Rafał Majka został wprowadzony do kolarstwa przez Zbigniewa Klęka, poszukującego kolarskich talentów w okolicach Krakowa. Mądrze prowadzony przez trenera jako wielki talent szybko wzbudził zainteresowanie coraz lepszych grup światowego kolarstwa, aż znalazł się na samym szczycie tej drabiny, stając się jednym z najpopularniejszych polskich sportowców. Zwycięstwo w Tour de Pologne w roku 2014, 3 wygrane etapy i 2 razy tytuł najlepszego górala w Tour de France, 5,6 i 7 miejsce w Giro Italia, 3 i 6 miejsce oraz 2 wygrane etapy w Vuelta a Espana, wiele innych zwycięstw etapowych i w klasyfikacjach górskich w największych imprezach kalendarza światowego, no i brązowy medal Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro w roku 2016 – to sukcesy wpisujące Rafała do historycznego grona największych kolarzy polskich. Rafał Majka pięknie zakończył swoją wielką karierę wygrywając w roku 2025 rozgrywany na terenie Małopolski i z trasą obok jego domu wyścig o Mistrzostwo Polski.

Tomasz Marczyński również rozpoczął swoją karierę w klubie WLKS Krakus pod okiem trenera Zbigniewa Klęka już jako junior młodszy wygrywając Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży. a następnie wspinał się po szczeblach kolarskiej kariery aż do najlepszych klubów kolarskich świata. Zaliczył po drodze tytuły Mistrza Polski w roku 2007, i podwójne w roku 2011 i 2015, wziął udział w Igrzyskach Olimpijskich i w 5 Mistrzostwach Świata, odniósł dziesiątki zwycięstw w ważnych wyścigach krajowych i zagranicznych jak też zdobył koszulkę najlepszego górala w Tour de Pologne i wygrał 2 etapy w Vuelta a Espana. Dla Małopolan ważnym jego sukcesem było zwycięstwo w roku 2011 w Małopolskim Wyścigu Górskim, po 38 latach od poprzedniego zwycięstwa Małopolanina - Jerzego Rzepki w roku 1973.

Z kolei Przemysław Niemiec odkryty został przez Piotra Karkoszkę i zaczął z bardzo dobrymi rezultatami trenować w klubie UKS Sokół Kęty. Pierwszy ze swoich 7 medali Mistrzostw Polski (w tym 2 złotych) zdobył w roku 1996, by już w roku 2000 rozpocząć 18-letnią karierą w grupach zawodowych. Reprezentował Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie w roku 2008 (15 miejsce) i w 9 Mistrzostwach Świata. W sumie odniósł 19 zwycięstw w zawodowym peletonie, zajął

6 miejsce w Giro Italia (6 startów), 15 miejsce w Vuelta a Espana (5 startów – 1 zwycięstwo etapowe jako pierwszego Polaka) i zajął 57 miejsce w Tour de France. Startował też 5 razy w Tour de Pologne zajmując w roku 2014 – 5 miejsce.

Wspomniana już Anna Szafraniec, złoty talent wyłowiony w Głogoczowie przez trenera tamtejszego klubu Iskra Głogoczów Józefa Tylka, zdominowała polskie kolarstwo MTB już jako juniorka (wicemistrzyni i Mistrzyni Świata 1997 i 1999), by królować przez następne kilkanaście lat. Mistrzyni Polski XC w roku 2002 i 2003 i w maratonie w roku 2008 i 2009, bezapelacyjne zwycięstwa w największej imprezie MTB Grand Prix w roku 2002 (wygrała wszystkie 6 edycji), w roku 2003 i 2004, również Mistrzostwo Polski na szosie górskiej w roku 2005 i 2007 oraz ze startu wspólnego w roku 2011, no i sukcesy światowe: wysokie miejsca w Mistrzostwach Świata (miejsca 2, 1, 7, 7, 5, 7,) i Europy (5, 4), 11 miejsce na Igrzyskach Olimpijskich 2004 oraz wysokie miejsca w Pucharze Świata i innych największych imprezach światowych MTB i, aż do roku 2010, stałe miejsca w pierwszej „10” dorocznego Rankingu UCI.

Pochodząca z Suchej Beskidzkiej Paula Gorycka ujawniła się w pobliskim klubie Sprint Jordanów, prowadzonym przez Stanisława Morawę. Szybko już jako juniorka pokazała swój talent zdobywając tytuły Mistrzyni Polski w MTB i w szosowym wyścigu górskim i trafiła pod trenerskie skrzydła Andrzeja Piątka, gdzie w pierwszym okresie swej długiej kariery zdobywała medale Mistrzostw Świata, Europy i Polski oraz wzięła udział w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie w roku 2012. W drugiej części swej długiej kariery w latach dwudziestych zdominowała wręcz polskie kolarstwo górskie, wystartowała w Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu i w wielu Pucharach i Mistrzostwach Świata oraz Mistrzostwach Polski. W swojej karierze zdobyła 2 medale Mistrzostw Świata, 1 Mistrzostw Europy oraz 32 medale Mistrzostw Polski, w tym aż 15 złotych.

Katarzyna Niewiadoma, z kolarskiej rodziny i kolarskiego środowiska Ochotnicy Dolnej, już jako młoda dziewczyna pokazywała swój kolarski talent zostawiając na przejażdżkach – treningach w tyle nawet dobrze wytrenowanych starszych kolegów. Szybko trafiła do klubu WLKS Krakus do trenera Zbigniewa Klęka, zadziwiając środowisko kolarskim talentem i wynikami i stając się gwiazdą światowego sportu i najbardziej utytułowaną polską kolarką. Najpierw przyszły sukcesy krajowe (w 2012 i 2013 górskie Mistrzostwo Polski i wicemistrzostwo Polski junierek, w 2014 i 2015 Mistrzostwo Polski U-23, w 2016 podwójne Mistrzostwo Polski), a następnie światowe (Mistrzostwo Europy 2015 i 2016, srebrny medal Igrzysk Europejskich 2015, brązowy medal drużynowych Mistrzostw Świata 2015, 3 miejsce w Mistrzostwach Europy 2020 i 2 w roku 2025, Mistrzostwo Świata w gravelu w 2024 i brązowy medal w roku 2021, znakomite występy w Igrzyskach Olimpijskich (Rio de Janeiro 6 i 18 miejsce, Tokio 14 miejsce, Paryż 8 miejsce), zwycięstwo w młodzieżowym rankingu UCI 2016, sukcesy w największych imprezach światowych – zwycięstwo w Tour de France 2024, 2 miejsce w 2025 i 3 w 2022 i 2023, 1 miejsca w Amstel Gold Race 2019 i 2021, w The Womens,s Tour w 2019, w La Fleche Wallonne 2024, 2 miejsce w Giro Italia i dziesiątki innych światowych sukcesów.

Marta Lach rozpoczęła swoją kolarską karierę u Piotra Karkoszki w Sokole Kęty. Już jako juniorka pokazała swój ogromny talent zdobywając Mistrzostwo Polski w roku 2014 i 8 miejsce w Mistrzostwach Europy w roku następnym. W kolejnych latach szlifowała talent pod okiem swojego trenera by w roku 2019 rozpocząć wielką karierę międzynarodową (srebrny medal Mistrzostw Europy 2019, 18 miejsce na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio, 10 ze startu wspólnego i 18 na czas na Igrzyskach w Paryżu, wiele znakomitych miejsc w światowych tourach m.in. zwycięstwa w Grand Prix de Wallonie czy Nokewe Koerse. W międzyczasie wywalczyła 2 Mistrzostwa i 4 Wicemistrzostwa Polski a w składach grup Pro-Tourowych brała udział w w największych

wyścigach jak Tour de France, Tour de Suisse (wygrała klasyfikację górską), Paris – Roubaix (6 miejsce), Giro Italia, Tour of Quinging Island (wygrała go w roku 2024) i w wielu innych.

Agnieszka Skalniak z Żegiestowa weszła do kolarstwa przebojem zaczynając od razu światowymi sukcesami. Już jako juniorka zdobyła w roku 2014 brązowy medal Mistrzostw Świata, co potwierdziła kolejnym brązowym medalem w Mistrzostwach Świata i złotym w Mistrzostwach Europy w roku następnym. Tak rozpoczęła się jej wielka kariera zawodowa w której wygrała dziesiątki wyścigów światowej klasy plasując się również na wysokich pozycjach w Mistrzostwach Świata (7 m na czas w roku 2023). Jednocześnie Agnieszka zdominowała polskie kolarstwo w wyścigach na czas zdobywając Mistrzostwo Polski w latach 2018 – 2025 (tylko w 2019 i 20 ustąpiła tytuł innej Małopolance Annie Plichcie).

Młodziutką Anię Plichtę przyprowadziła do małego klubu w Krzywaczce trenująca kolarstwo siostra. Utalentowana dziewczyna szybko trafiła do klubu Sokół Kęty do doświadczonego trenera Piotra Karkoszki i szybko zaczęła zdobywać medale Mistrzostw Polski, najpierw w mistrzostwach górskich (2 m w roku 2014 i 2015), później ze startu wspólnego (2 m w 2016), aż w końcu na czas (w 2019 i 2020). W międzyczasie uzyskała angaż i odnosiła sukcesy w czołowych grupach Pro-Tour, reprezentowała Polskę w 3 Mistrzostwach Świata (7 m w drużynie w roku 2016) oraz w 2 Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro i w Tokio, gdzie do medalu zabrakło jej 4,5 km.

Pochodzący ze Stryszowa Rafał Kumorowski już w wieku 9 lat trafił do motorowego klubu Aquila w Stryszowie, gdzie rozpoczął treningi w trialu rowerowym. W roku 1998 wraz z klubem zamienił federację motorową na kolarską i zaczął odnosić krajowe, europejskie i światowe sukcesy. 3 razy zdobył tytuł Mistrza Świata w trialu (1998, 1999, 2001) i raz Mistrza Europy (2008), z drużyną narodową wywalczył dalszych 9 medali Mistrzostw Świata, był 17 razy Mistrzem Polski i wygrał wiele ważnych zawodów, w tym Pucharów Świata i Europy. Rafał Kumorowski jest jedynym polskim kolarzem z 3 tytułami Mistrza Świata.

W latach dwudziestych Związek zrzeszał 38 klubów, przy czym aktywną działalność prowadziło 30 z nich: KSM Trak Racing Team w Bukowinie Tatrzańskiej (Katarzyna Solus - Miśkowicz). TS Wilga Golkowice (Grzegorz Ziaja), UKS Delta Jordanów (Piotr Firek), UKKS Sokół Kęty (Krzysztof Honkisz), KS AGH Kraków (Michał Laskowski), KS Centrum Sportu RMF FM Kraków (Piotr Czernecki), WLKS Krakus (Zbigniew Kłęk), KKC i M Smok Kraków (Kazimierz Korcała), Stowarzyszenie Nie widzę Przeszkód Kraków(), Team Sport Kraków (Paweł Lempart), Biotop Trial Team Myślenice (), Nowotarski Klub Kolarski (Marcin Kwiatek), MKS Trial Ochotnica (Stanisław Szlaga), GK Four Bike Siedliska (Tomasz Hudyka), KS Luboń Skomielna Biała (Edward Bal), KS Gravity Revolt Słupnice (), TC Orzeł Spytkowice (Stanisław Kowalcze), KS Aquila Stryszów (Andrzej Kramarczyk), MTB Racing Team Tarnów (Grzegorz Armatys), KCP Elzat Regamet Bieniasz Team Tarnów (Mirosław Bieniasz), Sokół Tarnów (Bogdan Banaś), KS Aquila Wadowice (Andrzej Kramarczyk), UKS PG Wojnicz (Marcin Białek), Goodman Sokół Zator (Sebastian Żabiński), CST Orbea MTB Team Zator (Dariusz Batek), UKS Zawojak (Grzegorz Groń), Fundacja Klub Kolarski Agnieszki Skalniak (Barbara Skalniak), Łętownia Cycling Academy (Mikołaj Kowalcze), Free Style World Piwniczna (Michał Pustułka), Skałka Racing Team Jawornik (). W Małopolsce powstały szkoły kolarskie w klubach UKS Zawojak, UKKS Sokół Kęty i Fundacja Agnieszki Skalniak, a w roku 2018 przy Związku Małopolskim powołano Kolarski Ośrodek Szkolenia Sportowego prowadzony przez wiceprezesa Piotra Karkoszkę. W roku 2021 Związek wydał 322 licencje zawodnicze (bez Elity i U-23), w tym 68 kobiet, a w roku 2024 - 345 licencji. Prócz tego Związek wydawał corocznie około 50 licencji sędziom, trenerom i organizatorom.

W tym czasie małopolscy sędziowie nadal utrzymywali czołową pozycję w kraju. Co prawda w roku 2017 Marek Kosicki zakończył karierę sędziowską i złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego Kolegium Sędziów PZKol, ale rekomendował na tę funkcję Tomasza Cichego,

również sędziego z Małopolski. W skład Kolegium wszedł również jeszcze jeden Małopolanin, Krzysztof Dymek, który szybko stał się podstawowym sędzią głównym najważniejszych polskich wyścigów i uzyskał tytuł sędziego międzynarodowego. Małopolscy sędziowie tego czasu to: Jerzy Klinik, Tomasz Cichy, Jan Muzyka, Jarosław Golonka, Bogdan Koraszewski, Dariusz Brzegowski, Tomasz Wójcik, Waldemar Walendzik, Maciej Walendzik, Jakub Piątek, Adam Kałużny, Władysław Bednarz, Janusz Kolasiewicz, Łukasz Kowalcze, Czesław Kuczkowicz, Grzegorz Jakubiec, Wiesław Dziudziel, Michał Stankiewicz, Andrzej Drabek, Lesław Bujak, Roman Romański, Stanisław Grad, Jakub Migąła, Patrycja Piekarczyk, Norbert Polek, Daria Bryg, Grzegorz Duda, Waldemar Dynowski, Stanisław Piątek, Leszek Mucha, Bartłomiej Buchta, Andrzej Radwański, Andrzej Szczurek, Maciej Dzikusko, Aneta Kołodziejek, Marcin Karaś, Agata Gibek, Daniel Gierach, Krzysztof Dymek, Marzena Piechaczek, Jerzy Grzybek, no i sędziowie trialowi. A w roku 2024 sędziowie wybrali nowy Zarząd Kolegium: Agata Gibek – przewodnicząca i członkowie Andrzej Drabek, Władysław Bednarz, Daniel Gierach i Jakub Migąła.

Kolejne lata po brazylijskiej Olimpiadzie przynosiły małopolskim kibicom następne powody do radości. Przede wszystkim małopolscy kolarze stali się bardzo widoczni w świecie – 6 z nich znalazło się w składach grup kolarskich najwyższej kategorii UCI World Tour: Katarzyna Niewiadoma, Marta Lach, Anna Plichta i Agnieszka Skalniak oraz Rafał Majka i Tomasz Marczyński, a Katarzyna Niewiadoma i Rafał Majka zostali gwiazdami światowego kolarstwa odnosząc spektakularne sukcesy. W kraju na szosie rządziły Małopolanki: Marta Lach została Mistrzynią Polski U-23 w roku 2018 i podwójną Mistrzynią w roku 2020, również i w wyścigu górskim, a w roku 2019 Mistrzynią U-23 była Agnieszka Skalniak. Katarzyna Niewiadoma została po raz kolejny Mistrzynią Polski w roku 2025 ze startu wspólnego, a na czas Anna Plichta wywalczyła złote medale w roku 2019 i 2020, zaś Agnieszka Skalniak w U-23 w roku 2018 i 2019 oraz 2022, 2023 i 2025. Tak więc praktycznie w latach 2018 – 2025 większość szosowych tytułów mistrzowskich należało do dziewcząt z Małopolski. Sukcesy krajowe odnosiło też następne młode pokolenie: Mistrzostwa Polski drużynowe w roku 2017 w juniorkach młodszych wygrała ekipa WLKS Krakus Martina Stecka, Julia Rusnarczyk i Weronika Grosicka, a Martina i Julia odniosły jeszcze zwycięstwo w mistrzostwach parami, zaś Julia zdobyła Wicemistrzostwo Polski junierek 2020 w wyścigu górskim. Szymon Tracz roku 2016 został Wicemistrzem Polski Juniorów, a rok później Mistrzem Polski Orlików U-23. Pokazały się też talenty nowe: Ewelina Sikora, Kacper Krawiec, Kacper Smreczek, Dawid Sędzik, Zieliński, których kariery potoczyły się różnie, nie dorównując niestety karierom Majki czy Niewiadomej.

Dobrze działało się również w kolarstwie górskim MTB. W Mistrzostwach Polski 2018 w pierwszej „10” znalazło się aż 5 Małopolanek. Zaraz za zwyciężczynią Mają Włoszczowską na miejscu 2 Katarzyna Solus – Miśkowicz, na 3 – Gabriela Wojtyła, na 5 Paula Gorycka, na 7 Magdalena Zielińska, na 10 Rita Malinkiewicz, zaś medale złoty i srebrny U-23 wywalczyły Gabriela Wojtyła i Magdalena Zielińska. Do tego Jakub Zamroźniak wygrał klasyfikację Orlików U-23, a na miejscach dalszych byli: 4 Jarosław Żur, 6 Stanisław Nowak, 7 Michał Topór, 9 Jakub Solarz (czyli również 5 Małopolan w „10”). O sile klubów mówią przeważnie miejsca w sztafecie drużynowej, a tutaj tuż za podium na miejscu 4 w roku 2019 był Sokół Superior Zator (Michał Topór, Michał Śliwiński, Maciej Dąbrowski, Gabriela Wojtyła), a w roku 2020 Luboń Skomielnia Biała (Jarosław Żur, Brajan Świder, Agnieszka Tylka, Maciej Biedrończyk). W sztafetach dobrze prezentowała się również młoda grupa Four Bike z podtarnowskich Siedlisk, oparta o rodzinę Hudyków.

Zmiany nastąpiły w reprezentacji Małopolski na arenie Polskiego Związku Kolarskiego. Przede wszystkim Marek Kosicki w roku 2017 zakończył swoją 40-letnią pracę w Kolegium Sędziów PZKol, a po głośnej medialnej „aferze obyczajowej” w Związku złożył w roku 2018 po 33

latach rezygnację z członkostwa w Zarządzie Związku, zostając nadal przewodniczącym Komisji Dyscyplinarnej. Małopolska miała jednak nadal we władzach centralnych swoich przedstawicieli: w latach 2018 – 2019 oraz 2024 - 2026 członkiem Zarządu był Zbigniew Klęk, a w latach 2019 - 2021 Tomasz Kramarczyk, pełniąc funkcję wiceprezesa. Przez długi czas wiceprzewodniczącym Komisji Rewizyjnej PZKol do roku 2021 pozostawał Piotr Karkoszka, a Zbigniew Klęk i Piotr Karkoszka byli członkami Komisji Szosowej, której Piotr Karkoszka wielokrotnie przewodził. Sebastian Żabiński był trenerem kadry młodzieżowej MTB w latach 2015 - 2017, a w od roku 2020 trenerem współpracującym kadry olimpijskiej MTB. Andrzej Kramarczyk od roku 201. pełnił funkcje trenera kadry BMX, zaś Jerzy Klinik był od roku 2006 przewodniczącym Komisji Kolarstwa Zjazdowego i BMX.

No i nadeszły lata 2020/21, które zapisały się czarnymi literami w historii świata, w tym również w historii kolarstwa, w tym również w historii kolarstwa małopolskiego. Pandemia Covid-19 sparaliżowała świat, a internetowe strony wypełniły się nekrologami. Polskie środowisko kolarskie pomniejszyło się między innymi o pana Mariana Więckowskiego, Ryszarda Szurkowskiego, Stanisława Gazdę, Zygmunta Hanusika, Eddi Borysewicza, Stefana Borucza, Bogdana Godrasa, sędziów Józefa Soburę, Janusza Stejblisa, Andrzeja Kowalskiego, wspominając tylko tych prowadzących wyścigi w Małopolsce.

Zły czas nie oszczędził również i Małopolski. 3 lipca 2021 odszedł Piotr Karkoszka, jeden z filarów kolarstwa małopolskiego, wieloletni wiceprezes Związku, dyrektor i trener czołowego klubu Sokół Kęty, wychowawca wielu Mistrzów Polski i olimpijczyków. Z kolarskiego grona Małopolski ubyli również: prezes Związku w latach 1964 - 1972 redaktor Jan Frandofert, prezes w latach 1988 – 89 redaktor Jerzy Wicherek, sekretarz Związku na przełomie wieków i sędzia Bożena Gibek. Śmierć zabrała również jednego z najlepszych oświęcimskich kolarzy lat sześćdziesiątych i trenera Benedykta Baścika, sędziego i działacza z Krynicy Waldemara Walendzika, czołowego zawodnika Masters ze Skomielnej Józefa Rabskiego, sędziego i wieloletniego członka Zarządu Bogdana Loedla, nowotarskiego sędziego i działacza Bolesława Kępę, trenera z Jordanowa Stanisława Morawę, działaczy Cracovii Adama Barskiego i Seweryna Ratajczaka, który był dodatkowo wieloletnim członkiem Zarządu Związku i „historykiem” klubu Cracovia. Odwołane zostały Igrzyska Olimpijskie w Tokio oraz cały szereg wyścigów krajowych, w tym również imprez, które miały się odbyć w Małopolsce. Przedłużona została do czasu zakończenia pandemii kadencja władz sportowych, również Zarządów Polskiego i Małopolskiego Związku Kolarskiego.

Jednak mimo dosyć restrykcyjnych ograniczeń, w „okienkach czasowych” udało się w Małopolsce przeprowadzić wiele wyścigów, w tym w roku 2020 przesunięty z czerwca na wrzesień Małopolski Wyścig Górski (bez kryterium w krakowskim Rynku) i przesunięty z maja na wrzesień Karpacki Wyścig Kurierów (w ograniczonym jednodniowym formacie), a w swoich terminach odbyły się Górskie Szosowe Mistrzostwa Polski w Wysowej w roku 2020 i w Łukowicy w roku 2021, 2023 i 2024, Wyścig Juniorów Złote Kolo w Dobczycach, coroczne Mistrzostwa Małopolski, wiele wyścigów amatorskich i rajdów oraz, odbywający się prawie w całości w Małopolsce, Tour de Pologne. W MTB natomiast przez cały ten czas rozgrywany był cykl wyścigów Puchar Szlaku Solnego, a w latach 2023 i 2024 odbyły się w Białce Tatrzańskiej organizowane przez Cezarego Szafranca Mistrzostwa Polski. Klub Aquila Wadowice organizował też Mistrzostwa i Puchary Polski w BMX i pumptracku, a w trialu Mistrzostwa Świata do lat 16 oraz Puchary Świata w Wadowicach. Podczas odbywających się w roku 2023 w Małopolsce Igrzyskach Europejskich rozgrywane były zawody w kolarstwie MTB na specjalnie wybudowanej trasie w Krynicy Zdroju oraz zawody free style w Krzeszowicach.

Lata dwudzieste to również typowa dla kolarstwa małopolskiego sytuacja, czyli duże sukcesy wychowanków Małopolski na arenach krajowych i światowych, niezłe wyniki młodzieży w imprezach krajowych i odpływ największych talentów do klubów poza Małopolskę. Na arenach krajowych Małopolanie zdobywali wiele medali Mistrzostw Polski, zaś na arenach światowych głównie Małopolanki odnotowały sukcesy największe w całej historii małopolskiego kolarstwa.

W obydwu Olimpiadach, ale też i we wszystkich Mistrzostwach Świata lat dwudziestych to właśnie Małopolanki – z sukcesami – tworzyły reprezentacje narodowe Polski. Katarzyna Niewiadoma na Igrzyskach w Tokio zajęła 14 miejsce a w Paryżu 8 miejsce, Marta Lach była w Tokio 18 a w Paryżu 10 i 18 na czas, Anna Plichta - Lafourte 27 i 24 w Tokio a Agnieszka Skalniak – Sójka zajęła w Paryżu 12 miejsce na czas. W MTB na IO w Paryżu Paula Gorycka była 27. W Mistrzostwach Polski Agnieszka Skalniak – Sójka została Mistrzynią Polski na czas w roku 2022, 2023 i 2025 wygrywając jednocześnie kilkanaście prestiżowych wyścigów światowych (Giro Toscana, Tour Estonia, Lotto Belgia, Gracia Orlova), Marta Lach została w roku 2020 podwójną Mistrzynią Polski – w wyścigu ze startu wspólnego i w wyścigu górskim oraz wicemistrzynią na czas potwierdzając tym srebrny medal Mistrzostw Europy 2019 i dokładając do tego w kolejnych latach czołowe miejsca w prestiżowych wyścigach UCI. Koszulkę mistrzowską 2020 w jeździe na czas ubrała również Anna Plichta, ale i tak największymi sukcesami tego czasu były brązowy medal Katarzyny Niewiadomej na Mistrzostwach Świata 2021, złoty medal w Gravelowych Mistrzostwach Świata 2023, brązowy w Mistrzostwach Europy 2025 i wyniki w największych wyścigach światowych: 3 miejsce w Tour de France 2022 i 2023 przypieczętowane wygraną w roku 2024, zwycięstwa w Amstel Gold Race 2019 i 2021 oraz w The Womens,s Tour w 2019 oraz innych. Wysoko ceniony był w profesjonalnym pelotonie Rafał Majka, dobrze spisywał się w niemieckiej grupie Santic – Wibatech Szymon Tracz, w Hiszpanii swoją międzynarodową karierę zaczynali Kacper Krawiec i Kacper Świerczek. zaś w klubie WLKS Krakus wyrastali ich następcy zajmując w roku 2022 w Drużynowych Mistrzostwach Polski miejsca 2 (juniorzy – Wawrzyczko, Krupa, Głowacki, Sobol) i 4 (młodzicy) oraz zdobywając srebrny medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży 2023 (Dawid Rutkowicz). Odnotowania wymaga również zakończenie kariery po tokijskiej Olimpiadzie przez Annę Plichtę oraz po Tour de Pologne przez Tomasza Marczyńskiego, zwieńczone książką „Loco”.

Dobrze też wiodło się kolarzom MTB. W roku 2021 Luboń Skomielna Biała został najlepszym klubem Mistrzostw Polaki wygrywając sztafetę główną (Stanisław Nowak, Brajan Świder, Kinga Żur, Jarosław Żur) i dokładając jeszcze mistrzowskie tytuły juniorki Kingi Żur i juniora młodszego Brajana Świdra, a w roku następnym kolarze małopolscy zdobyli na Mistrzostwach Polski aż 10 medali, w tym 5 złotych (Paula Gorycka, Gabriela Wojtyła U-23, Bartłomiej Wawak, junior Brajan Świder i młodzik Maksymilian Matyasik), w 2024 złoto dla Pauli Goryckiej, medale brązowe dla Gabrieli Wojtyły, Mikoli Winieckiej, Maksymiliana Matyasika i Dawida Bartyzela, a w 2025 dla Sary Bodkowskiej i Nikoli Glinieckiej, złoty znów dla Pauli Goryckiej oraz srebrny dla Jakuba Zamroźniaka. Co więcej Małopolanie stanowili trzon polskiej reprezentacji na Mistrzostwa Europy bo np. w roku 2022 było ich aż 6 na 16 reprezentantów Polski (Gorycka, Wojtyła, Wawak, Żur, Świder, Helizanowicz).

W tym czasie dwukrotnie niewielkim korektem ulegał Zarząd Związku – w roku 2021 na wyborach przesuniętych z roku 2020 oraz w roku 2024. Zmiany personalne w obu przypadkach nie były duże, jednak odnotowania wymaga pozyskanie do Zarządu w roku 2021 Marka Tyńca, który obejmując funkcję sekretarza zaktywizował politykę informacyjną Związku.

Pierwsze ćwierćwiecze XXI wieku zakończyło się w sposób godny “złotych czasów” kolarstwa małopolskiego. Zbigniew Klęk we współpracy z Małopolską Fundacją Sportu zorganizował w

Dobczycach Szosowe Mistrzostwa Polski wygrane prawie w całości przez Małopolan. Tytuły Mistrzyń Polski zdobyły Katarzyna Niewiadoma - Phinney ze startu wspólnego oraz Agnieszka Skalniak – Sójka na czas, a wśród mężczyzn Mistrzem Polski został Rafał Majka, kończąc tym akcentem swoją długą wspaniałą karierę na trasie, na której ją rozpoczynał, bo wiodła ona obok jego rodzinnego domu.

Najważniejsze wydarzenia tego okresu

- Anna Szafraniec zdobywa medale Mistrzostw Świata
- Dynamiczny rozwój kolarstwa MTB w okręgu (cross-country, zjazd, trial)
- Światowe sukcesy małopolskich trialowców
- Likwidacja toru kolarskiego Cracovii w roku 2004 i sekcji kolarskiej w roku 2007
- W klubie WLKS Krakus zaczynają treningi Tomasz Marczyński, Karol Domagalski, Rafał Majka, Katarzyna Niewiadoma i Szymon Tracz
 - W klubie UKS Sokół Kęty zaczynają treningi Anna Plichta i Marta Lach, Przemysław Niemiec zdobywa medale
 - Liczne medale Mistrzostw Polski na szosie, w MTB, przełaju, zjeździe, trialu, BMX
- Tomasz Marczyński wygrywa Małopolski Wyścig Górski w roku 2011
- Rafał Majka „królem gór” Tour de France w roku 2014 + 2 wygrane etapy
- Rafał Majka wygrywa Tour de Pologne w roku 2014
- W Tarnowie reaktywuje się Karpacki Wyścig Kurierów U-23 w roku 2009 jako wyścig UCI
- Kolarze z Małopolski stanowią trzon reprezentacji narodowych na Mistrzostwa Świata, Mistrzostwa Europy i Igrzyska Olimpijskie
- Rafał Majka zdobywa brązowy medal IO 2016 w Tokio, Katarzyna Niewiadoma 6 miejsce
- Katarzyna Niewiadoma najlepszą kolkarką świata w rankingu UCI w roku 2016 i 3 w 2017, oraz 8 medali światowych Mistrzostw, zwycięstwa w Tour de France i Amstel Gold Race
 - 6 kolarzy z Małopolski w grupach UCI World Tour
 - Śmierć Piotra Karkoszki w roku 2021
 - Mistrzostwa Polski w Dobczycach 2025 wygrywają Katarzyna Niewiadoma, Agnieszka Skalniak – Sójka i Rafał Majka który kończy karierę

Rozdział VII. Krakowski / Małopolski Związek Kolarski

Nazwa

1927 – Komitet Towarzystw Kolarskich Województwa Krakowskiego (13.02.1927)

192. - Krakowski Okręgowy Związek Kolarski

1950 - Sekcja Kolarska Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej

1957 – Krakowski Okręgowy Związek Kolarski

1975 - Sekcja Kolarska Wojewódzkiej Federacji Sportu

1999 - Małopolski Związek Kolarski

Zarząd Krakowskiego/Małopolskiego Związku Kolarskiego

od 13 lutego 1927 – Komisja 5: Władysław Gurgul, Stanisław Rudnicki, Kazimierz Maternowski, Aleksander Choczner, Wincenty Rogowski.

193? - pierwszy prezes i Zarząd??

W roku 1933 prezesem KOZKol był ..., zaś wiceprezesem radca Jaworowski.

W latach trzydziestych prezesem Krakowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego był płk.

Franciszek Szechiński, zastępcą mgr. J. Rudze, a członkami Zarządu byli J. Karpala, Z. Domarader, W. Barzycki, R. Sendler, Eichhorn, T. Kluska, Uchl., F. Lenartowicz, Nachsatz, W. Drożdżewicz.

29 stycznia 1939 roku wybrało władze: prezes – płk. Franciszek Szechiński, wiceprezisi: sportowy – Włodzimierz Barzycki, administracyjny – Stanisław Fijał, turystyczny – Adam Bobula, sekretarz Henryk Nachsatz i II Roman Frankowski, skarbnik – Maurycy Becker, kapitan torowy – Józef Wunsch, szosowy – Włodzimierz Pitio, turystyczny – Jan Papież, przewodniczący sędziów – Jan Łazarski, Komisja dyscyplinarna – Władysław Drożdżewicz.

17 stycznia 1948 roku wybory usankcjonowały obecnych aktywnych działaczy: prezesem został prowadzący Związek od 1946 roku Jerzy Grzybowski, wiceprezesami Władysław Pitio i Jerzy Kunce, sekretarzem A. Lason, skarbnikiem M. Włodarczyk, kapitanem wyścigowym St. Szczepanik, turystycznym Roman Fijak, gospodarzem T. Setkowicz. Komisja Rewizyjna: J. Karpała, Wł. Dożdżewicz i A. Łagowski. Sąd honorowy: ST. Kotarba, H. Grodzki, J. Zieliński

W roku 1957 po kilkuletniej przerwie reaktywowano Krakowski Okręgowy Związek Kolarski - prezesem został mgr Jerzy Kunce. a w skład Zarządu weszli wiceprezisi Józef Kupczak i Jan Skoczylas oraz Władysław Drożdżewicz, Zdzisław Cholewa, Zygmunt Rogowski, Jacek Żurowski, Stanisław Tryjański, Władysław Wandor, Jan Grzybkowski, Tadeusz Waligórski, Karol Janik i Leopold Roleski, a w kolejnych latach jeszcze Tadeusz Hoffman, Leon Papajski, Józef Pietrusa, Julian Zinkow.

W roku 1961 po śmierci dotychczasowego prezesa Jerzego Kunce prezesem został dr Bolesław Urbański. wiceprezesem Jan Grzybkowski, sekretarzem Franciszek Czesław Klinik, skarbnikiem Władysław Drożdżewicz, kapitanem związkowym Józef Kupczak, kierownikiem Działu Szkoleniowego Tadeusz Ginter, a przewodniczącym Kolegium Sędziów Roman Fijak.

W roku 1964 dra Bolesława Urbańskiego na funkcji prezesa Związku zastąpił redaktor Jan Frandofert.

W roku 1972 po rezygnacji redaktora Jana Frandoferta i z jego rekomendacji prezesem Okręgowego Związku Kolarskiego wybrany został Marek Kosicki, a Zarząd stanowili: Janusz Kuciński – z-ca, Józef Drożdżewicz – sekretarz, i członkowie: Jan Frandofert, Józef Skorus, Janusz Kolasiewicz, Bohdan Koziarowski, Aleksander Giertler, Zdzisław Glebowicz, którego zastąpił Bogdan Koraszewski (gdy Glebowicz w roku 1975 został prezesem nowego związku w Tarnowie).

W latach 1981- 84 Zarząd Sekcji Kolarskiej Wojewódzkiej Federacji Sportu stanowili: Marek Kosicki – prezes, Andrzej Chojnacki, Józef Drożdżewicz, Andrzej Głowacki, Janusz Kolasiewicz (przewodniczący Kolegium Sędziów), Bogdan Loedl, Józef Skorus, Seweryn Ratajczak, Eugeniusz Widła oraz dookoptowani w miejsca Józefa Skorusa, Andrzeja Głowackiego, Bogdana Loedla i Ryszarda Kossowskiego - Andrzej Styła i Bogdan Koziarowski.

Przez kolejną kadencję **1985 – 88** Zarząd działał nadal pod prezesurą Marka Kosickiego w składzie Janusz Koziół – wiceprezes, Józef Drożdżewicz – sekretarz, Bogdan Koziarowski, Jan Pojałowski, Seweryn Ratajczak, Andrzej Siurek, Jerzy Wicherek, Andrzej Chojnacki, a po rezygnacji Chojnackiego i Koziarowskiego - Józef Durak i Bożena Gibek. Od roku 1987 skład Zarządu uzupełnił jeszcze prezes nowo powstałego klubu MKK Wieliczka Henryk Tyrcha.

W latach 1989 – 1994 Związek prowadziło 4 prezesów, a Zarząd praktycznie przestał istnieć. Po złożeniu rezygnacji w roku 1988 przez Marka Kosickiego prezesem został redaktor Jerzy Wicherek, po jego rezygnacji Leszek Sobol, następnie Jerzy Kupczak, a po nim Bogdan Koraszewski.

W roku 1994 Marek Kosicki objął ponownie funkcję prezesa Sekcji Kolarskiej Wojewódzkiej Federacji Sportu.

Ostatnie w XX wieku i ostatnie w starym układzie województw zebranie wyborcze Związku miało miejsce **16 września 1996 roku** i powierzyło prowadzenie spraw Związku działaczom pod przewodnictwem Marka Kosickiego. Byli to: Zbigniew Klęk, Bożena Gibek, Krzysztof Kmicikiewicz (etatowy sekretarz od 1999 roku), Kazimierz Korcala, Janusz Skoczylas, Leszek Sobol, Ryszard Szul, Józef Tylek. Mieczysław Bentkowski, Barbara Cieślik, Edward Czernecki, Komisja Rewizyjna: Bożena Kargul, Janusz Kolasiewicz, Roman Urban
Pierwsze Walne Zgromadzenie Delegatów Małopolskiego Związku Kolarskiego odbyło się

13 marca 2000 roku. Został przyjęty Statut Związku, logo Związku oraz został wybrany Zarząd: Marek Kosicki prezes, Piotr Karkoszka – wiceprezes, Krzysztof Kmicikiewicz – sekretarz/skarbnik (etatowy do 2003), Wiesław Dziudziel – wiceprezes MTB, Andrzej Kramarczyk – wiceprezes d/s trial, Piotr Januszyc – pełnomocnik d/s UKS, Jerzy Klinik – przewodniczący Kolegium Sędziów, Zbigniew Klęk – trener koordynator, członkowie - Andrzej Gierach, Andrzej Hojda, Bogusław Luranc, Kazimierz Korcala pełnomocnik d/s Masters, Krzysztof Dudziak, Remigiusz Jazic, a od roku 2001 Stanisław Kotela w miejsce Krzysztofa Dudziaka,

20 września 2004 Walne Zgromadzenie klubów nowej Małopolski wybrało na kolejną kadencję władze: Marek Kosicki – prezes, Piotr Karkoszka – wiceprezes, Stanisław Kotela – sekretarz, Barbara Cieślak – skarbnik, Wiesław Dziudziel, Zbigniew Klęk, Jerzy Klinik, Dominik Kamiński, Krzysztof Kmicikiewicz, Remigiusz Jazic, Andrzej Hojda, Edward Siarka, Marek Bogacz, Jan Górecki, Maria Smaga. Po śmierci Barbary Cieślak w roku 2005 funkcję skarbnika objął Stanisław Kotela, a po śmierci Jana Góreckiego skład Zarządu powiększyła Agata Gibek, obejmując funkcję sekretarza Związku.

8 października 2008 roku odbyło się kolejne zebranie wyborcze Związku, wprowadzające tylko niewielkie zmiany w poprzednim składzie: Marek Kosicki został nadal prezesem, Piotr Karkoszka i Andrzej Kramarczyk wiceprezesami, Agata Gibek sekretarzem, Stanisław Kotela skarbnikiem, a członkami: Zbigniew Klęk, Mieczysław Poręba, Józef Tylek, Krzysztof Kmicikiewicz, Marek Bogacz, oraz, jako przewodniczący Kolegium Sędziów, Jerzy Klinik, Komisja Rewizyjna: Waldemar Walendzik – przewodniczący, Janusz Kolasiewicz, Marzena Piechaczek,

29 października 2012 delegaci Walnego Zgromadzenia wybrali na kolejną kadencję Zarząd w składzie: Marek Kosicki – prezes, Piotr Karkoszka – wiceprezes, Andrzej Kramarczyk – wiceprezes ds. trial, Stanisław Kotela – sekretarz, Tomasz Wójcik – skarbnik, Zbigniew Klęk – szef wyszkolenia, Jerzy Klinik – przewodniczący Kolegium Sędziów, Marek Bogacz, Piotr Działowy, Czesław Kuczkowicz, Mieczysław Poręba, Jerzy Tylek.

Na kadencję 2017 – 2020 wybrany został Zarząd w składzie: Marek Kosicki – prezes, Piotr Karkoszka – wiceprezes, Czesław Kuczkowicz – wiceprezes MTB, Agata Gibek – sekretarz, Stanisław Kotela – skarbnik, Zbigniew Klęk – trener koordynator, Jerzy Klinik – przewodniczący Kolegium Sędziów, Mieczysław Poręba, Sebastian Żabiński, Edward Bal, Piotr Działowy, Jadwiga Barwa – Karkoszka, Grzegorz Hajda, a Komisja Rewizyjna: Marek Bogacz - przewodniczący, Łukasz Dąbroś, Janusz Kolasiewicz.

Przesunięte ze względu na pandemię kolejne wybory odbyły się dopiero **10 sierpnia 2021**. Wybory usankcjonowały istniejący stan: prezes - Marek Kosicki, wiceprezesi Czesław Kuczkowicz, Edward Bal, Mieczysław Poręba, skarbnik Stanisław Kotela, sekretarz Marek Tyniec, członkowie: Jerzy Klinik, Zbigniew Klęk, Grzegorz Armatys senior, Przemysław Bajolek, Jadwiga Barwa - Karkoszka, Łukasz Ostafin, Grzegorz Ziaja. Komisja Rewizyjna: Marek Bogacz – przewodniczący i Władysław Bednarz, Łukasz Dąbroś.

2 września 2024 po skróconej przez pandemię kadencji został wybrany „nowy” Zarząd, który tylko nieznacznie różnił się od poprzedniego: Marek Kosicki – prezes, Czesław Kuczkowicz, Edward Bal i Mieczysław Poręba – wiceprezesi, Marek Tyniec – sekretarz, Stanisław Kotela – skarbnik oraz członkowie: Jerzy Klinik, Zbigniew Klęk, Łukasz Ostafin, Barbara Skalniak, Krzysztof Honkisz i Sebastian Żabiński.

Siedziba

1927 - ?

1938 – TUM ? Al. Krasieńskiego 18?

1939 – ul. Dietla 88, budynek PKO, sekretarz Henryk Nachsatz, Roman Frankowski

1946 – lokal KKCIM Smok, ul. Skarbowa 4, sekretarz Franciszek Czesław Klinik

do 1958 – Cybulskiego 5 ?

1958 -59 – Basztowa 6 sekretarz Leon Papajski
1965 – KS Korona, ul. Pstrowskiego 9, sekretarz Hubert Kasprzyk, Marta Stepień, Bożena Kargul
1982 – ul. Stolarska 7, sekretarz Barbara Cieślik, księgowa WFS Maria Konieczna
1990 - Rynek Główny 25, sekretarz Barbara Cieślik
1997 - Bratysławska 5, sekretarz Barbara Cieślik, Bożena Skrzypnik/Gibek
2001 - Dębnicki KS PKS, Cystersów 15, sekretarz Krzysztof Kmicikiewicz, księgowa Wanda Kopka
2003 - Os. Zielone 25, księgowa Barbara Dudek, księgowa Jolanta Millak

Podsumowanie Sezonu

Uroczyste ogłoszenie wyników rocznego współzawodnictwa (challenge) o Puchar Redakcji Sportowej TVP3 Kraków

1983 - 1987 – siedziba Związku ul. Stolarska 7
1994 - 1996 – siedziba Związku Rynek Główny 25
1997 – 2000 - siedziba Związku ul. Bratysławska 5
2001 – Trzebinia Motel Lech – 21.02.2002
2002 – Trzebinia Motel Lech -15.02.2003
2004 – Hotel Niedzica Niedzica
2005 – Dobczyce Góra Jałowcowa
2006 – Dom Kultury w Spytkowicach k/Zatora
2007 – Centrum Kultury w Szczurowej – 9.02.2008
2008 – Kopalnia Soli w Bochni – 13.12.2008
2010 – Hala Sportowa w Wojniczu – 13.11.2010
2011 – Centrum Edukacyjno – Rekreacyjne Solne Miasto w Wieliczce – 28.01.2012
2012 – Centrum Rozwoju COM-COM w Miechowie – 16.02.2013
2013 – Centrum Kultury Górnej Orawy w Jabłonce – 22.02.2014
2014 - Gimnazjum im. Henryka Łasaka w Skomielnej Białej – 7.02.2015
2015 – Centrum Kultury im. Ady Sari w Starym Sączu – 20.02.2016
2016 - Chochołowskie Termy – 18.02.2017
2017 – Chochołowskie Termy – 3.02.2018
2018 – Regionalny Ośrodek Kultury Doliny Karpia w Zatorze – 16.02.2019
2019 – Mediateka w Wieliczce – 29.02.2020
2021 – Miejskie Centrum Kultury w Nowym Targu – 26.02.2022
2022 – Państwowa Szkoła Muzyczna im. Ludomira Różyckiego w Myślenicach – 25.02.2022
2023 – Hotel Klimek w Muszynie – Złockie – 9.12.2023
2024 – Restauracja OCH! w Ochotnicy Dolnej – 14.12.2024
2025 – Regionalne Centrum Oświatowo – Sportowe w Dobczycach – 10.01.2026

Rozdział VIII. Małopolscy kolarze na Igrzyskach Olimpijskich

Szosa

1924 – Paryż - Wiktor Hochsmann – start wspólny – nie ukończył
Wiktor Hochsmann – drużyna 14 m
1964 – Tokio- Jan Magiera – start wspólny - 73 miejsce
Jan Magiera drużyna – 11 miejsce
1968 – Meksyk – Jan Magiera drużyna – 6 miejsce

- 2008 – Pekin -Tomasz Marczyński – start wspólny - 84 m
 Przemysław Niemiec – start wspólny - 15 m, jazda na czas – 34 m
2016 – Rio de Janeiro – Rafał Majka – start wspólny – 3 miejsce brązowy medal
 Katarzyna Niewiadoma – start wspólny – 6 m, jazda na czas 18 m
 Anna Plichta – jazda na czas 19 m
 2021 – Tokio – Anna Lafourte - Plichta – start wspólny – 27 m, jazda na czas – 24 m
 Katarzyna Niewiadoma – start wspólny – 14 m
 Marta Lach – start wspólny – 18 m
 Rafał Majka – start wspólny – 19 m
 2024 – Paryż – Marta Lach – start wspólny – 10 miejsce, jazda na czas -18 miejsce
 Katarzyna Niewiadoma – start wspólny – 8 miejsce
 Agnieszka Skalniak – Sójka – jazda na czas – 12 miejsce

Tor

- 1924 – Paryż - Jan Łazarski – 4000 m drużyna – 2 miejsce srebrny medal** (z J. Lange, T. Stankiewiczem, F. Szymczykiem)
 Jan Łazarski - wyścig na 50 km – nie ukończył
 Jan Łazarski - sprint – eliminacje

MTB

- 2004 – Ateny – Anna Szafranec – 11 miejsce XCO
 2012 – Londyn – Paula Gorycka – 22 miejsce XCO
 2016 – Rio de Janeiro – Katarzyna Solus – Miśkiewicz – nie wystartowała - kontuzja na treningu
 2021 – Tokio – Bartłomiej Wawak – 19 miejsce XCO
 2024 – Paryż – Paula Gorycka – 27 miejsce XCO

Rozdział IX. Małopolscy kolarze na Mistrzostwach Świata

Szosa

- 1924 – Wiktor Hochsmann – 19 m
 1956 – Adam Wiśniewski – nie ukończył
 1963 – Antoni Palka – nie ukończył
 1964 – Jan Magiera – 27 m, drużyna – 8 m
 Antoni Palka – drużyna – 8 m
 1965 – Emil Szpitalny – drużyna – 6 m
 1966 – Jan Magiera – drużyna 10 m
 1967 – Jan Magiera – drużyna 7 m
 1969 – Jan Magiera – drużyna – 4 m
 2004 – Przemysław Niemiec - 16 m jazda na czas, start wspólny nie ukończył
 2006 – Tomasz Marczyński – 123 m
 Przemysław Niemiec – 80 m
 2007 – Tomasz Marczyński – 33 m
 Przemysław Niemiec – 48 m
 2008 – Przemysław Niemiec – nie ukończył
 2009 – Przemysław Niemiec – 62 m
 2010 – Przemysław Niemiec – 78 m
 2012 - Tomasz Marczyński – w drużynie Vacansoleil DCM – 12 m, start wspólny – nie ukończył

- Przemysław Niemiec – 101 m
- 2013 – Rafał Majka – 58 m
Tomasz Marczyński – nie ukończył
Katarzyna Niewiadoma – nie ukończyła
- 2014 – Przemysław Niemiec – nie ukończył
Katarzyna Niewiadoma – 11 m
Anna Plichta – nie ukończyła
Agnieszka Skalniak – 3 m start wspólny juniorka
- 2015 – Rafał Majka – 74 m
Tomasz Marczyński – 39 m
Katarzyna Niewiadoma – 3 m w drużynie Rabobank-Liv Giant, start wspólny – 7 m
Anna Plichta – 52 m
Monika Żur – 65 m
Agnieszka Skalniak – 1 m jazda na czas juniorka, 3 m start wspólny juniorka
- 2016 – Anna Plichta – 7 m drużynowa jazda na czas
- 2019 – Marta Lach – 79 m start wspólny
- 2020 – Marta Lach – 48 m start wspólny
- 2021 – **Katarzyna Niewiadoma – 3 m start wspólny**
Marta Lach – 53 m start wspólny
- 2022 – Marta Lach - start wspólny – nie ukończyła
- 2023 – **Katarzyna Niewiadoma – 1 m gravel**
Agnieszka Skalniak - Sójka – 7 m jazda na czas, 14 m start wspólny, 10 m drużyna mix
Marta Lach – 21 m start wspólny, 35 m jazda na czas, 10 m drużyna mix
- 2024 – Marta Lach – nie ukończyła
- 2025 – Katarzyna Niewiadoma – Phinney – 10 m start wspólny
Marta Lach – 40 m start wspólny

Tor

- 1924, 1925, 1926 – Jan Łazarski – sprint - eliminacje
- 1938 – Józef Kupczak – sprint – eliminacje
- 1939 – Józef Kupczak – sprint – eliminacje
- 1965 – Jan Magiera – 4000 m drużyna – 7 m
- 1966 – Ryszard Kupczak i Andrzej Kosewski – tandem – eliminacje
Jan Magiera – 4000 m – 15 m, 4000 m drużyna – 11 m

Przełaj

- 2015 - Paula Gorycka - 37 m

MTB

- 1997 – Anna Szafraniec – 3 m XCO juniorka**
- 1999 – Anna Szafraniec – 1 m XCO juniorka**
- 2000 – Anna Szafraniec – 4 m sztafeta, 30 m XCO
- 2001 – Anna Szafraniec – 18 m
- 2002 - Anna Szafraniec – 2 m XCO, sztafeta 4 m**
- 2003 – Anna Szafraniec – 1 m sztafeta (z M. Karczyńskim, P. Formickim i K. Pyrgiesem)**
- 2004 – Anna Szafraniec – 12 m XCO
- 2005 – Dariusz Batek – 2 m XCO, 6 m sztafeta**
Anna Szafraniec – 17 m XCO

2006 – Anna Szafraniec – 7 m XCO
2007 – Anna Szafraniec – 7 m XCO
2008 – Dariusz Batek – 4 m sztafeta
Anna Szafraniec – 16 m XCO
Katrzyzna Solus – 14 m U-23 XCO
2009 – Maciej Adamczyk – 11 m sztafeta
Anna Szafraniec – 5 m XCO
Justyna Frączek – 45 m XCM
2010 – Anna Szafraniec – 7 m XCO
Paula Gorycka – 3 m U-23 XCO
Katrzyzna Solus – 9 m U-23 XCO
2011 – Katarzyna Solus – 26 m XCO
Sabina Zamroźniak – 20 m XCO
2012 – **Paula Gorycka – 3 m U-23 XCO**
Sabina Zamroźniak – 7 m XCO
Anna Szafraniec – 17 m XCO
2013 – Katarzyna Solus – 16 m XCO, 12 m XCE
Anna Szafraniec – 18 m XCO
2014 – Anna Szafraniec – 16 m XCO
Paula Gorycka – 50 m XCO
Katarzyna Solus – 19 m XCO
2015 - Paula Gorycka – 49 m XCO
2016 - Katrzyzna Solus – Miśkowicz – 18 m XCO
2017 - Katrzyzna Solus – Miśkowicz – 18 m XCO, 13 m sztafeta
2018 - Katrzyzna Solus – Miśkowicz – 17 m XCO
2020 - Katrzyzna Solus – Miśkowicz – 19 m XCO
2021 - Katrzyzna Solus – Miśkowicz – 19 m XCO, 12 m sztafeta
2022 – Paula Gorycka – 33 m XCO, 13 m short track, 15 m sztafeta
2023 – Paula Gorycka – 44 m XCO, 11 m short track, 8 m maraton
2025 – Paula Gorycka – 40 m XCO, 25 m short track, 6 m maraton

Zjazd DH

2002 – Maciej Jodko – 47 m DH
Szymon Syrżyste – 67 m DH
Michał Śliwa – 56 m DH
2003 – Maciej Jodko – 43 m 4x
2008 - Maciej Jodko – 37 m DH
2012 - Sławomir Łukasik – 41 m DH
2014 - Sławomir Łukasik – 45 m DH
2015 – Wojciech Czermak – 75 m DH
Sławomir Łukasik – 39 m DH
Jakub Klein – 32 m 4x

Trial

1998 **Drużyna Polska 20” - 3 m**
Rafał Kumorowski 20” - 1 m
1999 – **Drużyna Polska 26” – 3 m**
Rafał Kumorowski 26” - 1 m

- Paweł Reczek 20'' - 7 m
Drużyna Polska 20'' - 2m
- 2000 – **Drużyna Polska 26'' – 3 m 20' - 2**
Woźniak 26'' - 2 m
Katarzyna Kramarczyk open – 2 m
Rafał Kumorowski – 4 m 20'', 6 m 26''
Paweł Reczek 20'' - 6 m
- 2001 – **Rafał Kumorowski – 1 m 20'', 12 m 26''**
Drużyna Polska 26''– 3 m (Tomasz Kramarczyk, Rafał Kumorowski, Wacław Skolarus, Krystian Woźniak, Paweł Reczek)
Drużyna Polska 20'' - 2 m (Tomasz Kramarczyk, Rafał Kumorowski, Wacław Skolarus, Katarzyna Kramarczyk, Marek Bielówka)
Anna Kramarczyk – 8 m
Katarzyna Kramarczyk – 6 m
Tomasz Kramarczyk – 8 m
Paweł Reczek 26'' - 4 m 20'' - 5m
Wacław Skolarus 20'' - 6m
- 2002 – Katarzyna Kramarczyk – 7 m
Tomasz Kramarczyk – 20'' -17 m, 26'' - 27 m
Drużyna Polska 26'' – 3 m
Rafał Kumorowski – 4 m 20'', 4 m 26''
Paweł Reczek – 10 m 20'', 14 m 26''
Marek Bielówka 26'' - 9 m
- 2003 – Tomasz Kramarczyk – 32 m
Rafał Kumorowski – 8 m 20'', 7 m 26''
Paweł Reczek – 10 m 20'', 10 m 26''
- 2004 – Katarzyna Kramarczyk – 10 m
- 2005 – Rafał Kumorowski – 4 m 20'', 4 m 26''
- 2006 – Katarzyna Kramarczyk – 6 m
Tomasz Kramarczyk – 20 m
Rafał Kumorowski – 5 m
- 2007 – Katarzyna Kramarczyk – 7 m
Rafał Kumorowski – 4 m
- 2008 – Tomasz Kramarczyk – 28 m
Dawid Pietrzak – 33 m
Paweł Reczek – 25 m 20'', 23 m 26''
- 2009 – Sonia Klich – 6 m
Dawid Pietrzak – 18 m
- 2010 – Tomasz Hofman – 5 m drużyna
Sonia Klich – 5 m i 5 m drużyna
Filip Mrugała – 5 m drużyna
Mariusz Staszal – 16 m, 5 m drużyna
Stefania Staszal – 7 m
- 2011 – Paweł Reczek – 26'' - 22 m
Stefania Staszal – 7 m
- 2012 – Drużyna Polska – 5 m (Rafał Kumorowski, Jacek Jarząbek, Krystian Woźniak, Rafał Kumorowski – 5 m
Filip Mrugała – 24 m
Dawid Pietrzak – 28 m
Paweł Reczek – 33 m

Rozdział X. Małopolscy medaliści Mistrzostw Świata

- 1997 – Anna Szafraniec – MTB XCO – brązowy medal juniorka
1998 – Tomasz Woźniak – trial 26” – srebrny medal junior
Drużyna trial 20” - brązowy medal
Rafał Kumorowski – trial 20” - **złoty medal**
1999 – Anna Szafraniec – MTB XCO – **złoty medal juniorka**
1999 – Drużyna 20” – srebrny medal (Paweł Reczek, Piotr Reczek, Rafał Kumorowski)
2000, 2001, 2002 – Drużyna 20” – trial – brązowy medal (Tomasz Kramarczyk, Rafał Kumorowski, Paweł Reczek, Piotr Reczek, Wacław Skolarus, Tomasz Woźniak)
1999, 2000, 2002 – Drużyna 26” - trial – brązowy medal (Rafał Kumorowski, Paweł Reczek, Piotr Reczek, Wacław Skolarus, Tomasz Woźniak)
Rafał Kumorowski 26” - trial – **złoty medal**
2000 – Kazimierz Korcala – szosa – brązowy medal Masters
2001 – Rafał Kumorowski – trial 26” – **złoty medal**
Drużyna – trial 26” – brązowy medal
2002 – Anna Szafraniec – MTB XCO – srebrny medal
2003 – Anna Szafraniec – MTB sztafeta – **złoty medal** z M. Karczyńskim, P. Formickim i K. Pyrgiesem
Kazimierz Korcala – szosa – **złoty medal Masters**
2004 - Rafał Kumorowski – trial – brązowy medal
2005 – Dariusz Batek – MTB XCO – srebrny medal
2008 – Rafał Kumorowski – trial – srebrny medal
2009 - Rafał Kumorowski – trial – srebrny medal
2010 – Paula Gorycka – MTB XCO U-23 – brązowy medal
2012 – Paula Gorycka – MTB XCO U-23 – brązowy medal
2014 – Agnieszka Skalniak – szosa start wspólny – brązowy medal juniorka
2015 - Katarzyna Niewiadoma – szosa wyścig drużynowy z Rabobank-Liv Giant – brązowy medal
Agnieszka Skalniak – szosa – **złoty medal** start wspólny **juniorka** – brązowy medal juniorka
2021 – Katarzyna Niewiadoma – szosa start wspólny – brązowy medal
2023 – Katarzyna Niewiadoma – gravel – **złoty medal**

Rozdział XI. Małopolscy medaliści Mistrzostw Europy

- 1998 – Rafał Kumorowski – trial -srebrny medal U23
Tomasz Kramarczyk – trial – brązowy medal U-23
Drużyna Polska – trial – brązowy medal (R. Kumorowski, T. Kramarczyk, P. Reczek)
2003 – Anna Szafraniec – MTB XCO – srebrny medal
Anna Szafraniec - MTB sztafeta – brązowy medal
2005 – Rafał Kumorowski – trial – brązowy medal
2008 – Rafał Kumorowski – trial – **złoty medal**
2010 – Rafał Kumorowski – trial – brązowy medal
2011 – Filip Mrugała – trial – brązowy medal junior
2012 – Paula Gorycka – MTB XCO U-23 – srebrny medal
2015 – Katarzyna Niewiadoma – szosa U-23 – **złoty medal**
Agnieszka Skalniak – szosa -jazda na czas juniorka – **złoty medal**
Wojciech Czermak – DH – **złoty medal**

Sławomir Łukasik – DH – srebrny medal
Katarzyna Niewiadoma – szosa – srebrny medal Igrzysk Europejskich
2016 – Sławomir Łukasik – DH – **złoty medal**
Katarzyna Niewiadoma – start wspólny – srebrny medal
2019 – Marta Lach – szosa U-23 – start wspólny – srebrny medal
2025 – Katarzyna Niewiadoma - Phinney – start wspólny – srebrny medal

Rozdział XII. Małopolscy Mistrzowie Polski

Szosa

1924 -Wiktor Hochsmann – start wspólny
1925 -Wiktor Hochsmann – start wspólny
Henryk Chyłko – wyścig górski
1926 - Wiktor Hochsmann – start wspólny
Stanisław Piotrowicz – wyścig górski
1939 – Władysław Wandor – wyścig górski
1946 - Tadeusz Gabrych – wyścig górski
1952 – Władysław Wandor – wyścig drużynowy z Włókniarzem I
1958 – Adam Wiśniewski – wyścig drużynowy z Legią Warszawa
1960 – Marian Sośnicki – start wspólny
1962 – Irena Waligóra – start wspólny
1966 – Jan Magiera – start wspólny
1970 – Jan Magiera – jazda indywidualna na czas
1990 – Andrzej Barszcz – jazda indywidualna na czas
2005 – Dariusz Batek – wyścig górski
Anna Szafraniec – wyścig górski
2007 -Tomasz Marczyński – start wspólny
Anna Szafraniec – wyścig górski
2008 – Dariusz Batek – wyścig górski
2009 – Przemysław Niemiec – wyścig górski
2010 – Paula Gorycka – start wspólny U-23, wyścig górski
2011 – Tomasz Marczyński – **2x** - start wspólny i jazda na czas
Anna Szafraniec – start wspólny
2012 – Paula Gorycka – jazda na czas U-23
2013 – Katarzyna Niewiadoma – wyścig górski
2014 – Anna Plichta – wyścig drużynowy z Pacific Toruń
Katarzyna Niewiadoma – jazda na czas U-23
2015 – Tomasz Marczyński – **2x** - start wspólny i wyścig górski
Agnieszka Skalniak – jazda na czas
Anna Plichta – wyścig drużynowy z Pacific Toruń
Katarzyna Niewiadoma – start wspólny U-23
2016 – Rafał Majka – start wspólny
Katarzyna Niewiadoma – **2x** -start wspólny i jazda na czas
2017 – Szymon Tracz – start wspólny U-23
Marta Lach – jazda drużynowa U-23 z MAT Atom Development
Marta Lach – jazda dwójkami z MAT Atom Development
2018 – Agnieszka Skalniak – jazda na czas U-23
Marta Lach – wyścig górski U-23
2019 – Agnieszka Skalniak – start wspólny U-23

Anna Plichta – jazda na czas
2020 – Anna Plichta – jazda na czas
Marta Lach – 2 x start wspólny i wyścig górski
Agnieszka Skalniak – jazda dwójkami z
2022 – Agnieszka Skalniak – Sójka – jazda na czas
2023 – Agnieszka Skalniak – Sójka – jazda na czas
2025 – Rafał Majka – start wspólny
Katarzyna Niewiadoma - Phinney – start wspólny
Agnieszka Skalniak – Sójka – jazda na czas

Tor

1924 – Jan Łazarski - sprint
1925 – Jan Łazarski - sprint
1926 – Jan Łazarski - sprint
1938 – Józef Kupczak – sprint
Władysław Wandor – dystans 50 km
1946 – Józef Kupczak – sprint
RKS Legia Kraków – drużyna 4000 m (Kupczak, Wandor, Dąbrowiecki, Gomułka)
1948 – Józef Kupczak – sprint
1953 – Józef Kupczak – sprint
1961 – Jan Magiera (Cracovia) drużyna ????
1963 – Cracovia - drużyna 4000 m (Andrzej Kosewski
Andrzej Kosewski – 1000 m
1964 – Cracovia - drużyna 4000 m (Andrzej Kosewski,
1966 – Ryszard Kupczak – sprint
2001 – Konrad Łapa – drużyna 4000 m z Pacific Toruń
2002 – Paweł Bentkowski – drużyna 4000 m z Pacific Toruń

Przelaj

1931 – Władysław Motyka
2014 – Paula Gorycka
2016 – Rita Malinkiewicz - U-23
2018 – Rita Malinkiewicz U-23
2019 – Gabriela Wojtyła - U-23
2021 – Stanisław Nowak U-23
2025 – Brajan Świder – sztafeta z PHO3NIX Cycling Team

MTB

1995 – Justyna Frączek XCO
1998 – Anna Szafraniec XCO
1999 – Anna Makuch - XCO
2002 – Anna Szafraniec XCO
2003 – Anna Szafraniec XCO
2004 - Agata Jazic XCM
Anna Szafraniec - sztafeta z Lotto PZU S.A.
2005, 2006 – Dariusz Batek – sztafeta z Lotto Team
2006 – Anna Szafraniec XCO, XCM
2007, 2008 – Dariusz Batek – sztafeta z Halls Professional MTB Team
2007 – Anna Szafraniec XCM

2008 – Anna Szafraniec XCM
– Dariusz Batek XCM
2009 – Anna Szafraniec XCM i sztafeta z JBG2 Professional MTB Team
2010 – Anna Szafraniec – sztafeta z JBG2 Professional MTB Team
2011 – Katarzyna Solus – XCM
Paula Gorycka – XCO U-23
2012 – Dariusz Batek XCM
Paula Gorycka XCO
Grzegorz Hajda – sztafeta z Silesią Rybnik
Sabina Zamroźniak – sztafeta z Silesią Rybnik
2013 – Katarzyna Solus – Miśkowicz - XCM i XCE
2014 – Anna Szafraniec - XCM
Rita Malinkiewicz - XCM U-23
Dariusz Batek – sztafeta z Sante-BSA Whistle Team
Adrian Siarka – sztafeta z Sante-BSA Whistle Team
2015 - sztafeta KCP Elzat Bieniasz Bike Tarnów (Wiktor Hudyka, Debora Jaworska, Michał Topór,
Jakub Zamroźniak)
2016 – Marcei Bogusławski – XCO U-23
2017 – Jakub Zamroźniak – XCO U-23
2018 – Gabriela Wojtyła – XCO U-23
Jakub Zamroźniak – XCO U-23
Jakub Zamroźniak – sztafeta z Volkswagen Samochody Użytkowe MTB Team
Katarzyna Solus – Miśkowicz – sztafeta z Volkswagen Samochody Użytkowe MTB Team
2019 – Gabriela Hudyka - XCE
Stanisław Nowak - XCE
2020 – Dariusz Batek - XCM
2021 – sztafeta Luboń Skomielna Biała (Stanisław Nowak, Brajan Świder, Kinga Żur)
Jarosław Żur)
Bartłomiej Wawak – XCO
2022 – Paula Gorycka – XCO
Gabriela Wojtyła – XCO U-23
2023 – Paula Gorycka – XCO, short track
2024 – Paula Gorycka – XCO, short track
2025 – Paula Gorycka – XCO, short track

Zjazd

1999 – Szymon Syrżiste - DH
2000 – Anna Cieślar DH
Szymon Syrżiste - dual
2001 – Justyna Frączek – dual
2001, 2002, 2004 – Justyna Frączek DH
2002 - Justyna Frączek 4x
2002, 2005, 2006, 2007, 2008, 2010 - Maciej Jodko DH
2003 - Anna Sojka DH i 4x
2004 – Anna Sojka 4x
2005 – Anna Sojka DH i 4x
Maciej Jodko 4x
2009, 2011- Michał Śliwa DH
2012, 2013, 2014 – Sławomir Łukasik DH

Trial

1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2005, 2008, 2010, 2012, 2013, 2014 – Rafał Kumorowski 20”
2000, 2001, 2004, 2005, 2008, 2010, 2011 – Paweł Reczek 26”
1999, 2000, 2006, 2012, 2013, 2014 – Rafał Kumorowski 26”
1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2006, 2007 – Katarzyna Kramarczyk
2003, 2004, 2006, 2007 trial 20”, 2003 trial 26” - Tomasz Kramarczyk
2007 – Michał Zubek – trial 26”
2008, 2010, 2011, 2012 – Sonia Klich
2013, 2015, 2016 – Faustyna Wołek

BMX

2009, 2010 – Sonia Klich
2013 – Bartosz Giemza
2015 – Marika Kudra

Masters

1992 – Kazimierz Korcala – szosa start wspólny
1994 – Kazimierz Korcala – szosa jazda dwójkami
1995 – Kazimierz Korcala – szosa jazda indywidualna na czas
1999 – Kazimierz Korcala – szosa jazda dwójkami
2001 – Kazimierz Korcala – szosa start wspólny
2000 - Jerzy Jamroz – MTB XCO - M-
2002, 2005, 2008 – Kazimierz Korcala szosa jazda na czas
2002, 2003 – Adam Czuba – MTB XCO M-
2004, 2008, 2009, 2013- Kazimierz Korcala – szosa jazda dwójkami
2006, 2010 – Kazimierz Korcala – wyścig górski
2007 – Kazimierz Korcala – wyścig drużynowy
2011, 2012 – Kazimierz Korcala - kryterium
2013 – Jarosław Miodoński – MTB XCO M-2
2014 – Kazimierz Korcala – szosa start wspólny
2016 – Mirosław Bieniasz – MTB XCO M-1
2018 – Mirosław Bieniasz - MTB XCO M-1
2021 – Tomasz Niedźwiecki – MTB XCO M-1
2024 – Albert Głowa – MTB XCO M-1

Rozdział XIII. Małopolskie etapówki

Ze względu na atrakcyjność małopolskich tras, ale też i dużą aktywność małopolskich działaczy, historia kolarstwa małopolskiego to również wiele wyścigów etapowych różnej klasy i w różnych kategoriach wiekowych. Niektóre z nich przetrwały dziesiątki lat, niektóre umierały i rodziły się ponownie, a żywot innych był zaledwie kilkuletni.

Najstarsza, organizowana w pierwszych latach po uzyskaniu przez Polskę niepodległości małopolska etapówka to Wyścig Dookoła Województwa Krakowskiego, rozegrany po raz pierwszy w roku 1926 na trasie 564 km. Wygrał go Mistrz Polski, kolarz WTC Kazimierz Duszyński. Małopolska gościła też aż 4 z 5 rozegranych przed wojną Wyścigów (Biegów) Dookoła Polski w

latach 1928, 1929, 1937 i 1939, a pierwszy, zaraz po wojnie w roku 1947 Wyścig Dookoła Polski wystartował (m.in. dzięki wsparciu Dziennika Polskiego) właśnie z Krakowa spod Pałacu Prasy na ul. Wielopole. Kolejna duża impreza – Wyścig Pokoju - w pierwszej swojej edycji w roku 1948 przejechała przez Kraków na trasie z Pragi do Warszawy, a obydwie te największe polskie wyścigi odwiedzały później Kraków i Małopolskę wiele razy.

Na kanwie ogromnej popularności tych imprez działacze krakowscy we współdziałaniu z redakcją Gazety Krakowskiej powołali do życia w roku 1961 duży wyścig ogólnopolski nazywając go **Małopolski Wyścig Górski**, bo kolarstwo górskie MTB jeszcze wówczas w ogóle nie istniało, więc nie było niebezpieczeństwa błędnych skojarzeń, a ambicją organizatorów było stworzenie bardzo wymagającego sportowo wyścigu „po górach”.

Wcześniej jednak, bo już w roku 1953 został zorganizowany w Nowym Sączu dwuetapowy **Wyścig Doliną Popradu i Dunajca**, który w roku 1956 zmienił nazwę na **Szosami Podhala**. W tym też czasie w roku 1957 działacze z Żywca podjęli organizację ogólnopolskiego wyścigu dla juniorów **O Błękitną Wstęgę Jeziora Żywieckiego**, który jako najważniejszy krajowy wyścig juniorów przetrwał do lat osiemdziesiątych. W roku 1967 wystartował wyścig dla Orlików w Tarnowie, a w roku 1969 **Wyścig Szlakiem Walk Generała Waltera** w Dębicy (przetrwał do roku 2000 jako Karpaty). Nowy Targ organizował w latach siedemdziesiątych wyścig dla młodzików **Szosami Podhala**, a Wierchosławice **Wyścig im. Wincentego Witosa** również dla młodzików. W roku 1975 nowy Związek Okręgowy w Tarnowie rozpoczął organizację wraz ze Słowakami wyścigu juniorów **Szlakiem Kurierów Beskidzkich Tarnów - Poprad**, który po 8-letniej przerwie był organizowany od roku 2009 jako wyścig UCI Orlików **Karpacki Wyścig Kurierów**. W roku 1985 wyścig Memoriał Antoniego Duraka został przekształcony w etapowy wyścig juniorów LZS **O Złote Koło**, stając się jednym z najważniejszych wyścigów dla juniorów w kraju.

Małopolski Wyścig Górski/ Tour of Małopolska

Wyścig powstał w roku 1961 w redakcji Gazety Krakowskiej z inicjatywy ówczesnego prezesa Okręgowego Związku Kolarskiego doktora Bolesława Urbańskiego oraz redaktora sportowego Ryszarda Malinowskiego. Powiązanie wyścigów z prasą miało długą tradycję, bo chociażby Tour de France powstał w roku 1903 w gazecie L'Auto (od 1946 roku L'Equipe) dla przyciągnięcia nowych czytelników, a Wyścig Pokoju powstał w roku 1948 w Trybunie Ludu i jej czechosłowackim odpowiedniku Rude Pravo by propagować idee socjalizmu. Dodatkowym impulsem do organizacji nowego wyścigu była atrakcyjność małopolskich tras, bo jak mawiano „prawdziwe kolarstwo rozgrywa się w górach”, skąd też wzięła się sama nazwa imprezy.

1. **Małopolski Wyścig Górski** wystartował 29 września 1961 roku spod redakcji Gazety Krakowskiej na ul. Wielopole. Przy tłumach widzów 44 zawodników reprezentujących 10 drużyn okręgowych (Katowice, Lublin, Wrocław, Łódź, Mazowsze, Opole, Kielce, Rzeszów i 2 drużyny z Krakowa) przywitał redaktor naczelny Gazety tow. Józef Konecki, a starterem honorowym był prezes KOZKol ppłk. dr Bronisław Urbański. Ze startu honorowego zawodnicy przejechali na ul. Wielicką, gdzie nastąpił start ostry. Pierwszy zaatakował Antoni Palka (Kraków) z Bławdzinem (Mazowsze), którzy z kilkuminutową przewagą wygrali lotną premię w Bochni. Palka osłabł, a Bławdzina przed Limanową doszedł Gazda, który wygrał tam premię lotną. Ale przed Nowym Sączem tę dwuosobową czołówkę dogonili i przeszli Gęszka z Chtiejem, którzy w tej kolejności zameldowali się na stadionie Sandecji o 2 minuty przed Gazdą, Piechaczkiem i Kaczmarczykiem. Bohater etapu Bławdzin był 7 ze stratą 3.30. Następnego dnia półetap jazdę na czas 33 km w Nowym Sączu wygrał Roman Chtiej przed Gęszką i Bławdzinem,

a drugi póletap z metą na stadionie w Zakopanem Piechaczek przed Palką, ale Chtiej był czwarty, wygrywając tym samym cały II etap. Ostatni, obfitujący w ucieczki i pogonie III etap prowadził z Zakopanego do Krakowa, gdzie zwyciężył Roman Chtiej po ostrej walce z Adamem Gęszką na podjeździe pod stadion Korony. W ten sposób reemigrant z Francji Roman Chtiej, mocno wspierany przez brata, został pierwszym zwycięzcą Małopolskiego Wyścigu Górskiego, zaś miejsce drugie dla Adama Gęszki, trzecie dla Andrzeja Piechaczka, a czwarte dla Andrzeja Bławdzina. Drużynowo Katowice przed Mazowszem, Wrocławiem i Krakowem,

2. Małopolski Wyścig Górski (31.08 – 2.09.1962) również nie zaimponował liczbą uczestników – wystartowało 8 teamów: okręgi Katowice, Opole, Wrocław, Rzeszów, klub Śląza oraz 3 reprezentacje okręgu krakowskiego, ale za to z Palką, Baścikiem, Malikiem, Słońskim, Szpitalnym, Urbanikiem. Już pierwsze kilometry I etapu z Krakowa do Nowego Sącza załatwiły sprawę. Pod Mogilany zaatakowali Chtiej, Palka i Baścik i dowieźli do Nowego Sącza przewagą 1.41. Etap wygrał Jan Chtiej, ale na kolejnym etapie do Nowego Targu wycofał się z wyścigu, a etap ten wygrał Antoni Palka, zapewniając sobie tym samym zwycięstwo w całej imprezie. III etap z Nowego Targu do Tarnowa wygrał z grupy Malik przed Kaczmarczykiem i Wadowskim, co oczywiście nie zagroziło liderom. Tak więc Małopolska, a właściwie LZS Oświęcim górą, bo w generalce Palka przed Baścikiem. Ale drużynowo zwyciężyły Katowice przed Krakowem I i Krakowem II. Z 45 kolarzy, którzy wystartowali do I etapu z Krakowa, na mecie w Tarnowie zameldowało się tylko 22.

3. Małopolski Wyścig Górski odbył się w terminie 26 – 28 lipca 1963 roku i przebiegał znanymi już trasami, ze startem na Wielopolu pod redakcją Gazety Krakowskiej. Walka była ostra, każdy etap porozbijał peloton, a różnice między zawodnikami na metach były minutowe. I etap wygrał na solo Andrzej Bławdzin, etap II (czasówkę) oczywiście Jan Magiera, który również zwyciężył na etapie III z trzyosobowej czołówki. IV etap z Nowego Targu do Węgierskiej Górki to na mecie z przewagą 3 minut czwórka kolarzy nie liczących się w klasyfikacji generalnej, tak więc cały wyścig wygrał Franciszek Surminski z Opola, zawodnik jadący najrówniej na wszystkich etapach (drugi na etapie I i III, trzeci na czasówce). Magiera zajął drugie miejsce ze stratą 36 sek. Wyścig Skończyło 33 kolarzy, wycofało się 32.

W 4. Małopolskim Wyścigu Górskim rozegranym w dniach 18 – 20 września 1964 wystartowało 55 kolarzy, w tym wielu z Małopolski, ale niestety oprócz Emila Szpitalnego z Chełmka nie odegrali oni większej roli w wyścigu. Tradycyjny już I etap z Krakowa do Nowego Sącza wygrał kolarz Floty Gdynia Paweł Widera. Następny dzień był decydujący. Najpierw czasówkę 25 km z Nowego Sącza do Limanowej wygrał Ryszard Zapalą przed Józefem Dylikiem (lider Widera stracił 53 sekundy), a po południu w Nowym Targu zwyciężył Dylik, a w czołówce nie było ani Widery, ani Zapalę. Ostatni etap do Żywca, rozpoczęty złożeniem wieńca pod pomnikiem Lenina w Poroninie, mimo licznych ataków na początku trasy, nie zmienił już niczego. Zwycięzcą wyścigu i zdobywcą głównej nagrody, czyli telewizora, został Józef Dylik, przed Pawłem Wierą i “naszym” Emilem Szpitalnym.

5. Małopolski Wyścig Górski (15 – 17 lipca 1965) tak jak i poprzednie, przerzedził grono kolarzy – z 83 którzy staneli na starcie I etapu, na mecie ostatniego etapu na stadionie w Węgierskiej Górze zameldowało się tylko 45. I etap do Nowego Sącza wygrał Jan Magiera z Cracovii przed młodym Marianem Formą z SHL Kielce, który za to pokonał go !! o 10 sekund w jeździe na czas 25 km z Nowego Sącza do Limanowej i został dzięki temu liderem wyścigu. Sukces ten Forma przypieczętował po południu zajmując drugie miejsce na mecie w Zakopanem. Magiera musiał wycofać się z wyścigu, a Marian Forma wygrał go w

znakomitym stylu, mając 5,48 przewagi nad drugim Władysławem Kozłowskim i aż 13.27 nad trzecim Antonim Palką.

6. Małopolski Wyścig Górski w roku 1966 odbył się w dniach 26 – 28 sierpnia. Na starcie stanęło 115 kolarzy, w tym z nadzieją na końcowy sukces czołowi kolarze małopolscy: Palka, Baścik, Słoński. Niestety już na I etapie do Żywca Palka i Baścik mieli defekty, a podczas silnej burzy gradowej powrót do pelotonu okazał się dla nich niemożliwy. W końcówce etapu na ulicach Żywca zaatakował z dużej czołowej grupy Jan Ścibiorek, wjechał pierwszy na stadion i wygrał etap. Jedynym sukcesem Małopolan na tym etapie było zwycięstwo Jana Stachury z Unii Oświęcim na pierwszym lotnym finiszu w Wadowicach. Etap II, długą (32 km) jazdę na czas wygrał zdecydowanie Czesław Polewiak ze Szczecina, zgłaszając tym samym uzasadnione (bo potwierdził to wygrywając też etap III z Suchej Beskidzkiej do Zakopanego) aspiracje do zwycięstwa w całym wyścigu. I tak też się stało, długie (90 km) kryterium w Zakopanem, wygrane przez Tadeusza Zadrożnego, zmienić już nic nie mogło. Drugi Emil Szpitalny, trzeci Paweł Świdorski, a czwarty – nadzieja małopolskiego kolarstwa Jan Stachura z Unii Oświęcim.

W **7. Małopolskim Wyścigu Górskim** (2 – 4 czerwca 1967) wystartowało prawie tyle samo kolarzy co przed rokiem (114) i na takiej samej trasie. Na I etapie z Krakowa do Żywca już na 16-tym kilometrze utworzyła się 30-osobowa czołówka, która przewagę dowiozła do mety, a etap wygrał solo Henryk Woźniak z Legii Warszawa, który zaatakował z czołówki na ulicach miasta. Czasówkę z Żywca do Suchej wygrał Franciszek Surmiński przed Antonim Palką, a etap III do Zakopanego znów na solo i to z dużą przewagą Henryk Woźniak, wygrywając tym samym cały Wyścig Małopolski, bo kryterium w Zakopanem jak zawsze nic już nie zmieniło (Woźniak był w kryterium trzeci). Drużynowo Szczecin przed Opolem.

8. Małopolski Wyścig Górski (14 – 16 czerwca 1968) wiódł trasą z Krakowa do Żywca przez Nowy Sącz i Limanową. Z 80 kolarzy, którzy stanęli 14 czerwca na starcie pod redakcją „Gazety Krakowskiej” wyścig ukończyło tylko 32. Wyścig był popisem młodego kieleckiego kolarza Mariana Formy, który wygrał na solo 3 z 4 etapów, pozostawiając w pokonanym polu takie kolarskie asy jak Ryszard Szurkowski (4 miejsce ze stratą 13.31), Antoni Palka (2 miejsce, 6.04) czy Ryszard Zapala. Na uwagę krakowian zasługiwało wysokie 7 miejsce młodego kolarza Hutnika Bogdana Koraszewskiego

9. Małopolski Wyścig Górski (19 – 21 września 1969) upłynął w cieniu wielkiej tragedii, jaką na I etapie był wypadek młodego kolarza Hutnika Wacława Walczyka, który wypadł z trasy na zjazdach w Zbyszycach do Nowego Sącza, w wyniku czego zmarł w nowosądeckim szpitalu. Nikogo więc nie cieszyło zwycięstwo Bogdana Lengiewicza (wygrał 2 etapy) przed Marianem Nawrotem (też 2 etapy). Do wyścigu wystartowało tylko 55 kolarzy, a ukończyło go tylko 21 (smutny rekord nigdy nie pobity).

Na starcie **10. Jubileuszowego Małopolskiego Wyścigu Górskiego** 10 września 1970 roku stanęło 78 zawodników, w tym ekipa kolarzy ze Słowacji (Cembał zajął w generalce 6 miejsce). I etap z metą w Krynicy wygrał z 6-cio osobowej czołówki Jan Baćkowski, a peloton stracił 3 minuty, co już ustawiło wyścig. Jazdę na czas z Krynicy do Nowego Sącza wygrał pewnie Tadeusz Mytnik, a w III etapie do Limanowej najlepszy z kolejnej 6-cio osobowej czołówki był Wiesław Jezierski. Następny długi (159 km) etap w strugach deszczu i w zimnie przetrzebił peloton, a wygrał go na stadionie w Żywcu Zbigniew Bielski. To jednak było zbyt mało by zniwelować przewagę Jana Baćkowskiego z I etapu i tym samym Baćkowski został dziesiątym zwycięzcą całego wyścigu. A z 78 startujących kolarzy wyścig ukończyło tylko 28 czyli wycofało się 50.

11. Małopolski Wyścig Górski (17 – 19 czerwca 1971) poprzedzony został „I Kryterium Echa Krakowa” rozgrywanym przy wielotysięcznej publiczności na trasie wokół Błoń – 15 okrążeń po 4100 metrów. Widzów, oprócz atrakcyjności widowiska, przyciągnęły nazwiska kolarskich asów: Szurkowskiego, Czechowskiego, Steca, Magiery, Krzeszowca. Po emocjonującej walce pierwszym zwycięzcą tego, jak się później okazało, cyklicznego i prestiżowego wyścigu, został Lucjan Lis przed Hertelem i Stecem. A sam Wyścig Małopolski, obfitujący w ataki i pogonie wygrał Zbigniew Krzeszowiec i to nie wygrywając żadnego etapu, a nawet tylko raz stojąc na najniższym etapowym podium, ale zawsze będąc na mecie w czołówce. A etapy padały łupem Ryszarda Szurkowskiego – 2, Leszka Kluja i Andrzeja Kaczmarka. Uwagę Małopolan zwracała obecność na liście startowej aż 6 klubów z regionu: Cracovii, Zieleniczanki, Unii Oświęcim, Krakusa, Prądniczanki i Hutnika. To rekord, pobity tylko raz w roku 1975.

Przed **12. Małopolskim Wyścigiem Górskim** znów, jak przed rokiem, zostało rozegrane wokół Błoń Kryterium Echa Krakowa. Brylowała w nim, tak jak i później w całym wyścigu, kadra na Olimpiadę w Monachium - wygrał Stanisław Szozda przed Krzysztofem Stecem i Tadeuszem Mytnikiem. A na liście startowej Wyścigu Małopolskiego oprócz nich roiło się od nazwisk znakomitych kolarzy, bo rozpoczynała się „złota era” kolarstwa polskiego. I etap wygrał na podejździe w Szczawnicy Krzysztof Stec, czasówkę na Przełęcz Ostra Bogdan Lengiewicz, a kolejny etap do Nowego Sącza po wielu ucieczkach i pogoniach Bień z Zagłębiaka przed Barcikiem i Mytnikiem. Ostatni etap do Krynicy to zwycięstwo „olimpijczyków” - Lis przed Szozdą, jak też i w całym wyścigu dominacja kadry olimpijskiej Henryka Łasaka: 1 Edward Barcik, 2. Lucjan Lis, 3. Stanisław Szozda, 4. Tadeusz Mytnik, 6. Krzysztof Stec. Uwagę krakowskich kibiców zwróciło doskonale w tym gronie 9 miejsce kolarza Cracovii Adama Magiery, młodszego brata sławnego Jana.

13. Małopolski Wyścig Górski odbył się w dniach 14 – 16 czerwca 1973 i zgromadził na starcie 93 kolarzy, w tym mocnych, jak się okazało, zawodników z naszego regionu. Bo I etap wygrał Stanisław Dymek z Wisłoki Debica przed narzucającym tempo całego etapu znakomitym Jerzym Rzepką z Unii Oświęcim, którego, wyczerpanego prowadzeniem przez większość etapu, Dymek wyprzedził na ostatnim podejździe na Plac Dietla w Szczawnicy. II etap po licznych atakach i pogoniach wygrał Florian Andrzejewski z Poznania, ale na mecie w Grybowie była ogromna kraksa, w której udział wzięli prawie wszyscy kolarze peletonu. Na szczęście po południu zawodnicy w komplecie wystratowali do następного etapu jazdy na czas z Grybowa do Nowego Sącza, którą wygrał Tadeusz Ochot ubierając w nagrodę koszulkę lidera i stając się głównym pretendentem do końcowego zwycięstwa. A późniejszy triumfator Jerzy Rzepka, miał do niego już 2.20 straty. Ale, jak to w trudnych wyścigach bywa, klasyfikację przewrócił etap ostatni, rozgrywany przy fatalnej pogodzie (zimno, deszcz, a nawet grad) na bardzo wymagających 3 pętłach wokół Krynicy. Była to próba dla najtwardszych, którą najlepiej znieśli kolarze 4-osobowej czołówki, mający na necie ponad 2 minuty przewagi nad posztkowanym peletonem. Byli to: zwycięzca etapu Florian Andrzejewski, Wiktor Kohut, Juliusz Firkowski i, powyżej z nich sklasyfikowany w klasyfikacji etapowej, Jerzy Rzepka. To 4 miejsce dało mu zwycięstwo w całym wyścigu, jako drugiemu (po Antanym Palce w 1962 roku) małopolaninowi – i na dziesięciolecie – ostatniemu. A przedwyścigowe kryterium “O Złoty Pierścień Krakowa” prowadzące wokół Błoń i przez stadion “Wisły” wygrał, przy bardzo pasywnej postawie peletonu – Tadeusz Mytnik.

A **14. Małopolski Wyścig Górski** (19 – 22 czerwca 1974) aż lśnił od kolarskich gwiazd – pośród 157 zawodników na starcie stanęli mistrzowie i wicemistrzowie świata i olimpijscy, i to nie tylko polscy, bo również Niemiec Hans Joachim Hartnick. Nie było więc niespodzianką, że na metę I etapu na wypełniony publicznością stadion przy Rondzie w Zakopanem wpadli, z 2 – minutową przewagą Szurkowski, Hartnick i Szozda, zajmując całe podium. Następnego dnia rano w

oryginalnej czasówce w sercu Tatr z Łysej Polany na Wierch Poroniec znów brylował Szurkowski, przed Faltynem i Szozdą. Nie inaczej było też na III etapie do Szczawnicy, gdzie tym razem Szozda przed Szurkowskim. Zaś Szurkowski przed Szozdą wygrał jeszcze V etap na czas z Grybowa do Nowego Sącza, i odwrotnie Szozda przed Szurkowskim VI etap z Nowego Sącza do Krakowa wygrywając finisz na bieżni stadionu „Wisły”. Końcowa klasyfikacja nie mogła więc być inna jak mistrzowska: Szurkowski – Szozda – Hartnick, czyli mistrz i dwóch wicemistrzów świata.

Do 15. Małopolskiego Wyścigu Górskiego (23 – 26 lipca 1975) zgłosiła się rekordowa liczba 175 zawodników i ekip (61, choć niektóre tylko w jednoosobowym składzie) w tym aż 8 klubów z Małopolski: Unia Oświęcim, Cracovia, LZS Zielonki, LZS Myślenice, Hutnik, Korona, LZS Nowy Targ i Góral Żywiec. Wyścig był popisem jednego kolarza - aktualnego Mistrza Świata Janusza Kowalskiego, który wygrał 3 z 4 etapów i w klasyfikacji generalnej wyprzedził drugiego Edwarda Barcika o 6.31, a trzeciego Wojciecha Matusiaka o 8 minut. Bo już na I etapie z Krakowa do Mszany Dolnej Kowalski wraz z Bednarkiem uzyskali na mecie 4 minuty nad peletonem. Drugi etap to powtórka pierwszego, znowu atak i zwycięstwo Kowalskiego, tym razem w duecie z Krzeszowcem. Popołudniowa czasówka w Krynicy to znowu zdecydowana wygrana Kowalskiego. IV etap do Szczawnicy nie przyniósł zmian, więc etap V, rozgrywany w deszczu nie mógł już nic zmienić, bo mocny lider Kowalski jechał ostrożnie i wygrał cały wyścig z dużą przewagą. W nagrodę odebrał w Nowym Sączu z rąk I sekretarza KW PZPR Henryka Kosteckiego puchar I nagrody. Drużynowo Romet Bydgoszcz przed Piastem Nowa Ruda i Ukrainą.

A 16. Małopolski Wyścig Górski (22 – 24 czerwca 1976) odbywał się już na terenach nowych, ustanowionych w 1975 roku województw, ale pod względem sportowym nic się nie zmieniło – znów wielu zawodników na starcie (157), znów małopolskie miasta etapowe (Kraków, Gorlice, Limanowa, Grybów, Krynica, Nowy Sącz), i znów bardzo ciekawa walka czołowych polskich kolarzy na trudnych górskich trasach. A przed samym wyścigiem znowu odbyło się VI Kryterium Kolarkie Echa Krakowa o Złoty Pierścień wokół krakowskich Błoni i z finiszami na stadionie „Wisły” wygrane przez Wojciecha Matusiaka przed Stanisławem Szozdą i Ryszardem Szurkowskim. Szozda zrekompensował sobie przegraną w Wyścigu Małopolskim wygrywając 2 etapy i klasyfikację generalną, a Szurkowski wygrywając etap II. Sam wyścig ułożył się już na I etapie, gdy czwórka uciekinierów (Szozda, Mytnik, Zawada, Ankudowicz) wjechała na wypełnionym po brzegi stadion w Gorlicach z 3-minutową przewagą nad następną 11-osobową grupą. Na II etapie od startu zaatakowała znowu czwórka kolarzy z Szozdą i Mytnikiem, ale Szurkowski po długiej pogoni (przewaga wynosiła już ponad 3 minuty) „dociągnął” przed metą w Limanowej goniącą grupę i jeszcze „z rozpędu” wygrał etap. Pasjonującą walkę stoczyli kolarze na 25-kilometrowym etapie jazdy na czas Grybów – Krynica. Jeszcze na Krzyżowce 4 km do mety Mytnik miał 4 sek przewagi nad Szozdą, ale kakader Stanisław pojechał tak ostro w dół, że na krynickim Deptaku zanotował czas lepszy od Mytnika o 3 sekundy. Ostatni etap do Nowego Sącza nic już nie zmienił i Stanisław Szozda zasłużenie odebrał puchar zwycięzcy z rąk prezydenta miasta i prezesa nowopowstałego nowosądeckiego Okręgowego Związku Kolarskiego Stanisława Jacaka. Drużynowo zwyciężyła Flota Gdynia.

Przed 17. Małopolskim Wyścigiem Górskim (23 – 25 lipca 1977) kolarze znowu walczyli o Złoty Pierścień Krakowa wokół Błoni. Pierścień zabrał na Śląsk Zbigniew Krzeszowiec, a Szurkowski musiał pocieszyć się znowu drugim miejscem. Ale pocieszył się też całym Wyścigiem Małopolskim, bo wygrał 2 z 4 etapów, w tym jazdę na czas i cały wyścig z przewagą 2 -3 minut nad następnymi (Kołopajło, Brzeźny). Właśnie ta trójka zaatakowała już na I etapie zyskując na mecie ponad minutę nad drugą grupą przyprowadzoną przez młodego Czesława Langa. Po wygraniu II etapu - czasówki lider Szurkowski pilnował swojej przewagi i nie dał się już nikomu zdeklasować wygrywając

Małopolski Wyścig Górski po raz drugi (wcześniej w 1974 roku). Drużynowo klub Szurkowskiego i Brzeźnego czyli Dolmel Wrocław.

8 czerwca 1978 roku, jak zwykle spod redakcji „Gazety Krakowskiej” na Wielopolu, przy dźwiękach pocztowej orkiestry PDOKP i tłumach kibiców 142 kolarzy wyruszyło na trasę **18. Małopolskiego Wyścigu Górskiego** (8 – 10 czerwca 1978). Ale w przeddzień 7 czerwca odbyło się znów kryterium wokół Błoń o Złoty Pierścień Krakowa, który wreszcie trafił do Ryszarda Szurkowskiego. I etap był podwójnie trudny, bo stanowiły go 4 bardzo ciężkie rundy wokół Wieliczki, a nowy regulamin stanowił, że do II etapu zostanie dopuszczonych tylko 100 najlepszych kolarzy z I etapu ze 142 startujących. Nie było z tym jednak problemu, gdyż I etap ukończyło tylko 105 kolarzy (wycofał się m.in. Szurkowski na sztywnym brukowym podejździe ulicą Kopernika w Wieliczce) i wszyscy zostali dopuszczeni do II etapu. Etap wielicki wygrał w pięknym stylu Józef Kołopajło przed Janem Faltynem i Stanisławem Czają z dębickiego Stomilu. II etap to dalszy atak lidera Kołopajły, który osiągnął metę w Limanowej o minutę przed peletonem w 4-osobowej czołówce, w której był jeszcze Tadeusz Mytnik, specjalista jazdy na czas, rozstrzygającej wyścig następnego dnia. Mytnik miał 1.47 straty do lidera i wszyscy byli ciekawi tego pojedynku. Mytnik jak zawsze okazał się wielkim mistrzem pokonując bezapelacyjnie wszystkich, w tym lidera Kołopajłę, który na dodatek miał defekt i stracił do Mytnika aż 5 minut. Po tej konfrontacji zwycięzca wyścigu mógł być tylko jeden – Tadeusz Mytnik, bo popołudniowy etap do Krynicy z peletonem na mecie nic już zmienić nie mógł. A w czołowej „10” wyścigu znalazło się aż dwóch kolarzy Stomilu Dębica: na 6 miejscu Stanisław Czaja i na 10 Józef Olchawa. Drużynowo wyścig wygrał klub Mytnika czyli Flota Gdynia.

19. Małopolski Wyścig Górski (13 – 15 czerwca 1979) wprowadził rewolucję organizacyjną, bo rozegrał się w całości na terenie nowo powstałego Województwa Nowosądeckiego (miasta etapowe to Nowy Sącz, Stary Sącz, Limanowa, Gorlice), w związku z czym nie odbyło się poprzedzające wyścig tradycyjne Kryterium o Złoty Pierścień Krakowa. Po I remisowym etapie na etapie II odjechała bardzo mocna czołówka (Sujka, Szurkowski, Nowicki, Lang), która na mecie w Limanowej uzyskała 1.11 nad peletonem. Wygrał etap Krzysztof Sujka, który przypieczętował to zwycięstwo kolejną wygraną po południu w czasówce w Nowym Sączu. Ostatni etap do Gorlic to sukces trzyosobowej czołówki złożonej z kolarzy zajmujących dalsze miejsca, więc zwycięstwo Krzysztofa Sujki nie zostało zagrożone. Drugi Szurkowski, trzeci Nowicki, ale tylko o sekundę przed czwartym Czesławem Langiem. Ze 183 kolarzy którzy wystartowali do I etapu (rekord nigdy nie pobity), wyścig ukończyło 104. Drużynowe zwycięstwo ekipy Langa czyli Legii Warszawa.

Na jubileusz 20-lecia, **20. Małopolski Wyścig Górski** (22 – 25 czerwca 1980) powrócił do Krakowa, by tam, w Rynku Głównym, w strugach deszczu, ale mimo to przy licznej wiernej publiczności, wystartować do I etapu. Wcześniej jednak miały miejsce 2 wydarzenia: 21 czerwca zostało rozegrane na nowej trasie 48 okrążeń wokół Rynku Głównego 9. Kryterium o Złoty Pierścień Krakowa, wygrane przez torowego wicemistrza świata Jana Jankiewicza przed – znów – Ryszardem Szurkowskim. A rano 22 czerwca, przed startem do I etapu, rozegrany został prolog – jazda na czas pod górę na Kopiec Kościuszki 1,5 km wygrany przez Bogdana Wodoka. Po południu, na ciężkich 3 rundach wokół Wieliczki wyścig porozrywał się na grupki, a z czołowej grupy w Myślenicach najszybciej finiszował Marek Kuglin. Uwagę krakowskich kibiców zwróciło wysokie 3 miejsce krakowianina Ryszarda Szostaka. Etap II, po wielu akcjach i pościgach wygrał, jadący w kadrze olimpijskiej PZKol Roman Cieślak, i ubrał koszulkę lidera wyścigu. III etap do Gorlic niczego nie zmienił i wszyscy oczekiwali czy Mytnik, jak przed dwoma laty, rozstrzygnie czasówką cały wyścig na swoją korzyść. Co prawda Mytnik pojechał jak zwykle bardzo dobrze 25 km Berest – Krynica (zajął 2 miejsce za Janem Krawczykiem), ale to było za mało na Cieślaka, który koszulki lidera już nie oddał i przyjmował gratulacje za zwycięstwo na krynickim Deptaku. W wynikach

uwagę krakowskich kibiców zwracało wysokie 10 miejsce zawodnika WLKS Krakus Mieczysława Poręby.

W kolejnym roku wyścig znowu opuścił Kraków, by wszystkie etapy **21. Małopolskiego Wyścigu Górskiego** (4 – 7 czerwca 1981) rozegrać na terenie Nowosądeckiej. Zaczęło się w Krynicy - Zdroju krótką (3 km) ale ciężką czasówką przez Romę do Tylicza. Wojtas – Piasecki – Lang, ale praktycznie z takimi samymi czasami. Spór ten rozstrzygnął na popołudniowym etapie dookoła Krynicy Czesław Lang, pewnie go wygrywając. Kolejny długi etap ze Starego do Nowego Sącza to zwycięstwo z 4-osobowej czołówki Lechosława Michalaka, a następny etap z Nowego Sącza do Grybowa wygrał Janusz Pożak. Jednak o końcowej klasyfikacji wyścigu zdecydowała jazda na czas w Gorlicach, wygrana bardzo zdecydowanie przez Czesława Langa, co przyniosło mu też końcowy sukces w klasyfikacji generalnej. Drugi Mieczysław Korycki, trzeci Zbigniew Kraśniak ze Stomilu Dębica. Drużynowo klub Langa, Michalaka i Muzyki (kolarz z Jasła, wygra wyścig za rok)) czyli Legia Warszawa.

22. Małopolski Wyścig Górski (12 – 14.06.1982) to ciąg dalszy nowosądeckiej historii.

Wyścigu miał charakter gwiazdzisty ze startami w Nowym Sączu. Najpierw 12 czerwca przed południem rozegrany został 10-cio kilometrowy etap jazdy na czas Wielogłowy – Nowy Sącz wygrany przez Zenona Jaskułę, zaś popołudniowe kryterium w Nowym Sączu wygrał „na kreskę” Lechosław Michalak, a na punkty Michał Połetek. Na długim III etapie powiódł się atak 2 zawodników to jest Zbigniewa Szczepkowskiego i Jana Muzyki, którzy osiągnęli metę w Grybowie 2.30 przed peletonem przyprowadzonym przez Michalaka. Etap IV do Gorlic, wygrany z peletonu przez kolarzy z dalszych miejsc (Bińkowski przed Andrzejem Jaskułą) nie już zmienić nie mógł i w wyścigu triumfowali bohaterowie III etapu czyli Jan Muzyka przed Zbigniewem Szczepkowskim. Drużynowo zwyciężyła Gwardia Katowice. W wyścigu wystartowało 134 kolarzy, ukończyło jak zwykle połowa – 72.

A **23. Małopolski Wyścig Górski** (8 – 10 czerwca 1983) znowu powrócił ze startem i kryterium o Złoty Pierścień do Krakowa. 7 czerwca przy licznej publiczności w krakowskim Rynku złoty pierścień wywalczył po zaciętej walce doskonały sprinter Lechosław Michalak. Pokazał się on również na I etapie z Krakowa do Piwnicznej, gdzie w finiszującym peletonie zajął 2 miejsce za zwycięzcą etapu Andrzejem Sredukiem, ale trzeci był Roman Cieślak, co miało późniejsze konsekwencje. Jak się później okazało, krótka 5 km czasówka z Piwnicznej do Koszarzysk wgrana przez Zdzisława Krudysza (gdzie Sreduki był drugi) oraz kryterium w Nowym Sączu, wygrane przez Romana Cieślaka zdecydowały o końcowym wyniku. Bo na IV etapie z Piwnicznej do Szczawnicy lider Sreduki nie zabrał się do czołowej grupy i stracił na mecie 5 minut, a na podejździe pod Plac Dietla wygrał etap jedyny Niemiec w wyścigu, stały jego bywalec Thilo Fuhrman. Klasyfikacja generalna wyścigu, po skomplikowanych obliczeniach sędziów wobec wielu pretendentów do zwycięstwa, padła łupem wicelidera Romana Cieślaka. Końcowe wyniki: 1. Roman Cieślak (wygrał kryterium w Nowym Sączu i był trzeci na I etapie), 2. Paweł Kowalski ze stratą 2 sekund, 3. Andrzej Oleksiewicz – 22 sek (oba ani razu nie stanęli na podium etapowym) dalej Stopa, Szpakowski, Szczepański – po 30 sek straty (tak samo). Drużynowo zwyciężyła Legia Warszawa, a spośród 108 kolarzy którzy wystartowali w Krakowie Plac Dietla w Szczawnicy zobaczyło tylko 61.

Natomiast **24. Małopolski Wyścig Górski** (6 – 10 czerwca 1984) był najdłuższy w całej historii: 7 etapów i aż 623 kilometry. Ale wcześniej, 5 czerwca, Lechosław Michalak powtórzył w Rynku Głównym swój sukces sprzed roku zdobywając po raz drugi złoty pierścień z herbem Krakowa, tym razem wykonany przez pana Józefa Jankowicza z Imago Artis. I etap był również wyjątkowy – bo

stanowiła go 3,5-kilometrowa jazda na czas wzdłuż krakowskich Błoni. Wygrał tę próbę Mariusz Bartkowiak przed Szczepkowskim i Bieńkiem, ale różnice oczywiście były sekundowe. Zmieniło się to na II krótkim (104 km) ale ciężkim etapie wokół Wieliczki, gdzie udanie zaatakował Tadeusz Krawczyk i solo usyskał na mecie 4 minuty przewagi na peletonem, co praktycznie czyniło go zwycięzcą całego wyścigu. Bo nie pomogły ataki silnych zespołów Gwardii Katowice, Legii Warszawa czy Dolmelu Wrocław – Krawczyk “nie dał się urwać”, dobrze pojechał jazdę na czas z Piwnicznej do Kosarzysk, którą wygrał zwycięzca wyścigu sprzed 2 lat Jan Muzyka. Krawczyk przypieczętował zwycięstwo w wyścigu wygrywając ostatni etap z Rytra do Szczawnicy. Drugi w generalce Paweł Bartkowiak (brat zwycięzcy I etapu), trzeci Jerzy Jagieła, ale na wysokim 8 miejscu krakowianin Mieczysław Poręba. Drużynowo Dolmel Wrocław. Z 79 kolarzy którzy wystartowali z Krakowa w Szczawnicy zameldowało się po 7 etapach 43.

Moda na długie wyścigi przetrwała i do roku następnego, bo **25. Małopolski Wyścig Górski** (6 – 10 czerwca 1985) liczył sobie 622 kilometry podzielone na 6 etapów. Poprzedzające wyścig kryterium w krakowskim Rynku wygrał Paweł Bartkowiak, a I etap wokół Wieliczki dwójka Niemców - Martin Goetze przed Thilo Furhmanem. Etap II do Krynicy-Zdroju to pomimo wielu ataków na trasie peleton na mecie z trzema śmiałkami 10 sek z przodu (Dariusz Kajzer, Skoczeń i Domin). Etap III z Krynicy do Gorlic zakończył się udanym atakiem mało znanego “Dolmelowca” Wiesława Dutkowskiego, który osiągnął metę 30 sek przed peletonem przyrowadzonym przez Andrzeja Sypytkowskiego. Następnego dnia rano krótką jazdę na czas pod górę z Krynicy do Tylicza wygrał Krzysztof Wiatr, zaś popołudniowe kryterium w Nowym Sączu padło łupem Adama Zagajewskiego. Ale to wszystko okazało się bez znaczenia na mecie VI etapu z Krynicy do Szczawnicy, gdzie na solo zameldował się Zbigniew Albin z prawie 2-minutową przewagą nad rozciągniętym peletonem. Po obliczeniach sędziów wyszło, że zwycięzcą całego wyścigu jest właśnie Zbigniew Albin, ku wielkiemu rozczarowaniu lidera Andrzeja Sypytkowskiego, który przegrał zwycięstwo tylko o 5 sekund. Drużynowo Gwardia Katowice o 8 sekund przed NRD.

26. Małopolski Wyścig Górski odbył się w dniach 12 – 15 czerwca 1986 roku i rozpoczął się kryterium w krakowskim Rynku rozegranym na dystansie 77 okrążeń. W wyścigu wystartowało 106 kolarzy, w tym wszyscy uczestnicy Wyścigu Pokoju: Zenon Jaskuła, Paweł Bartkowiak, Zdzisław Wrona, Leszek Stępniewski, Sławomir Krawczyk i Marek Szerszyński pod baczny okiem trenera kadry Ryszarda Szurkowskiego. Kryterium pewnie wygrał i zdobył ufundowany przez Redakcję „Echa Krakowa” złoty pierścień z herbem Krakowa torowy Wicemistrz Świata Leszek Stępniewski, a wśród organizatorów furorę zrobił komentarz wychowanego na Wyścigu Pokoju kobica: „nie jest źle, trzech Polaków na podium” (w wyścigu startowali sami Polacy). Pierwszy etap ze startem i metą w Myślenicach to śmiały atak już na 45 km Zenona Jaskuły i Pawła Bartkowiaka, którzy w tej kolejności przyjechali na metę o ponad 2 minuty przed kolejnymi pojedynczymi kolarzami. Bohaterem drugiego etapu z Myślenic do Szczawnicy był dla krakowskich kibiców zawodnik Cracovii Janusz Etagens, który dzielnie walczył przez cały dystans w 4-osobowej czołówce (z Bartkowiakiem, Wojnarem i Mazurkiem) i tylko defekt 14 km do mety wyeliminował go z walki o zwycięstwo etapowe. Do czołówki dojechali jeszcze przed metą Sypytkowski z Rękosiewiczem, a etap wygrał właśnie Andrzej Sypytkowski przed Pawłem Bartkowiakiem, który został liderem wyścigu. Etapem trzecim było kryterium w Nowym Sączu (20 okrążeń – 84 km) które oczywiście niczego w klasyfikacji nie zmieniło. Natomiast na etapie IV z Rytra do Gorlic zwycięstwo Bartkowiaka ważyło się do samego końca, bo zaraz po starcie bardzo mocno zaatakowała 10-cio osobowa grupa, w której lidera nie było i która w pewnym momencie miała aż 4.20 przewagi nad peletonem. Jednak 4 defekty i brak zgodnej współpracy w czołówce doprowadziły do tego, że etap w gorlickim Rynku wygrał z peletonu Paweł Kowalski, a w całym wyścigu triumfował Paweł Bartkowiak z Unii Leszno przed Zenonem Jaskułą z Orłęt Gorzów i Andrzejem Sypytkowskim z

Krupińskiego Suszec. Drużynowo zwyciężyła Flota Gdynia przed Bobrkiem Karb Bytom i Krupińskim Suszec.

27. Małopolski Wyścig Górski (12 – 15 lipca 1987) zapamiętany został dzięki tytułowi redaktora Janusza Koziola w Gazecie Krakowskiej “Marek, ty chyba oszalałeś”. Tak właśnie redaktor, a i niektórzy kolarze, skomentowali trasę I etapu wyścigu przez ulicę Kopernika w Wieliczce, stromo pod górę po grubym bruku. Rzeczywiście, niektórym kolarzom przyszło tam pchać rowery. Etap ten padł łupem Andrzeja Sypytkowskiego, który zgłosił poważne aspiracje do końcowego zwycięstwa w wyścigu. Etap II była to 11-kilometrowa jazda na czas pod górę w okolicach Myślenic ze Stróży do Bieńkówki. W klasyfikacji długo prowadził Zenon Jaskuła, ale w końcu wyprzedził go, i to aż o 30 sek, Zdzisław Krudysz. Po południu rozegrano III etap z Myślenic do Gdowa, gdzie na mecie zameldowało się 6 kolarzy o minutę przed peletonem, a finisz wygrał Marek Leśniewski przed Dariuszem Zakrzewskim. Bohater etapu, który prowadził wyścig solo prawie przez cały dystans, Henryk Sobiński, był na mecie trzeci. Liderem został jednak Andrzej Sypytkowski, który był w 6-cio osobowej czołówce. Na IV etapie z Myślenic do Mszany Dolnej aż roiło się od mocnych ataków na pozycję lidera, ale “Sypek” był bardzo mocny i miał duże wsparcie swojej ekipy. Etap ten wygrał Mieczysław Karłowicz, Sypytkowski stracił co prawda do czołówki 49 sek. ale pozostał liderem. Ostatni etap z Myślenic do Zakopanego był głównie pilnowaniem przez lidera swoich najgroźniejszych konkurentów, co dało szansę na ataki kolarzy spoza “10”. Bardzo dobrze pokazał się tu krakowianin Mieczysław Poręba, który bardzo długo jechał w niewielkiej czołówce prowadzącej wyścig. Pod Krokwią najszybciej finiszował Henryk Sobiński przed Niemcem Martinem Goetze, ale cały wyścig wygrał wreszcie Andrzej Sypytkowski (przed rokiem trzeci, dwa lata temu drugi) przed Mieczysławem Karłowiczem i Niemcem Thilo Fuhrmanem. Drużynowo Gwardia Katowice.

W **28. Wyścigu Małopolskim** wśród 79 startujących kolarzy było 2 zawodników zagranicznych z Niemiec (Martin Goetze i Thilo Fuhrman) oraz 2 zawodników z Cracovii (Janusz Etgens i Józef Trybek) oraz jeszcze jeden krakus Ryszard Szostak, startujący w barwach Bobrek Karb Bytom. Pierwszy etap myślenicki, rozgrywany 11 czerwca 1988 roku i prowadzący znów przez “ścianę płaczu” na ulicy Kopernika w Wieliczce, wygrał z 3-osobowej czołówki Andrzej Mierzejewski przed Zdzisławem Krudyszem z przewagą 3 minut nad peletonem. Etap II w zimnie i w deszczu przetrzebił zawodników, w tym również lidera Mierzejewskiego, który nie zabrał się z czołówką i wycofał się z wyścigu. Na mecie w Krynicy najlepszy był wychowanek Cracovii Ryszard Szostak, a na lidera wyścigu “wyskoczył” Zdzisław Krudysz, który wygrał też etap następny, krótką krynicką czasówkę pod górę z Deptaku do “Romy”. Ostatni etap z Krynicy do Gorlic to śmiały atak od startu 6 kolarzy (Klimczak, Więckowski, Wylęgała, Romanik, Radzki, Woźniak), którzy mieli na trasie już ponad 5 minut przewagi, ale na mecie stopniało to tylko do 14 sekund. Tak więc z końcowego sukcesu cieszył się Zdzisław Krudysz, wyprzedzając o 3 minuty Krzysztofa Sobieraja i Mariana Gołdyna. “Nasz” Ryszard Szostak był czwarty. Drużynowo zwyciężył Dolmel Wrocław.

29. Małopolski Wyścig Górski rozpoczął się w strugach ulewnego deszczu 7 czerwca 1989 roku czasówką z Myślenic na górę Dziuraki (10,5 km). Na starcie stanęło 96 zawodników, w tym ekipy z Kijowa i Waimaru. Czasówkę wygrał Zbigniew Piątek. Etap II z Myślenic do Myślenic był bardzo ciężki, bo prowadził 3 razy przez wielicką “ścianę płaczu”. Wygrał go z 3-osobowej czołówki Adam Wolański. Piątek stracił 50 sek, a liderem dzięki górskim premiom (kolarze dostawali bonifikaty 3-2-1 sek. na każdej premii) został przełajowiec Jerzy Woźniak. Co prawda etap III do Nowego Sącza wygrał z 6-co osobowej czołówki Rękosiewicz, ale czwarty na mecie był Piątek i odzyskał koszulkę lidera. Etap IV to pokonywane po raz pierwszy 3 pętli po 40 km wokół Krynicy, nazwane później “piekłem Tylicza”. Na etapie tym zaatakowała czwórka kolarzy i za bardzo nie goniona (bo

zawodnicy ci zajmowali dalekie miejsca w klasyfikacji) dojechała do mety w Krynicy z przewagą 2 minut. Etap wygrał Krzysztof Sobieraj, ale to oczywiście w klasyfikacji niczego nie zmieniło. Ostatni V etap prowadził z Krynicy do Szczawnicy i był kontrolowany przez Zbigniewa Piątkę oraz jego ekipę Legię. Na trasie Piątek miał defekt, ale dostał pomoc techniczną od Andrzeja Kołodziejczyka, trenera konkurenta wicelidera Frejowskiego! Na mecie na Placu Dietla finiszował rozciągnięty peleton. Zwycięzcą etapu został lider po II etapie Jerzy Woźniak, ale Zbigniew Piątek był oczywiście w peletonie i wygrał cały wyścig przed Sławomirem Frejowskim i Janem Skowronkiem. Drużynowo zdecydowanie Gwardia Katowice.

30. Wyścig Małopolski rozgrywany w dniach 25 – 29 lipca 1990 roku miał 5 etapów i 93 zawodników na stracie. Rozgrywany w trudnych czasach „przełomu” odbył się głównie dzięki sponsoringowi Fundacji Odnova Zabytków Krakowa, która w znacznej mierze sfinansowała wyścig. Jednak najpierw, 24 lipca, odbyło się w deszczu kryterium na 15 okrążeniach krakowskich Błón. Złoty pierścień, ufundowany przez firmę Łódzińskich, wywalczył Andrzej Maćkowski wyprzedzając Zbigniewa Sprucha. Następnego dnia odbyły się w Myślenicach aż 2 etapy – rano czasówka na górę Chełm (wygrał Bogdan Ganczar, Maćkowski drugi ze stratą 3 sek)), po południu 113 km ze startem i metą w Myślenicach. Ten etap, rozgrywany w deszczu i dwukrotnie przez „ścianę płaczu” w Wieliczce, ustawił cały wyścig, bo pięcioosobowa czołówka (na mecie: Sypytkowski, Piątek, Spruch, Maćkowski, Czopek) uzyskiwała aż 6 minut przewagi nad następną grupą. Zawodnicy ci dobrze pilnowali tej przewagi na następnym etapie do Nowego Sącza, tak że finiszował tam cały peleton (wygrał Zbigniew Spruch). IV etap to znane już 3 bardzo ciężkie górskie pętle wokół Krynicy (3 x po 40 km) wygrane z przewagą prawie 3 minut przez dwójkę Leśniewski – Serebiuk, ale obaj na II etapie dużo stracili, więc nie zmieniło to klasyfikacji. Ostatni upalny etap z Krynicy do Gorlic był etapem przyjaźni i nic już nie zmienił – etap wygrał jedyny zagraniczny kolarz w wyścigu Niemiec Thilo Fuhrman, a cały wyścig, głównie dzięki bonifikatom na górskich premiach, wygrał Andrzej Maćkowski przed Zbigniewem Spruchem i Zbigniewem Piątkiem. Drużynowo zwyciężyła z ogromną przewagą poskładana z kadrowniczych drużyna Fundacji Odnova Zabytków Krakowa.

W latach 1991 i 1992 wyścig nie odbył się z powodu problemów finansowych

31. Małopolski Wyścig Górski był rozgrywany w dniach 24 – 28 lipca 1993 roku i został zdominowany przez wracającego z Francji Jacka Bodyka. Wystartowało 110 kolarzy, w tym drużyna z NRD. Wyścig rozpoczął się kryterium o Złoty Pierścień w krakowskim Rynku Głównym (zwycięstwo Jacka Bodyka). Następnie jazda na czas na Górę Chełm w Myślenicach (Romanik) i etap do Wadowic (Bodyk na solo). Trzeci etap tona mecie w Nowym Sączu peleton i zwycięstwo Mariusza Bilewskiego (na trasie mocno atakowali Małopolanie Mieczysław Poręba i Tadeusz Jasek). Na etap IV składały się trzy mordercze rundy po 40 km dookoła Krynicy, które najszybciej pokonał znów Jacek Bodyk przed Piątkiem i Romanikiem, a ostatni etap przyjaźni z Krynicy do Tarnowa niczego już nie zmienił i Jacek Bodyk zasłużenie wygrał cały wyścig przed Piątkiem, Romanikiem, Brożyną i Spruchem. Drużynowo – Korona Kielce. Wyścig był ciężki – ukończyło go niewiele ponad połowa startujących - tylko 61 kolarzy.

32. Małopolski Wyścig Górski (11 – 14.08.1994) rozgrywał się z bazą w Myślenicach i w pierwszej części z bardzo aktywnym udziałem silnej ekipy niemieckiej z Lipska. Ale najpierw kibice krakowscy mieli okazję oglądać w Rynku ciekawą walkę – ostatnią przed 5-letnią przerwą – o Złoty Pierścień Krakowa. Zdobył go ulubieniec organizatorów filigranowy Tomasz Kłoczko pomimo

bardzo mocnych ataków Niemców. Ale i tak największą uwagę nie tylko kolarzy cieszyła się śliczna „Mariola Okocim spojrzeniu” reklamująca tę firmę i przemierzająca później z wyścigiem całą trasę. Niemcy pokazali się również na kolejnych etapach: na I z Myślenic do Wadowic obsadzili 5-6-7 miejsce, II ciężki Myślenice – Myślenice wygrali dubletem, a na III do Krynicy zajęli 2, 4 i 5 miejsce. Pogubili się jednak na ostatnim deszczowym etapie z Krynicy do Tarnowa, skutkiem czego w końcowej klasyfikacji Timo Weber zajął dopiero 4 miejsce, a Thomas Liese 8. Bo wyścig wygrał równo jadący przez wszystkie etapy Piotr Przydział, który tylko raz stanął na najniższym podium. Drugi Radosław Romanik (wygrał II etap), trzeci Krzysztof Drożdż (raz na 2 miejscu). Wystartowało tylko 64 zawodników, ukończyło 38, a drużynowo zwyciężyli oczywiście Niemcy.

33. Wyścig Małopolski (11 – 13 czerwca 1995 roku) organizowany w bardzo trudnych czasach był po raz pierwszy organizowany z Telewizją Wisła i dzięki wsparciu firmy ROMAR pana Pawła Romańskiego. Wystartowało 82 kolarzy, w tym cała kadra narodowa oraz 5 zawodników z Niemiec, którzy w pierwszej fazie zdominowali wyścig. I etap, długą czasówkę 37 km z Nowego Sącza na Krzyżówkę wygrał zdecydowanie Thomas Liese o 49 sek przed Brożyną i 1.04 przed Chmielewskim. II ciężki etap na 3 pętłach wokół Krynicy był znowu popisem Niemców: wygrał na solo Timo Scholz o 41 sek przed Karstenem Niemannem, Pawłem Czopkiem i Thomasem Liese. Reszta straciła ponad 2 – 3 minuty i niespodzianka – po dwóch etapach na czele klasyfikacji było 2 Niemców: Timo Scholz przed Thomasem Liese. Honor polskiego kolarstwa z pomocą kolegów na III trudnym etapie do Zakopanego uratował Tomasz Brożyna (ósmy po 2 etapach), który najpierw odjechał w 15-osobowej czołówce, potem stworzył dwuosobowy odjazd z Grzegorzem Wajsem, by ostatecznie zaatakować na podjeździe pod Głodówkę i przekroczyć samotnie linię mety o 56 sek przed Wajsem i 3.36 przed Mariuszem Bilewskim. Peleton stracił ponad 5 minut i tym samym Tomasz Brożyna wygrał cały wyścig o 3.01 przed Karstenem Niemannem, 4.04 przed Radosławem Romanikiem i 6.02 przed Timo Scholzem. Drużynowo zwyciężyła ekipa EB Victoria Rybnik.

34. Wyścig Telewizji Wisła (bo tak chwilowo zmienił nazwę) rozgrywany był aż w 4 województwach. Na początek 21 sierpnia 1996 roku po raz pierwszy i jedyny odbyło się kryterium uliczne w Tychach. Na starcie stanęło 82 kolarzy, w tym 2 zagranicznych z ekipy Mróz: Litwin Raimondas Rumsas i Australijczyk Chad Rowe, który zresztą zaraz wycofał się z wyścigu. Tyskie kryterium wygrał z peletonu Robert Krzyżostaniak, co oczywiście nie miało wpływu na późniejsze losy wyścigu. Na II etapie z Myślenic do Wadowic ton walce nadawała 10-cio osobowa czołówka, z której Chrzanowski i Mierzejewski zaatakowali w połowie dystansu i jako pierwsi minęli linię mety z przewagą 3 minut nad pozostałą ósemką. III etap czasówkę na górę Chełm w Myślenicach wygrał Raimondas Rumsas, a popołudniowy etap z metą na myślenickim rynku Mariusz Bilewski. Ale „Mierzej” był zawsze w czołówce i po wycofaniu się wskutek kontuzji Chrzanowskiego, został niezagrożonym liderem wyścigu. Tym samym już w Wadowicach wyścig był praktycznie rozstrzygnięty. V etap do Gorlic wygrał z peletonu Marcin Gębka, więc przed etapem VI do Nowego Sącza jasnym było, że nic już w klasyfikacji zmienić się nie może i peleton urządził sobie na tym etapie kolarską zabawę: zawodnicy jechali równymi szeregami, robili „węża” i brazylijską falę, a w końcu wydelegowali do przodu 6 ostatnich w klasyfikacji kolarzy, która to „czołówka” dojechała do mety. Bo sprawa była jasna – zwycięzcą wyścigu jest Andrzej Mierzejewski i to z przewagą 3 minut. Drugi Tomasz Kłoczko, trzeci Grzegorz Gwiazdowski. Drużynowo Mróz Bobrek Włkp. Wyścig ukończyło 47 kolarzy z 82, którzy wystartowali do I etapu.

35. TV Wisła Tour'97 odbył się w dniach 13 - 17 sierpnia 1997 i po raz pierwszy został umieszczony w kalendarzu imprez Międzynarodowej Unii Kolarskiej UCI, która wydelegowała na wyścig swojego sędziego Włocha Francesco Celere. Na starcie prologu na Kopiec Kościuszki

stanęło 81 kolarzy, w tym reprezentacje Ukrainy, Bułgarii i Białorusi oraz słowacka Dukla Trencin i reprezentacja Berlina. W podjeździe na Kopiec najlepszy był Romanik przed Przydziałem i Piątkiem. Na etapach swoją klasę zaprezentowała jedyna polska grupa zawodowa Mróz. Na I etapie wokół Myślenic dwójka Mrozowców: zwycięzca etapu Andrzej Sypytkowski i Łotysz Dainis Ozols uzyskali minutę przewagi nad Piotrem Wadeckim (też Mróz), na etapie II z Wieliczki do Nowego Sącza wyścig prowadziły dwie trójki kolarzy, z których druga, w ulewie na ulicach Nowego Sącza została złapana przez peleton, a pierwsza: Dainis Ozols, Kiril Pospiejew (Ukraina) i Zbigniew Piątek (Pekaes) dojechała do mety z przewagą 3.30. Tym samym Ozols został samotnym liderem wyścigu z dużą przewagą nad Piątkiem i Sypytkowskim. Oczywiście mając wsparcie tak silnej ekipy Ozols przewagi tej nie mógł roztrwonić, mimo że na III etapie wokół Krynicy, wygranym przez dwukrotnego zwycięzcę Wyścigu Pokoju Uwe Amplera, nie było go w czołówce. Swoje zwycięstwo Ozols przypieczętował wygrywając zdecydowaną długą, 42-kilometrową czasówkę z Nowego Sącza do Krynicy. Klasyfikacja końcowa: Dainis Ozols przed Piotrem Chmielewskim, Andrzejem Sypytkowskim, Zbigniewem Piątkiem i Piotrem Wadeckim. Drużynowo Mróz. Wyścig ukończyło 49 kolarzy, ale na samym etapie wokół Krynicy wycofało się 14.

36. Wyścig Małopolski odbywał się nadal pod egidą Telewizji Wisła jako **Wisła Tour 98** i był najskromniejszy w historii – w 7 teamach wystartowało jedynie 37 polskich kolarzy. Wyścig odbył się pod dominacją najsilniejszej wówczas polskiej grupy prowadzonej przez Zbigniewa Szczepkowskiego – Pekaes Irena Zepter. Pokazali oni swoją przewagę już 12 sierpnia w krótkim prologu 1400 m prowadzącym na Kopiec Kościuszki obsadzając całe podium. Wygrał Romanik przed Chmielewskim i Kamińskim. Niewiele zmienił I etap ze startem i metą w Świątnikach Górnych gdzie dwójka Zepterowców Piątek z Chmielewskim zyskała 6, 8 i 12 minut nad kolejnymi grupkami. II długi (165 km) etap z Wieliczki do Nowego Sącza znów podzielił wyścig na małe grupki, a w pierwszej z przewagą 4.28 przyjechali Krasiński, Chrzanowski i Romanik, skutkiem czego Chrzanowski został liderem. Ale III etap również bardzo długą (42 km) jazdę na czas z Nowego Sącza do Krynicy wygrał Krasiński przed Piątkiem i Romanikiem i tym samym Zbigniew Piątek został zwycięzcą wyścigu przed Piotrem Chmielewskim i Radosławem Romanikiem – wszyscy z ekipy Pekaes Irena Zepter. Zwycięstwo drużynowe oczywiste i z dużą przewagą. Ciekawostką wyścigu był konkurs Gazety Krakowskiej dla kibiców na wytypowanie pierwszej trójki wyścigu z nagrodą w postaci roweru ufundowanego przez Intersport.

37. Małopolski Wyścig Górski rozegrany został w dniach 12 – 15 sierpnia 1999 roku. Frekwencja była lepsza niż przed rokiem – 62 kolarzy, w tym drużyny zagraniczne; Łada z Mołdawii, Team Kostritzer z Niemiec i Joko Welamos z Czech. Po prologu – kryterium w krakowskim Rynku, wygranym przez srebrnego medalistę olimpijskiego Niemca Christiana Lademana kolarze wyruszyli do I etapu ze startem i metą w myślenickim rynku. Etap był ciężki i trudny technicznie, bo kolarze dwukrotnie pokonywali brukowany podjazd na ul. Kopernika w Wieliczce oraz finiszowali na bruku w myślenickim Rynku. Na pierwszym „Koperniku” zaatakowała szóstka kolarzy (Brożyna, Romanik, Radosz, Piątek, Mierzejewski, Chmielewski), którzy powiększając przewagę dojechali do mety z przewagą 3.05 nad peletonem ustalając od razu klasyfikację wyścigu. Górskie premie wygrywał Brożyna i zdobywał bonifikaty, a na mecie najszybszy był Radosław Romanik przed Radoszem i Piątkiem. Drugi etap do Oświęcimia niczego nie zmienił (oprócz pomniejszenia grona pretendentów do zwycięstwa o Mierzejewskiego, który się wycofał), bo na mecie zameldował się cały peleton z Zaradnym, Chrzanowskim i Chmielewskim na czele. 30 – kilometrowa jazda na czas w Wadowicach potwierdziła wysoką formę czołówki z I etapu: wygrał Brożyna, ale w „10” był i Romanik, i Chmielewski, i Piątek, i Radosz. Tak więc końcowa klasyfikacja nie mogła być inna: Tomasz Brożyna (bonifikaty z górskich premii), przed Radosławem Romanikiem i Piotrem Chmielewskim. A następnie oczywiście Piątek i Radosz, czyli kolejni bohaterowie I etapu. Drużynowo Sprandi MAT Jelcz Laskowice, czyli klub Romanika.

Dodatkowym bonusem dla wyścigu był przyznany na Podsumowaniu Sezonu 1999 Puchar Polskiego Związku Kolarskiego za Najlepszą Szosową Imprezę Roku 1999.

38. Wyścig rozgrywany w olimpijskim roku 2000 rozpoczął się jak zwykle kryterium w krakowskim Rynku. Złoty Pierścień, ufundowany i wykonany przez znaną firmę złotniczą Kosek, wywalczył na 77 rundach w znakomitym stylu olimpijczyk Piotr Wadecki. Pierwszy morderczy etap z Makowa do Jordanowa (195 km i premie 2 x Krowiarki, Gliczarów, Sierockie) wygrał z 5-cio osobowej czołówki Paweł Niedźwiecki. Nie zmoła go również dwukrotnie pokonywana na drugim etapie „ściana płaczu” na ul. Kopernika w Wieliczce i w myślenickim Rynku Paweł znów stanął na najwyższym podium. Etap trzeci z Rabki Zdroju do Krynicy Zdroju nie oszczędzał kolarzy – Ostra, Wysokie, Kotów, Piorun – te góry znają wszyscy kolarze. Ale w głowach zawodników był już etap ostatni jazdy na czas, więc niemrawe ataki w deszczu niczego nie zmieniły, Niedźwiecki pozostał liderem mimo że na krynickim Deptaku wygrał Czech Radek Dite. Niedźwiedzki jednak, i słusznie, obawiał się długiej czasówki 33 km z Grybowa do Nowego Sącza, którą wygrał zdecydowanie Grzegorz Rosoliński, wygrywając tym samym cały wyścig o 1 sekundę przed bohaterem I i II etapu. Drużynowo zwycięstwo CCC Mat Ceresit. Wystartowało 77 kolarzy, prócz Polaków 5 ekip zagranicznych: 2 z Czech, 2 z Niemiec i 1 z Rosji.

39. Małopolski Wyścig Górski rozgrywany był w roku 2001 po powodzi, która zniszczyła centrum Makowa Podhalańskiego, skutkiem czego makowski etap wyścigu przeniesiony został do Zawoi. Drugim ewenementem było rozstrzygnięcie krakowskiego kryterium: 8-osobowa czołówka zdublowała peleton, a najwięcej punktów zgromadził jeżdżący w teamie Mróz Supradyn Witaminy Ukrainiec Bogdan Bondariw, świetny sprinter i potrójny medalista Mistrzostw Świata na torze, który włożył na palec złoty pierścień z herbem Krakowa ufundowany przez firmę Kosek. Do pierwszego ciężkiego etapu ze startem i metą w Myślenicach, ale przez ul. Kopernika w Wieliczce, wystartowało 9 sierpnia 77 kolarzy, w tym 4 z Rosji i 2 z Niemiec. Wystartowały również 2 teamy klubowe z Małopolski: Cracovia Construction oraz Cement Górka Mapei Trzebinia. Jak to w tym wyścigu bywa, na trasie I etapu już od początku szedł atak za atakiem, a różnice między grupami dochodziły do 4 minut. Tak więc w myślenickim rynku peleton zameldował się poszatkowany: najpierw Kazimierz Stafiej z Oleksijem Nakaznym, potem 1 min 42 sek za nimi Zbigniew Piątek, 4 minuty dalej grupka z Przydziałem i ze stratą 7 minut peleton, co już na wstępie ustawiało wyścig. Długi (181 km) II etap Zawoja – Zawoja to ataki zawodników CCC MAT Piotra Przydziała i Radosława Romanika, ale mocny Piątek nie dał się im urwać i na metę przyjechali we trójkę 1.51 przed peletonem. Zwycięstwo Przydziała nic mu praktycznie nie dawało wobec dużej straty z I etapu, zaś Piątek nadrobił stratę 1.42 z I etapu, jaką miał do klubowego kolegi Stafia i został liderem. Etap III Jordanów – Jordanów był w miarę spokojny (długa ucieczka Pawłaka i Kaźmierczaka, którzy mieli w klasyfikacji po 20 minut straty) i zwycięstwo na mecie Piątka, który pokazał raz jeszcze kto rządzi w tym wyścigu. I nic już zmienić nie mogło zwycięstwo mistrza Polski na czas Piotra Przydziała w czasówce w Mszanie Dolnej – zyskał do Piątka tylko 1.26 i wywalczył miejsce na najniższym stopniu podium, bo drugie miejsce w wyścigu zajął Ukrainiec Aleksiej Nakaznyj. A Zbigniew Piątek wszedł do historii Wyścigu Małopolskiego jako jedyny jego trzykrotny zwycięzca (wcześniej wygrał w roku 1989 i 1998).

Kolejny jubileusz (**40, a właściwie 20/40**, bo kryterium rozgrywane było po raz 20) przypadł na rok 2002. Wyścig zapadł w pamięci dwoma faktami: jedyny raz w historii, wobec remontu Rynku Głównego, kryterium zostało rozegrane na trasie wokół Wawelu oraz wreszcie! zwycięzcą całego wyścigu został najlepszy polski góral ostatnich lat Radosław Romanik. Wyniki kryterium dobrze charakteryzują tytuły prasowe „Mickiewicz pod Wawelem”, a złoty pierścień wykonany przez siebie wręczył zwycięzcy znany krakowski złotnik Janusz Kowalski, który od tej pory fundował pierścienie wszystkim kolejnym zwycięzcom kryterium. W 40. wyścigu wystartowało całe polskie kolarstwo (czyli tylko 56 zawodników, w tym 1/3 cudzoziemskich „najemników”) i nikt więcej.

Pierwszy etap z Gdowa do Myślenic o długości 139 km rozegrał się już na początku, kiedy to utworzyła się 5-osobowa czołówka (Zamana, Piątek, Wojciechowski, Romanik, Chmielewski), a peleton rozsypał się na grupki. Na mecie w myślenickim rynku najszybszy był Piotr Chmielewski przed Romanikiem i Zamaną. 27 sierpnia – znów jedyny raz w historii - rozegrane zostały 2 etapy po 90 km: Jordanów – Maków Podhalański i Maków – Jordanów. Na pierwszym z nich lider Piotr Chmielewski wypadł na zjazdach z trasy i trafił do szpitala, a etap wygrał Ukrainiec Siergiej Uszakow z CCC Polsat, zaś na drugim popołudniowym zamieszali „najemnicy” - czołówka, która przyjechała na metę to 1. Portugalczyk Quintino Rodrigues z CCC Polsat, 2. Robert Radosz z Servisco, 3. Litwin Raimondas Vilcinskas z Mroza, 4. Ukrainiec Siergiej Uszakow z CCC Polsat. Etap IV ze Świątnik Górnych do Szczawnicy, to tylko potwierdzenie dominacji kolarzy CCC, którzy spokojnie dowieźli lidera Radosława Romanika do końcowego zwycięstwa. Przy licznie zgromadzonej publiczności na Placu Dietla najszybciej finiszował z rozciągniętego pod górę peletonu Kazimierz Stafiej z Mroza przed Czechem Michałem Kolendą z SNC i Przemysławem Mikołajczykiem z Servisco. A cały wyścig padł łupem CCC – Romanik przed Zamaną, no i zwycięstwo drużynowe.

41. Małopolski Wyścig Górski rozpoczął się od niespodzianki. 5 sierpnia 2003 roku kryterium w krakowskim Rynku wygrał Grzegorz Wajs, ku swojemu własnemu zdziwieniu, jako że do sprinterów się nie zaliczał. Nadrobił jednak całe okrążenie nad konkurentami i jego zwycięstwo nie podlegało dyskusji. Kryterium ukończyło tylko 9 zawodników z 81, którzy wystartowali (było to 10 ekip polskich oraz drużyny z Tunezji i Estonii). Kryterium zaszczycił swoją obecnością redaktor Bogdan Tuszyński rozdając autografy na swojej wspaniałej książce „Historia kolarstwa polskiego”. Pierwszy etap z Gdowa do Myślenic to atak grupy Action Mróz i zwycięstwo Cezarego Zamany. Potwierdził on swoją klasę i na drugim bardzo ciężkim etapie z Makowa Podhalańskiego do Jordanowa przez Krowiarki i Gliczarów, który to etap znów zdecydowanie wygrał na solo. Kolejny etap ze Świątnik Górnych do Gorlic to znów twarda walka zakończona 5-minutową przewagą na mecie dwójki kolarzy: Piotra Chmielewskiego i Aleksandra Klimenki. Ale przed czasówką liderem i tak był Zamana. I to on został ostatecznym zwycięzcą całego wyścigu przed młodym Bartoszem Huzarskim i Radosławem Romanikiem. Ale – niespodzianka – na 12 miejscu zakończył rywalizację jeżdżący we Francji Tunezyjczyk Riadh Baatoud. Najlepsza drużyna - Action nVidia Mróz.

Tradycyjną Wielką Galą Rowerową w krakowskim Rynku, tym razem z udziałem Ryszarda Szurkowskiego i innych zwycięzców poprzednich edycji wyścigu, rozpoczął się 4 sierpnia 2004 roku **42. Wyścig Małopolski**. Na starcie stanęło 18 drużyn, w tym aż 8 zagranicznych, również egzotyczne z Egiptu i Tunezji. Była też Reprezentacja Małopolski i Gala Górka Cement Mapei Trzebinia. Po uroczystej defiladzie wokół Rynku rozpoczęła się walka o złoty pierścień Krakowa, z której zwycięsko po raz drugi, pomimo 2 kraks, wyszedł Ukrainiec Bogdan Bondariew. Krakus wstąpił się również Egipcjanin Mohamed Abd El Aziz, który nie zmieścił się w zakręcie i wylądował na stolikach w ogródku piwnym. Walka o zwycięstwo trwała do ostatniego 57 okrążenia, a Bondariew wygrał kryterium tylko większą liczbą zwycięstw na finiszach, bo zdobył 34 punkty, tyle samo co Jarosław Zarębski. Historia jakby powtórzyła się na mecie I etapu ze Skawiny do Gdowa, gdy sędziowie długo, nawet na podstawie fotokomórki, nie mogli wskazać zwycięzcy etapu pomiędzy Czechem Ondrejem Fadrnym a Robertem Radoszem (ostatecznie wskazali Fadrnego, a 10 sek otrzymanej bonifikaty zdecydowało o jego zwycięstwie w całym wyścigu o 4 sek.). Drugi etap ze Świątnik Górnych zapowiadał zmianę lidera, bo 5-osobowa czołówka miała już 8 minut przewagi nad peletonem, ale ciężka praca czeskiej ekipy Whirlpool obroniła lidera i z peletonu na mecie w Jordanowie najszybciej finiszował Krzysztof Jeżowski, a lider był trzeci. Ostatni trudny etap 204 km z Rabki Zdroju do Gorlic przez m.in. Gliczarów, w zimnie i w deszczu przetrzebił peleton, bo wycofało się z wyścigu aż 38 kolarzy. Mimo mocnych ataków polskich drużyn Czesi obronili lidera

i po raz drugi w historii wyścigu na najwyższym podium stanął zawodnik zagraniczny – Czech Ondrej Fadrny. Drugie miejsce dla Sebastiana Skiby z Legii, a trzecie dla Roberta Radosza z PSB. Do wyścigu wystartowało 93 kolarzy, w tym większość zagranicznych m.in. ekipy Egiptu, Białorusi, Czech, Niemiec, Bułgarii i Słowacji. Ukończyło wyścig tylko 37 kolarzy.

Nie lepiej było też w **43. Małopolskim Wyścigu Górskim**, do którego 4 sierpnia 2005 roku wystartowało 88 kolarzy w tym Niemcy, Czesi i Słowacy oraz 3 ekipy z Małopolski (Sokół Kęty, Gała Górka Trzebinia i WLKS Krakus Mateo). 8 sierpnia na mecie w Gorlicach zobaczyliśmy już tylko 33 zawodników. Zaczęło się fatalnie 3 sierpnia w krakowskim Rynku Głównym. Tradycyjną Wielką Galę Rowerową z zawodami bicykli i defiladą uczestników przerwał deszcz, więc dla bezpieczeństwa kolarzy samo kryterium zostało odwołane. Deszcz lał też i podczas I etapu z Gdowa do Świątnik Górnych. Decydujący atak tego etapu na wielickiej „ścianie płaczu” przypuścił Mistrz Europy Czech Frantisek Rabon zostając pierwszym liderem wyścigu, ale tylko 5 sek. za nim na mecie był Cezary Zamana. Drugi etap, znów w zimnie i deszczu i po stromych górach zdzięsił peleton – wycofało się aż 44 zawodników (chyba rekord Polski). Co gorsza w połowie dystansu jadący w czołówce lider miał defekt i pozostał z tyłu. Czeski trener wycofał mu z czołówki do pomocy pozostałych dwóch kolarzy, ale to nie wystarczyło na expres 4 zawodników Intela wzmocnionych Romanikiem i Przydziałem – Czesi zgodnie na mecie w Rabce zanotowali 10 minut straty. Nowym liderem został Cezary Zamana, który przy pomocy najsilniejszej grupy wyścigu Intel dowiózł bez problemu żółtą koszulkę do mety w Gorlicach wygrywając „Małopolski” po raz drugi. Kolejne miejsca zajęli: Bartosz Huzarski, Radosław Romanik, Sebastian Skiba, Zbigniew Piątek, Marek Rutkiewicz. Drużynowo wygrał oczywiście Intel.

W **44. Małopolskim Wyścigu Górskim** rozgrywanym w dniach 2-5.08.2006 wystartowało 12 teamów, w tym drużyny z Japonii, Słowacji i Ukrainy oraz 2 teamy małopolskie: WLKS Krakus Mateo i Sokół Kęty – w sumie 81 kolarzy. Inauguracyjne kryterium w Rynku ukończyło tylko 11 zawodników, a wygrała drużyna Khauf „dwoma Tomaszami”: Kiendys przed Lisowiczem. Na I etapie zaraz po starcie w Gdowie zaczęły się mocne ataki: atakował Rutkiewicz, potem siódemka kolarzy, potem Kiendys, potem znów Rutkiewicz z Romanikiem, do których doskoczył Witecki ze Stafiejem. I gdy etap wydawał się już rozstrzygnięty na 8 km przed metą dogoniła ich grupa, z której zaatakował Maciejewski, a 2 km do mety dogonił go Marcin Sapa i jeszcze wygrał etap na rynku w Kalwarii Zebrzydowskiej. Peleton stracił 9 sekund. Etap II ze Spytkowic do Jordanowa wygrał solo Marek Rutkiewicz, ale znów tylko 16 sekund przed 22-osobową rozciągniętą grupą. A etap ostatni do Krynicy, wygrany przez Roberta Radosza przed dwoma Słowakami Kovacem i Bronisem, to znów na mecie 22-osobowa grupa, w której Rutkiewicz zameldował się na miejscu 5, co pozwoliło mu, dzięki udanemu atakowi w Jordanowie, wygrać cały wyścig o 21 sekund przed Maciejewskim i Sapą. Drużynowo reprezentacja Polski przed DHL-Author i Weltour.

45. Wyścig został zapamiętany przede wszystkim dzięki niespodziewanemu – wśród kolarskich asów – zwycięstwu młodego mało znanego kolarza Mateusza Komara. Co prawda trener DHL Zbigniew Szczepkowski widział w nim następcę Ryszarda Szurkowskiego, ale póki co Mateusz nie odniósł do tej pory znaczących sukcesów. Najpierw jednak w prologu w krakowskim Rynku sytuację sprzed roku powtórzyli dwaj zawodnicy – wygrał znowu Kiendys przed Lisowiczem, tyle że tym razem wystąpili oni w pomarańczowych koszulkach CCC, a nie w niebieskich Knauf jak przed rokiem. Odjechali we dwójkę, zgarnęli mnóstwo punktów i przejechali linię mety trzymając się za ręce. Pierwszy etap ze Świątnik Górnych do Spytkowic to wiele groźnych ataków i peleton na mecie, z którego najszybciej finiszował młody zawodnik DHL Mateusz Komar. Na drugim etapie z Jordanowa do Szczurowej Mateusz, obstawiany przez swoją mocną grupę, nie dał się „zamęczyć” czego próbowali konkurenci organizując liczne ataki. Etap ten wygrał sprinter Krzysztof Jeżowski, ale na kole miał Mateusza Komara. Trzeci etap z Tarnowa do Krynicy Zdroju był ciężką próbą dla

kolarzy – zimno, deszcz, no i góry: Siedliska, Kamianna, Piorun, Roma. Meta była usytuowana na deptaku, gdzie za Dawidem Krupą i Tomaszem Leśniakiem znowu finiszował Mateusz Komar wygrywając tym samym cały wyścig. Ale i tak przeważała opinia, że „stary” Romanik oddał zwycięstwo „młodemu” Komarowi, bo przecież mógł sam zgarnąć brakujące do zwycięstwa 9 sekund bonifikatami na górskich premiach. Drużynowo wyścig wygrała grupa DHL, która rzeczywiście stanowiła drużynę o wspólnym celu. Do I etapu 2 sierpnia 2007 roku wystartowało 93 zawodników, w tym grupy z Łotwy, Niemiec, Słowacji, Rosji i Białorusi oraz WLKS Krakus i Sokół Kęty. Ukończyło wyścig 51 kolarzy.

46. Małopolski Wyścig Wyścig Górski został rozegrany w dniach 6 – 9 sierpnia 2008 roku. Na starcie stanęło 89 kolarzy, w tym reprezentacje Niemiec, Polski i Rosji oraz teamy z Norwegii, Łotwy, Czech i Niemiec oraz Reprezentacja Małopolski. Na początek, dzięki zaangażowaniu tarnowskiego działacza Tomasza Wójcika, odbyło się w Tarnowie dla ekip wyścigu kryterium im. Eugeniusza Kwiatkowskiego (poprzedzające wyścig kryteria w Tarnowie odbywały się przez kolejnych 5 lat). Następnego dnia liczni widzowie oglądali w krakowskim Rynku tradycyjne popisy bcyklistów i młodych adeptów kolarstwa walczących o Srebrny Pierścień Krakowa (znów fundator 3 srebrnych pierścieni to Janusz Kowalski), po czym koncert jazdy na 57 okrążeniach Rynku dali zawodnicy teamu Mróz – wygrał Wojciech Pawlak przed Robertem Radoszem. A Wyścig Małopolski rozegrał się już na I etapie z Gdowa do Kalwarii Zebrzydowskiej. W upale i na ciężkiej trasie trójka kolarzy – Sapa, Firsanow i Witecki wypracowała sobie 5 minut przewagi nad peletonem i praktycznie zablokowała końcowe podium. Etap drugi ze Spytkowic do Jordanowa, mimo licznych ataków na trasie, wygrał z peletonu Krzysztof Jeżowski przed najbardziej aktywnym na tym etapie Adamem Wadeckim, a etap trzeci ze Świątnik Górnych do Gorlic wygrał na solo Marek Rutkiewicz przyjeżdżając na metę 50 sek. przed peletonem. Deszczowa czasówka w Stróżach była już tylko formalnością – co prawda zwyciężył Jarosław Rębiewski, ale na końcowym podium stanęli bohaterzy I etapu: Marcin Sapa, Mariusz Witecki i Łotysz Siergiej Firsanow. Drużynowo Mróz.

47. Wyścig był morderczy – wystartowało 94 kolarzy (oprócz Polaków z Sokołem Kęty teamy z Czech, Niemiec, Bułgarii, Estonii i Gwadelupy), a zmagania przy fatalnej pogodzie ukończyło zaledwie 35. Na dodatek przewaga zwycięzcy nad drugim zawodnikiem wyniosła 0 sekund. Najpierw jednak 17 czerwca 2009 roku złoty pierścień w krakowskim Rynku zdobył po raz trzeci Tomasz Kiendyś. Ale już I etap z Gdowa do Spytkowic wygrany z peletonu przez Artura Detko w deszczu i zimnie mocno przetrzebił uczestników. Na drugim etapie z Kalwarii Zebrzydowskiej do Świątnik Górnych znów na mecie peleton - najszybszy był sprinter Krzysztof Jeżowski, ale liderem pozostawał Detko o 4 sek przed Jackiem Morajko. Walka o zwycięstwo w wyścigu rozegrała się w walce o bonifikaty na górskich premiach trzeciego etapu, gdzie Morajko zdobył 7 sek bonifikat, a Detko tylko 3, czyli zrównali się czasami. Ale Detko miał mniejszą sumę miejsc na metach wszystkich etapów i zgodnie z przepisami to on cieszył się ze swojego życiowego sukcesu. Drużynowo wyścig wygrała grupa zwycięzcy czyli DHL-Author, znów o 0 sek przed Reprezentacją Polski.

Na **48. Małopolski Wyścig Górski**, który odbył się w dniach 16 – 19 czerwca 2010 roku znowu mocno zarzutowała pogoda, bo powódź która nawiedziła kraj przed wyścigiem zniszczyła drogi i pozrywała mosty, więc by wyścig mógł się w ogóle odbyć, trzeba było pozmienić i poskracać zaplanowane trasy. Na starcie kryterium w krakowskim Rynku stanęło 92 kolarzy, w tym 2 ekipy z Belgii, ekipa z Grecji, z Estonii oraz Reprezentacja Małopolski. Samo kryterium miało bardzo emocjonujący przebieg – od startu zaatakowali ostro Belgowie, tak że w połowie dystansu zajmowali oni 3 czołowe lokaty i wydawało się, że tym razem złoty pierścień wyjedzie do Belgii. Jednak w drugiej części dystansu mocno postawił im się Robert Radosz, dogonił a nawet oberwał rywali, po czym oni go znów dogonili i o wszystkim decydował ostatni finisz. Przy ogromnym

dopingu publiczności wygrał go Radosz broniąc tym samym honoru Polaków. Długi na 175 km I etap ze Szytkowic do Rabki Zdroju to 100-kilometrowa ucieczka międzynarodowej piątki kolarzy, którzy na mecie uzyskali 1.44 przewagi nad peletonem. Zwyciężył Czech Martin Zamalik z belgijskiej grupy Sunweb-Revor, drugi był Jacek Morajko z Mroza, trzeci Włoch Alessandro Bertuola z estońskiego Kalev, czwarty również Mrozowiec Mateusz Taciak, a piąty Kolumbijczyk Walter Pedraza Morales z greckiej SP Tablewere. Etap drugi, skrócony o 30 kilometrów, rozegrał się na bardzo ciężkich rundach wokół Jodłownika, gdzie utworzyła się czołowa grupa 23 kolarzy, ale bez lidera Zamalika. Finisz wygrał Adam Sznitko z CCC, ale najbardziej cieszył się trzeci na mecie, dobrze obstawiany na trasie przez Mrozowców Jacek Morajko, który ubrał koszulkę lidera. Trzeci etap skrócony przez powódź do 70 km z Iwkowej do Biecha nie już zmienić nie mógł i Jacek Morajko wreszcie (przypomnijmy – rok temu był drugi, choć miał taki sam czas co zwycięzca) mógł cieszyć się z wygrania Małopolskiego Wyścigu Górskiego, mimo że nie wygrał w nim żadnego etapu. Drużynowo zwyciężyła ekipa Mróz Active Jet.

49. Małopolski Wyścig Górski rozgrywany w dniach 15 – 18 czerwca 2011 wiódł „Szlakiem Uzdrowisk Galicyjskich” i był rzeczywiście galicyjski, bo na najwyższym podium stanął wreszcie po 38 latach Małopolanin Tomasz Marczyński (przypomnijmy – ostatnio w 1973 roku wyścig wygrał Jerzy Rzepka, a wcześniej w roku 1962 Antoni Palka – obaj z Oświęcimia). Na starcie stanęło 102 kolarzy z 18 grup, w tym aż 11 ekip zagranicznych z Belgii, Rosji, Grecji, Czech, Ukrainy, Słowacji, Łotwy, Bułgarii, Niemiec i Hiszpanii. Tradycyjne kryterium w Rynku wygrał Robert Radosz, powtarzając sukces sprzed roku. Na pierwszym, dosyć płaskim etapie z Miechowa do Niepołomic Marczyński miał w sześciuosobowej czołówce defekt niedaleko do mety, ale dogonił czołówkę i jeszcze był na mecie drugi – wygrał Holender Tijmen Eising z belgijskiej grupy Sunweb-Revor. Drugi etap z Jodłownika do Rabki-Zdroju po ciężkich górach podzielił peleton, ale w czołówce, która na mecie osiągnęła przewagę aż 5 minut przyjechał znowu Marczyński, który ubrał koszulkę lidera. Etap trzeci z Krynicy-Zdroju był już tylko formalnością pomimo wielu różnych ataków, które kasowali kolarze silnej grupy lidera czyli CCC Polsat Polkowice. Na mecie w Wysowej-Zdroju pierwszy był Robert Radosz, ale z końcowego zwycięstwa w wyścigu cieszyli się kolarze grupy CCC: 1. Tomasz Marczyński 2. Marek Rutkiewicz, 3. Łukasz Bodnar. Drużynowo zwyciężyła oczywiście z przewagą 15 minut nad Belgami grupa CCC Polsat Polkowice.

50. Jubileuszowy Małopolski Wyścig Górski był popisem starego znajomego wyścigu czyli Marka Rutkiewicza, który powtórzył sukces sprzed 6 lat. Ale najpierw, 9 maja 2012 roku przy dopingu licznej publiczności Złoty Pierścień Krakowa na trasie 52 okrążeń wokół krakowskiego Rynku zdobył Bartłomiej Matysiak z CCC wyprzedzając kolarzy BDC Dariusza Rudnickiego i dwukrotnie zwycięzcę tego kryterium Roberta Radosza. Konkurencja była nie byle jaka, bo do 50. Wyścigu Małopolskiego oprócz wszystkich liczących się w kraju 10 ekip polskich, zgłosiło się również 7 silnych grup zagranicznych z Niemiec, Rumunii, Norwegii, Bułgarii, Czech i Słowacji – razem 94 zawodników. Pierwszy etap z Niepołomic do Miechowa zaczął się sensacyjnie – od startu zaatakował Niemiec Stefan Goebel wraz z Pawłem Wdowiakiem i nie gonieni przez peleton uzyskali na 50 km już 11 minut przewagi, wygrywając po drodze lotne finisze w Szczurowej i Koszycach. Wdowiak osłabł, Goebel wygrał jeszcze premię lotną w Raclawicach i górską w Górach Miechowskich, ale na 120 km peleton go doszedł. Zaatakował z niego, ale również bez powodzenia Łukasz Bodnar, tak więc w miechowskim rynku finiszował cały peleton, z którego najszybsi byli Mariusz Wiesiak, Tomasz Smoleń i Bartłomiej Matysiak. Drugi etap z Chełmka do Jodłownika należał już do faworyta wyścigu Marka Rutkiewicza, który zaatakował w połowie etapu, a zabrali się z nim tylko Paweł Cieślik i Adrian Kurek. Rutkiewicz wygrał wszystkie górskie premie, a na mecie w Jodłowniku ustąpił zwycięstwo Cieślikowi. Etap trzeci na długo zapamiętali wszyscy kolarze. Start odbył się w Rabce Zdroju przy pięknej pogodzie i 30 stopniach ciepła, meta na szczycie Gliczarowa we mgle, w deszczu i przy temperaturze bliskiej 0. Oraz trasa najeżona 6

góorskimi premiami, w tym meta na słynnej kolarskiej „ścianie Bukowina” w Gliczarowie. W roli głównej znów wystąpił Marek Rutkiewicz, który solo prześcignął atakujących od połowy dystansu Marcina Sapę i Czecha Kozoubka i samotnie wjechał na mglistą metę w Gliczarowie. Tym samym Marek Rutkiewicz zdecydowanie wygrał cały wyścig przed Pawłem Cieślikiem i Mariuszem Witeckim, wygrywając również klasyfikację górską wyścigu. Najlepszą drużyną zdecydowanie została grupa BGŻ przed Reprezentacją Polski i CCC.

Na otwarciu **51. Małopolskiego Wyścigu Górskiego** Bartłomiej Matysiak powtórzył 12 czerwca 2013 roku w krakowskim Rynku swój sukces sprzed roku zdobywając po raz drugi Złoty Pierścień Krakowa i wygrywając tym razem na 42 okrążeniach Rynku z 2 Niemcami: Grischą Janorschke i Maximilianem Beyerem. Sukces był duży, bo do 51. wyścigu wystartowało aż 139 kolarzy z 25 teamów, w tym ekipy z Niemiec, Słowacji, Rosji, Rumunii, Norwegii, Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Holandii, Włoch, Czech, Białorusi. Pierwszy płaski etap z Trzebini to długa nieudana ucieczka trójki Marcin Sapa, Max Walsleben, Kornel Sójka i sprinterski finisz na miechowskim rynku wygrany przez Włocha Riccardo Bolzano z teamu Friuli przed znakomitym Słowakiem Ericem Baską. Etap II ze startem w niepołomickim Rynku rozegrał się na ciężkich rundach wokół Jodłownika. Atak przypuścili 2 zawodnicy BGŻ Łukasz Bodnar i Paweł Cieślik, którzy zgodnie współpracując uzyskali na mecie 3 minuty przewagi nad następnymi. Na równie ciężkim III etapie losy wyścigu próbowali licznymi atakami odwrócić kolarze CCC Polsat, ale przy niedyspozycji Rutkiewicza (alergia) nie zdołali oni przegiąć bardzo mądrze broniących się BGŻ-towców. Metę na Zaporze w Niedzicy przejechał solo Białorusin Branislau Samoilau, ale cały wyścig wygrali bohaterowie z Jodłownika – Łukasz Bodnar przed Pawłem Cieślikiem. Drużynowo oczywiście Bank BGŻ.

52. Małopolski Wyścig Górski został rozegrany w dniach 10 - 14 czerwca 2014 roku. Udział wzięło w nim 140 kolarzy z 25 teamów, w tym z 12 teamów zagranicznych z Niemiec, Czech, Rumunii, Łotwy, Danii, Słowacji, Ukrainy, Włoch, Belgii i Holandii. Kryterium w krakowskim Rynku wygrał po raz czwarty ! Tomasz Kiendyś ustanawiając rekord nie do pobicia. Etap I wyścigu z Miechowa do Trzebini, krótki, płaski i szybki, po wielu atakach zakończył się jednak finiszem peletonu, z którego najszybszy był znakomity sprinter z CCC Polsat Bartłomiej Matysiak przed nie gorszym Włochem Riccardo Bolzano i Błażem Janiaczykiem z BDC Marcpol. Meta etapu II z Niepołomic do Jodłownika to znów peleton, z którego jako pierwszy finiszował Niemiec Max Werda z teamu Stolting. Ale miejsce drugie zajął znowu włoski sprinter Ricardo Bolzano i dzięki bonifikatom z obu etapów ubrał koszulkę lidera wyścigu, mając po 2 sekundy przewagi nad zwycięzcami etapów czyli Matysiakiem i Werdą. Etap III długi i górski ze startem w Muszynie i prowadzący Szlakiem Architektury Drewnianej, w zimnie i w deszczu, obfitował w liczne ataki, bo wyścig mogło jeszcze wygrać kilkunastu zawodników. Między innymi na trasie wirtualnymi zwycięzcami byli Karol Domagalski i Kamil Gradek, których strata do lidera w klasyfikacji wynosiła tylko 12 sekund, a ich 6-cio osobowa czołówka jechała z ponad 2 minutową przewagą przed peletonem. Udał się jednak dopiero ostatni atak na 5 kilometrów przed metą w Starym Sączu. Zaatakował Niemiec Max Werda i Paweł Bernas, kontratakował solo Paweł Cieślik i tak wjechali na metę. Wygrał znowu Max Werda, drugi Bernas, trzeci ze stratą 3 sekund Cieślik, a peleton przyprowadzony przez lidera Bolzano przyjechał ze stratą 17 sekund. Tym samym trójka bohaterów trzeciego etapu zajęła całe finałowe podium wyścigu, a Max Werda został po Łotyszu Dainisie Ozolsie (1997) i Czechu Ondreju Fadrnym (2004) trzecim kolarzem zagranicznym wygrywającym mwg. Klasyfikację drużynową wygrała ekipa BDC Marcpol przed niemieckim Teamem Stolting (0 sek straty) i czeskim Bauknecht Author (2 sek straty).

53. Małopolski Wyścig Górski odbył się od 11 do 14 czerwca 2015 roku. Na starcie stanęło 19 teamów, w tym 8 zagranicznych z Niemiec, Rumunii, Słowenii, Danii, Ukrainy, Izraela, Rosji i

Włoch, a wśród ekip polskich znalazł się również Sokół Kęty. W kryterium w Rynku Głównym pasjonującą walkę o Złoty Pierścień stoczył przy wielkim aplauzie publiczności Kamil Zieliński pokonując znakomitego włoskiego sprintera Alexa Battazzoni. Natomiast na mecie pierwszego etapu w miechowskim rynku mimo licznych ucieczek i niełatwej trasy finiszował cały peloton ze Słoweńcem Marko Kumpem i Ukraińcem Vitaliy Butsem na czele. Dwójki tej nie zmogła też ciężka trasa wokół Jodłownika, gdzie minęli oni linię mety w Szczyrzycu w tej samej kolejności na czele 23-osobowej czołówki. Już wtedy zagwarantowało im to dwa pierwsze miejsca w wyścigu, mimo że na mecie III etapu znaleźli się oni w peletonie, który w rynku Starego Sącza miał 2.17 straty do czołówki złożonej z Adriana Kurka, Ukraińca Siergieja Lagkutta i Niemca Silvio Herklotza. Drużynowo wyścig wygrała ukraińsko-polska grupa Kolls-BDC Team, przed Słoweńcami Adria Mobil i włoską ASD Cycling Team Friuli. Najlepszy zespół polski to Domin Sport na czwartym miejscu.

54. Małopolski Wyścig Górski rozgrywany był w dniach 9 - 12 czerwca 2016 roku. Na starcie stanęło 129 zawodników z 23 teamów, w tym 10 ekip zagranicznych z Rumunii, Danii, Białorusi, Ukrainy, Niemiec, Słowenii, Szwajcarii i Włoch. Inauguracyjne kryterium w Rynku rozgrywane po raz pierwszy w finale jako wyścig australijski (ostatni odpada na każdym okrążeniu) wygrał przy dużych emocjach publiczności Andrzej Bartkiewicz. I etap ze startem w Trzebini i 3 ciężkimi rundami wokół Alwerni przetrzebił peloton, tak że na metę zawodnicy przyjeżdżali pojedynczo. Dzięki znajomości tej trasy etap wygrał Dariusz Batek z teamu Wibatech Fuji, mając 1 sekundę za plecami Włocha Roberto Giacobazzi i 7 sekund Mateusza Taciaka. Na II etapie z Niepołomic do Nowego Targu udała się dwuosobowa ucieczka Komar – Brzózka, którzy przyjechali na metę z przewagą 1.20 nad peletonem, ale ponieważ mieli duże straty z pierwszego etapu, liderem nadal pozostał Batek. Etap III ze startem w Chochołowskich Termach to “pojedynek gigantów” czyli najsilniejszych polskich teamów: CCC Sprandi Polkowice i Wibatech Fuji. Po licznych atakach i pogoniach teamowi CCC udało się w końcu sformułować 9-osobową czołówkę bez lidera Batka, ale z 3 zawodnikami CCC (Taciak, Rebellin, Pluciński), a tylko z jednym kolarzem Wibatechu Rutkiewiczem. W czołówce miały też swoich kolarzy pozostałe mocne teamy wyścigu – słoweńska Adria Mobil dwóch, a po jednym ukraiński Kolls i włoskie Friuli, tak że do pościgu w peletonie pozostawał tylko osamotniony team Wibatechu, przegrywający w tym momencie wyścig. Kolarze Wibatechu na czele pelotonu pracowali bardzo ciężko, ale w czołówce 3 wygrywających wyścig silnych kolarzy CCC we współpracy z zawodnikami zagranicznymi, którzy też poczulili swoją szansę, nie pozwoliło się dogonić powiększając nawet przewagę, która na mecie w Starym Sączu wyniosła prawie 3 minuty. Tym samym Mateusz Taciak, choć tylko raz stanął na najniższym stopniu podium etapowego, wygrał cały wyścig, a zawodnikom zagranicznym też opłaciła się ta współpraca, bo na podium stanęli obok Taciaka Ukrainiec Andrii Bratashchuk i Słoweńiec Domen Novak, zaś Włoch Matteo Fabbro był szósty. Drużynowo oczywiście zdecydowanie zwyciężyła ekipa CCC Sprandi Polkowice.

A 55. Małopolski Wyścig Górski (8 – 11.06.2017) stał się już w pełni światowym wyścigiem, bo liczba teamów zagranicznych przekroczyła liczbę teamów krajowych - na 20 startujących ekip aż 12 pochodziło z zagranicy: ze Słowenii, Białorusi, Czech, Danii, Ukrainy, Niemiec, Norwegii, Szwajcarii. Wystartowała też Reprezentacja Małopolski – w sumie 111 kolarzy. 8 czerwca 2017 roku kryterium w krakowskim Rynku wygrał najlepszy polski sprinter Alan Banaszek, a 9 czerwca kolarze wystartowali ze starego Rynku w Alwerni do płaskiego etapu 120 km z metą w Trzebini, gdzie najszybciej z pelotonu finiszował Kamil Zieliński. Bohaterem następnych dwóch ciężkich górskich etapów był zwycięzca całego wyścigu, kolarz CCC Sprandi Maciej Paterski, który najpierw solo z minutową przewagą wygrał etap z Centrum Logistycznego 7r w Kokotowie do Starego Sącza, a następnego dnia najszybciej finiszował z 8-osobowej czołówki na rynku w Nowym Targu.

Oczywiście w takiej sytuacji zwycięzca wyścigu mógł być jeden – Maciej Paterski. Najlepsza drużyna – CCC Sprandi Polkowice.

56. Małopolski Wyścig Górski rozegrany 7 – 10 czerwca 2018 stał się początkiem kolejnej rewolucji organizacyjnej w wyścigu. Burmistrz Starego Sącza pan Jacek Lelek zaproponował, by zakończyć ostatni etap wyścigu długim ciężkim podjazdem na górę Przehyba, co okazało się pomysłem ze wszech miar szczęśliwym. Do 56. Wyścigu wystartowało jak przed rokiem 20 ekip, w tym 8 polskich i 12 zagranicznych z Wielkiej Brytanii, Danii, Czech, Ukrainy, Rosji, Francji, Szwajcarii i Niemiec. – 114 kolarzy. Wyścig jak zawsze rozpoczął się inauguracyjnym kryterium w krakowskim Rynku, gdzie wyścig australijski spomiędzy 12 finalistów wygrał zwycięzca całego wyścigu sprzed 11 lat Mateusz Komar. Pierwszy etap wiódł z Trzebini do Alwerni i kończył się stromym podjazdem do Rynku, na którym wielu kolarzy zanotowało już sekundowe straty do ubiegłorocznego zwycięzcy wyścigu Macieja Paterskiego. II krótki etap 101 kilometrów ze startem w Szaflarach rozgrywany był na stromych ściankach w okolicach Nowego Targu i mocno podzielił peleton na mecje – najpierw trójka: zwycięzca Ukrainiec Vitaliy Buts z teamu Huron, drugi Duńczyk Jonas Aaen z Rivalu, a trzeci Adrian Honkisz z Wibatechu. Grupa ta uzyskała 49 sekund przewagi nad następną czternastką kolarzy, gdzie byli faworyci wyścigu: Paterski, Rutkiewicz, Antunes, Cieślik, Stachowiak, Domagalski, Wilsly, McCormick. Liderem po drugim etapie został Adrian Honkisz, ale jasnym było, że wszystko rozstrzygnie się na 10-cio kilometrowym podejździe na Przehybę. A tam sytuacja zmieniała się z każdym kilometrem i duża na początku podjazdu grupa topniała jak śnieg na wiosnę na tejże trasie. Najwięcej sił w piekielnej wspinaczce aż do szczytu zachował jeżdżący w CCC Sprandi Polkowice Portugalczyk Antunes Amaro, który przyjechał na metę 36 sekund przed Pawłem Cieślikiem, 41 sekund przed Ukraińcem Anatolijem Budiakiem, 1.09 przed Duńczykiem Jonasem Gregaardem Wilsly oraz 1.19 przed jeżdżącym w angielskim One Pro Cycling naszym Karolem Domagalskim. Finałowa klasyfikacja wyścigu była oczywiście taka sama. Drużynowo zwyciężyła grupa CCC Sprandi Polkowice.

A 57. Małopolski Wyścig Górski (13 – 16.06.2019) był powrotem do przeszłości – znów na trasę wyścigu powróciły tradycyjne miasta Wieliczka i Myślenice, znów kolarze pokonywali „kolarską ścianę płaczu” na ulicy Kopernika w Wieliczce i znów podejźdzali pod górskie strome premie w Ochojnie i Świątnikach Górnych. Pierwszy etap, startujący z myślenickiego rynku, kończył się na wielickiej „ścianie płaczu”, na której najlepiej poradził sobie z brukiem Ukrainiec Anatolii Budiak z teamu Wibatech Merx, przed Adamem Stachowiakiem, Karolem Domagalskim i Włochem Andream Di Renzo. Różnice na mecje wynosiły tylko po kilkanaście sekund, ale dały wiele do myślenia przed trzecim etapem pokazując kto liczył się będzie w decydującej rozgrywce na Przehybie. Etap II z Niepołomic do Nowego Targu stał się najtragiczniejszym w historii wyścigu od roku 1969, kiedy to na zjazdach do Nowego Sącza zginął zawodnik Hutnika Wacław Walczyk. Na 8 km przed metą w Nowym Targu, na płaskiej i szerokiej szosie jadący w 18-osobowej czołówce Karol Domagalski wpadł do rowu i uderzył tak nieszczęśliwie w betonowy przepust, że doznał bardzo poważnych obrażeń ciała. Po wypadku przez pierwszy miesiąc Karol walczył w szpitalu o życie, przez następne miesiące poprzez rehabilitację walczył o zdrowie, a po roku zaczął startować w wyścigach, dając dowód niezwykłego hartu ducha i siły swojego organizmu. W sytuacji takiej wyniki sportowe wyścigu zeszły na plan dalszy – etap II już tylko z 17-osobowej czołówki wygrał Ukrainiec Oleksandr Holovash, ale liderem nadal pozostał Budiak. Etap III odbył się w cieniu wczorajszej tragedii – na Przehybie pierwszy był Adam Stachowiak o 5 sekund przed jeżdżącym we włoskiej grupie VPM Porto Sant Elpidio Arturem Słowińskim i 8 sekund przed Leszkiem Plucińskim. Cały wyścig tym samym wygrał na ostatnim podejździe Adam Stachowiak z Voster ATM przed Anatolijem Budiakiem z Wibatech Merx i Andream di Renzo z VPM Porto Sant Elpidio. Drużynowo zwyciężyła włoska grupa VPM Porto Sant Elpidio. Na starcie wyścigu stanęło 112

zawodników z 19 teamów, w tym z 10 grup zagranicznych z Kazachstanu, Ukrainy, Mołdawii, Francji, Szwajcarii, Włoch, Słowacji, Łotwy i Czech.

58. Małopolski Wyścig Górski (17 – 20.09.2020) to kolejna rewolucja organizacyjna. Z powodu pandemii Covid-19 termin wyścigu został przeniesiony z czerwca na wrzesień, a inauguracyjne kryterium w Rynku zostało zastąpione prologiem do Lasku Wolskiego. Kolejna zmiana organizacyjna była taka, że już nie tylko ostatni etap wyścigu kończył się morderczym alpejskim podjazdem, ale i pierwszy, na górę Chełm w Myślenicach. Pomimo zmiany terminu na stracie wyścigu stanęło 110 kolarzy z 20 teamów, w tym z 13 ekip zagranicznych z Kazachstanu, Norwegii, Guam, Słowenii, Czech, Estonii, Izraela, Bułgarii, Holandii, Danii i Włoch. Prolog 1400 m pod górę do krakowskiego ZOO wygrał Piotr Brożyna przed Słoweńcem Tilenem Finksem oraz Stanisławem Aniołkowskim. Etap pierwszy, który wystartował z Solnego Miasta w Wieliczce, rozegrał się na ostatnim 5-cio kilometrowym podejździe na górę Chełm w Myślenicach. Wygrał Mistrz Polski Stanisław Aniołkowski z CCC Development, ale pretensje do wygrania całego wyścigu zgłosili przyjeżdżający w tym samym czasie: zwycięzca sprzed roku Adam Stachowiak, zwycięzca prologu Piotr Brożyna, młody czeski talent Wojtech Repa i stały od lat gość na podium mwg Ukrainiec Anatolij Budiak. Tylko 13 sekund za nimi w 12-osobowej grupce przyjechali między innymi Paterski, Stosz, Tracz, znakomity Norweg Traeen, Kazach Brussenskiy czy Fin Juntunien. Ta klasyfikacja zapowiadała, czego można się spodziewać na Przehybie. Etap drugi z Niepołomic do Nowego Targu pomimo gór (m.in.Ostra) zakończył się finiszem peletonu, a 4 sek przed peletonem zameldowała się na kresce dwójka śmiałków: Norweg Jonas Abramahsen i Marcin Budziński z Wibatechu. Na ostatnim etapie końcowy podjazd na Przehybę zakończył się sensacyjnie – wygrał Norweg Torstein Traeen 11 sekund przed Czechem Wojtechem Repą i 55 sek przed Ukraincem Budiakiem. Po gorączkowych obliczeniach okazało się jednak, że cały wyścig wygrał młody Czech Wojtech Repa z teamu Topforex-Lapierre o 3 sekundy przed Norwegiem. Polscy liderzy stracili na podejździe sporo: Brożyna 1.08 (ostatecznie w wyścigu zajął 3 miejsce), Stachowiak 1.18 (5 miejsce), Aniołkowski 1.31 (6), Rutkiewicz 1.57 (17), Cieślik 1.57 (10), Paterski 2.56 (18). Mimo tego drużynowo zwyciężyła polska ekipa Voster ATS o 1 minutę przed czeskim Topforex-Lapierre i 1.24 przed CCC Development.

59. Wyścig (3 – 6.06.2021) to wyścig wszelkich rekordów. Przede wszystkim był to największy w roku 2021 międzynarodowy wyścig UCI w Polsce ze 164 zawodnikami z 28 teamów, w tym 23 teamów zagranicznych z 17 krajów. Oprócz tego, pomimo wymagającej trasy, wyścig ukończyło aż 140 kolarzy, co stanowiło 85 % startujących i nie zdarzyło się jeszcze nigdy w historii wyścigu. Rok 2021 był kolejnym rokiem pandemii Covid-19, więc wyścig znowu zamiast kryterium w Rynku rozpoczął się 3 czerwca prologiem do Lasku Wolskiego. Wygrał go zdecydowanie stary znajomy wyścigu Ukrainiec Anatolij Budiak przed Adamem Stachowiakiem i Nowozelandczykiem Ollie Jonesem. Pierwszy etap z wielickiego Solnego Miasta na myślenicką Górę Chełm mimo wielu ataków rozegrał się dopiero na ostatnim długim podejździe do mety, gdzie klasą dla siebie był Czech Michal Schlegel z teamu Elkov – Kasper, który wyprzedził o 14 sekund Adama Stachowiaka i Pawła Cieślika. Tym samym Schlegel zgłosił mocny, i jak się później okazało, uzasadniony akces do końcowego zwycięstwa w wyścigu. Chory bohater prologu Anatolij Budiak był dopiero 23 ze stratą 43 sekund, ale skreślanie go z listy pretendentów do końcowego sukcesu okazało się przedwczesne. Na mecie drugiego etapu z Niepołomic do Nowego Targu, pomimo górzystej trasy (Stare Rybie, Ostra, Snozka) zameldował się cały peleton, a najszybciej finiszował Patryk Stosz z grupy Voster ATS. 6 czerwca wyścig po raz pierwszy, przy dźwiękach trombit i góralskich śpiewach zespołu Małe Lipnicowianki, wystartował z Jabłonki. Zgodnie z

przewidywaniami etap ten, jak i cały wyścig, został rozegrany dopiero na ostatnim morderczym podejździe pod Przehybę. I tu znów pokazał się z najlepszej strony reprezentujący Ukrainę Anatolij Budiak atakując od początku podjazdu i powiększając przewagę nad topniejącą grupą. Jednak jadący na czele tej grupy Cieślik i Schlegel nie pozwolili odjechać mu zbyt daleko, tak że na szczycie Budiak miał nad nimi tylko 27 sekund przewagi, co nawet przy 10 sekundach bonifikaty dało mu dopiero 3 miejsce w klasyfikacji generalnej wyścigu ze stratą 15 sekund do zwycięzcy Michała Schlegela i 1 sekundy do Pawła Cieślika z Voster ATS. Tym samym Michał Schlegel został już 7. kolarzem zagranicznym, który wygrał Małopolski Wyścig Górski i 3. Czechem, po Ondreju Fadrnym (w 2004) oraz Vojtechu Repie (w 2020). Drużynowo triumfowała grupa Voster ATS o 6 sekund przed drugą polską grupą Mazowsze Serce Polski i o 56 sekund przed holenderską Jumbo Visma Development. Ekipa zwycięzcy czeska Elkov – Kasper straciła 1 min 50 sek i zajęła 4 miejsce.

60. Tour of Malopolska (bo ta międzynarodowa nazwa wyparła już prawie całkiem nazwę tradycyjną) został rozegrany w dniach 2–5 czerwca 2022 i był znowu wyścigiem ogromnym ze 146 kolarzami na starcie reprezentującymi 25 ekip z 12 krajów, w tym było 6 ekip polskich. Wyścig rozpoczął się Wielką Galą Rowerową w krakowskim Rynku Głównym z prezentacją ekip, rundą honorową, zawodami bicykli, handbików i kolarskiej młodzieży. Samo kryterium – jak się później okazało już ostatnie – wygrał najlepszy polski sprinter Marceli Bogusławski z HRE Mazowsze Serce Polski przed Patrykiem Stoszem z Voster ATS Team. Etap I z Wieliczki na Górę Chełm w Myślenicach rozegrał się jak przed rokiem na ostatnim podejździe i padł łupem młodego utalentowanego Włocha Waltera Calzoni. Ale siłę pokazali też Czesi (było ich trzech w “10”) oraz Austriacy z Hrinkow Advarics Cycleang (miejsca 2, 8, 9, 21 i 25). Następnego dnia na mecie w nowotarskim rynku sukces sprzed roku powtórzył po finiszu z dużej czołówki Patryk Stosz, ale znowu w tej czołówce oprócz Polaków roilo się od kolarzy czeskich i z austriackiej grupy Hrinkow, co już jasno wskazywało pretendenta do końcowego zwycięstwa. Tak też się stało w bardzo ciężkiej końcówce ostatniego etapu na podejździe pod Przehybę. Narzuconego przez kolarzy grupy Hrinkow wysokiego tempa nie wytrzymywali kolejni zawodnicy, wystarczy powiedziedzieć, że na mecie 1 minutę do zwycięzcy Jonasa Rappa stracił już 8-my kolarz, 2 minuty 15-ty, a całe 5 minut 26-ty ze 122 którzy ukończyli wyścig. Sukces austriackiej grupy Hrinkow Advarics był bezdyskusyjny: wyścig wygrał ich zawodnik Niemiec Jonas Rapp, drugi był Austriak Rainer Kepplinger, a ekipa wygrała drużynowo. Młody włoski zwycięzca I etapu Walter Calzoni stracił na Przehybie 53 sekundy i musiał pocieszyć się zwycięstwem w klasyfikacji Orlików, zaś Czechów musiało zadowolić trzecie miejsce Jakuba Otruby i siódme Jana Barty z Elkov Kasper oraz szóste Karela Camry z ATT Investments. Polacy z Voster ATS Team: 4 Artur Sowiński, 10 Paweł Cieślik, 14 Szymon Rekita, a z HRE Mazowsze Serce Polski: 9 Jakub Kaczmarek, 15 Piotr Brożyna.

61. Tour of Malopolska czyli Małopolski Wyścig Górski odbył się w dniach 1–4 czerwca 2023 i ustanowił nowe – nie do pobicia ze względu na ograniczenia UCI – rekordy frekwencji: 171 kolarzy w 30 ekipach z 15 krajów (wyścig ukończyło aż 147 zawodników). Zaczęło się podobnie jak 2 lata wcześniej prologiem do Lasku Wolskiego – wygrał go późniejszy zwycięzca wyścigu Węgier Marton Dina z czeskiej grupy ATT Investments przed Czechem Adamem Toupalikiem i Luxemburczykiem Tomem Wirtgenem z nowozelandzkiej grupy Global 6 Cycling. Start do I etapu odbył się na rynku “nowego odkrycia” wyścigu w nadwiślańskich Koszycach, a wymagający finisz na Górze Chełm w Myślenicach wygrał Czech Tomas Jakoubek. Etap I ukształtował bardzo szeroką czołówkę 25 kolarzy aż z 17 teamów z szansami na końcowe zwycięstwo. (Dina był na mecie 4 a Toupalik 7 – obaj ze

stratą 32 sek). Tradycyjnie niewiele wyjaśnił w tej sprawie etap II z Wieliczki do Nowego Targu, gdzie na rynku finiszował cały peleton, przed którym 8 sekund przyjechali Duńczyk Aleksander Hansen i znow Adam Toupalik, który wyrósł na najpoważniejszego kandydata do końcowego sukcesu. Ale jak zawsze podjazd pod Przehybę rozwiał wszystkie wątpliwości, a Toupalik stracił tam 37 sekund do zwycięzcy Martona Diny. Drugi na Przehybie był Hiszpan Ivan Moreno z Global 6 Cycling, a trzeci Marcin Budzyński z Mazowsza, co dało mu drugie miejsce w generalce wyścigu. Trzecie miejsce w wyścigu dla Czecha Adama Toupalika, ale szóste (niespodzianka) dla Portugalczyka Mendesa z filipińskiej grupy NSJBI Victoria. Drużynowo czeski ATT Investments przed HRE Mazowsze Serce Polski i duńskim Restaurant Suri Carl Ras. A organizacja wyścigu po raz kolejny uzyskała najwyższą ocenę w raporcie UCI. Miłą ciekawostką była też obecność w składzie Komisji Sędziowskiej japońskiego sędziego międzynarodowego Nobuyuki Fujimori, który przyleciał na wyścig na własny koszt zwabiony jego atrakcyjnością.

62. Tour of Małopolska (30.05 – 3.06.2024) był organizacyjnie bardzo podobny do bardzo udanego wyścigu sprzed roku – ta sama trasa, podobna liczba kolarzy (164 w 29 teamach z 16 krajów). Krakowski prolog do Lasku Wolskiego wygrał jak przed rokiem zwycięzca całego 61. Wyścigu Węgier Marton Dina z czeskiej grupy ATT Investments. Uwagę krakowian zwróciło bardzo wysokie 5 miejsce wychowanka klubu WLKS Krakus Szymona Tracza (w niemieckiej grupie Santic-Wibatech). Późniejszy zwycięzca całego wyścigu Austriak Riccardo Zoidl (Team Felt Felbermayr) zajął 13 miejsce ze stratą 5 sekund. Następnego dnia Martin Dina powtórzył sukces, wygrywając na Górze Chełm w Myślenicach finisz z 19 – osobowej czołowej grupy. Drugi etap ze startem w Wieliczce mimo górskiego (podjazd pod Młynne 22%) charakteru zakończył się finiszem na nowotarskim rynku całego dużego peletonu, ale 2 minuty przed peletonem zameldowali się na mecie dwaj harcownicy: zwycięzca etapu Felix Ritzinger (Felt Felbermayr) oraz zdobywający dzięki tej ucieczce koszulkę lidera wyścigu Holender Marijn Ijmke (Volharding Cycling Team). W tej sytuacji faworyci i główni pretendenci do końcowego sukcesu mieli do lidera stratę 2 minut i zanosilo się na sensację. Ale na III etapie z Jabłonki do Starego Sącza sensacji nie było. Z morderczej walki na podjeździe 1000 m do góry na Przehybę zwycięsko wyszedł bardzo doświadczony Austriak z grup Felt Felbermayr Riccardo Zoidl wygrywając tym samym cały wyścig. Na drugim miejscu przekroczył metę zwycięzca wyścigu sprzed roku Węgier Martin Dina z czeskiej ATT Investments, zaś na miejscu trzecim zwycięzca sprzed dwóch lat Niemiec Jonas Rapp z austriackiej Hrinkow Advarics i taka też była klasyfikacja finałowa całego wyścigu. Najlepszy Polak zajął 4.miejsce – Piotr Pękała z niemieckiej grupy Santic – Wibatech, a „nasz” Szymon Tracz uplasował się ostatecznie na bardzo dobrym 16 miejscu (wyścig ukończyło 140 kolarzy). Drużynowo Santic – Wibatech przed dwoma czeskimi teamami ATT Investments i Elkov – Kasper.

63. Tour of Małopolska (5 – 8 czerwca 2025) zapisał się fatalnie w pamięci szczególnie organizatorów, bo ekipy i policja znacznie mniej przejęli się zatrzymaniem i neutralizacją wyścigu w połowie ostatniego etapu („to sie zdarza”, i zdarzyło się jeszcze w tym samym roku na Tour de Pologne). Ale po kolei. 63. Małopolski Wyścig Górski zmienił istniejący od kilku lat schemat organizacyjny, bo baza hotelowa została zlokalizowana w jednym miejscu w Krakowie z dojazdami na starty i z met. Do wyścigu zgłosiły się też 2 nowe miasta etapowe: Wadowice oraz Maków Podhalański, w związku z czym zmieniły się również trasy etapów. 5 czerwca na starcie prologu do Lasku Wolskiego, który już na stałe zastąpił kryterium w krakowskim Rynku (przyjął nawet jego nazwę Złoty Pierścień Krakowa) stanęła znów maksymalna liczba 169 kolarzy z 29 ekip z 17 krajów. Prolog miał rozstrzygnięcie nieoczekiwane egzotyczne: faworytów pogodził zwycięzca

Greki Nikoforos Arvanitou z greckiej grupy Theseus Novapor, drugi był Fin Kasper Borremans z Bahrain Victorious, a trzeci Meksykanin Edgardo David Cadena Martinez z meksykańskiej Petrolike. Późniejszy zwycięzca wyścigu Włoch Alexander Konyshev z austriackiego Teamu Vorarlberg stracił 13 sekund i zajął 33 miejsce, co było ewenementem gdyż dotychczasowi zwycięzcy wyścigu zawsze byli w czołówce na prologu. Ale Konyshev wziął rewanż już następnego dnia wygrywając zdecydowanie I etap na Górze Chełm w Myślenicach z przewagą 3, 4, 7, 10 ... sekund nad najgroźniejszymi rywalami, co doliczając bonifikatę 10 sekund pozwoliło mu pewnie ubrać koszulkę lidera wyścigu. Etap II, tym razem z Wadowic do Nowego Targu, to jak zwykle w Nowym Targu finisz peletonu i jak zwykle zwycięstwo Patryka Stosza. Po tym etapie różnice w czołówce były sekundowe i kibice czekali na ciekawą finalną rozgrywkę na słynnym podejździe pod Przehybę. Ale się nie doczekali. Błąd organizacyjny spowodował zatrzymanie i neutralizację wyścigu w połowie III etapu, tak że "wyniki" (bo czołówka pojechała) nie zostały zaliczone do klasyfikacji końcowej i tym samym za klasyfikację końcową wyścigu zostały uznane wyniki jakie były po II etapie, czyli zwycięzcą wyścigu został Alexander Konyshev z austriackiego teamu Vorarlberg przed Kasprem Borremanssem z Bahrain Victorious i Tomaszem Pridalem z czeskiej Elkov-Kasper. Drużynowo wyścig wygrał team zwycięzcy czyli Vorarlberg.

Ogólnopolski Wyścig Juniorów Złote Kolo – Dobczyce

Początkiem wyścigu był Memoriał Antoniego Duraka, zorganizowany po raz pierwszy w Wieliczce w roku 1984 dla uczczenia pamięci zmarłego w roku 1983 wieloletniego prezesa Wojewódzkiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe Antoniego Duraka. Po kilku latach organizację wyścigu przejął klub WLKS Krakus (Zbigniew Klęk) przekształcając go w wieloetapowy wyścig dla juniorów, który z czasem stał się najtrudniejszym i najważniejszym wyścigiem ogólnopolskim dla tej kategorii wiekowej.

Rozdział XIV. Wyścig Pokoju i Tour de Pologne w Małopolsce

Wyścig Pokoju

Wyścig Pokoju gościł w Krakowie i Małopolsce 11 razy, przy czym aż 9 razy w samym Krakowie.

Już pierwszy wyścig (a właściwie jeden z dwóch pierwszych, bo w roku 1948 odbyły się równocześnie 2 wyścigi: Warszawa - Praga i Praga – Warszawa) przybył do Krakowa na trasie z Pragi do Warszawy w dniu 7 maja 1948 roku VI etapem jazdy drużynowej na czas na dystansie 76 km z Katowic do Krakowa. Wygrała drużyna Jugosławii przed Rumunią i Bułgarią. 8 maja kolarze wyruszyli z Krakowa do przedostatniego etapu z metą w Kielcach.

Na następną wizytę Wyścigu Pokoju pod Wawelem trzeba było czekać aż 12 lat, kiedy to krakowianie oglądali 13 maja 1959 roku zwycięstwo Włocha Giuseppe Tonucci na mecie X etapu z Ostrawy o długości 190 km. Kolejny XI etap prowadził z Krakowa do Katowic.

Za rok, w roku 1960 XIII Wyścig Pokoju przybył do Krakowa 6 maja z finiszem IV etapu prowadzącego z Vsetin (227 km!). Tym razem kibice oklaskiwali na najwyższym podium znakomitego kolarza NRD Manfreda Weiszlendera, a 7 maja tłumnie żegnali kolarzy startujących do kolejnego etapu prowadzącego do Katowic.

Minęło 5 lat i 19 maja 1965 roku XVIII Wyścig Pokoju zawitał do Krakowa półetapem Xb z Bielska-Białej (88 km). Wygrał go sławny Rosjanin Jurij Melichow, a start do XI etapu Kraków-Opole nastąpił 20 maja.

W roku 1967 wyścigu nie było w Małopolsce, ale był pierwszy duży sukces małopolskiego zawodnika - Jan Magiera na podium – 3 miejsce w całym XX Wyścigu Pokoju!

XXI Wyścig w roku 1968 miał w Krakowie 21 maja zakończenie XI etapu z Katowic o długości 132 km. Z etapowego zwycięstwa cieszył się Włoch Rino Montanari. Ale - w końcowej klasyfikacji generalnej wyścigu Jan Magiera znów zajął 3 miejsce (strata do zwycięzcy Niemca Axela Peschela tylko 54 sek) powtarzając tym sukces z roku poprzedniego.

Sensacją zakończyła się kolejna wizyta XXV Wyścigu w Krakowie w roku 1972. 17 maja metę XI etapu na stadionie Wisły jako pierwszy przejechał ... Marokańczyk Abdellah Nahly, co mu zresztą niewiele pomogło w klasyfikacji generalnej wyścigu, gdzie zajął ostatecznie 52 miejsce, 9 od końca. 18 maja kolarze wystartowali do etapu XII do Rzeszowa.

Za rok 16 maja 1973 roku VI etap XXVI wyścigu Tatrzańska Łomnica – Kraków (151 km) wygrał sławny kolarz rosyjski Walerij Lichaczew, a po 3 latach ten sam etap XXIX Wyścigu znakomity Czech Pavel Galik. Kolejne etapy wyścigu w obydwu latach wystartowały z Krakowa do Kielc.

Następne 3 wyścigi rozgrywane w Małopolsce omijały Kraków, korzystając z gościnności innych małopolskich miast.

Rozpoczęła trochę niefortunnie 16 maja 1979 roku Krynica, gdzie kończył się VI etap (180 km) XXXII Wyścigu ze Svidnika. Etap szczęśliwie wygrał Włoch Walter Clivati, bo rosyjska „szpica” wyścigu zamiast skręcić na metę w Deptak, pojechała prosto na dworzec kolejowy. Następnego dnia na Sądecczyźnie rozegrano rano 29,6 km jazdę indywidualną na czas Naściszowa – Nowy Sącz (wygrał Bernd Drogan), a po południu kolarze wystartowali z Nowego Sącza do etapu do Rzeszowa.

Kolejna wizyta Wyścigu Pokoju w Małopolsce to rok 1985, kiedy to 17 maja VIII etap XXXVIII Wyścigu Pokoju wystartował z Kęt do Częstochowy.

I ostatnia, najdłuższa, bo 3-dniowa wizyta wielkiego touru w Małopolsce to rok 1988. V etap 14 maja prowadził z Żyliny do Zakopanego i zwycięstwo Niemca z NRD (startowała również drużyna RFN) Olafa Jentzsha. Następnego dnia jazdę na czas Poronin-Zakopane (32 km) wygrał Mistrz Świata i zwycięzca całego wyścigu Uwe Ampler, a 16 maja kolarze wystartowali z Nowego Targu do VII etapu do Katowic.

Następne lata, wskutek zmian politycznych, to powolny upadek znaczenia wyścigu mimo wielu prób ratowania go. Od 1993 roku wyścig był organizowany w Czechach (Paweł Doleżał) z „wypadami” do innych krajów: Niemiec, Polski, Słowacji, a nawet Austrii i Belgii, ale ostatecznie umarł w roku 2006. W dawnej Małopolsce nowy wyścig miał 2 razy etapy w Żywcu w roku 1996 i 1997.

Na koniec warto odnotować starty kolarzy małopolskich w Wyścigach Pokoju. I tak już w pierwszym Wyścigu w roku 1948 (w tym jadącym z Pragi przez Kraków) startowała dwójka krakowian – Władysław Wandor (zajął 26 miejsce) i Tadeusz Gabrych (wycofał się). W II Wyścigu startowała też dwójka krakowian - Władysław Wandor i Motyka (obaj nie ukończyli wyścigu). Trzeci wyścig to znowu dwójka – Tadeusz Gabrych (był 18) oraz Władysław Wandor (33). Na kolejne starty Małopolan trzeba było czekać aż 10 lat, bo Antoni Piechaczek wystartował w roku 1960 (nie ukończył) oraz w roku 1961 (zajął 44 miejsce, ale był 3 na II etapie do Olsztyna i 2 na VII etapie do Berlina). Kolejny kolarz z Małopolski na trasach Wyścigu to Antoni Palka w 1964 roku (ukończył na 21 miejscu). No i przyszło pięciolecie wspaniałych występów Jana Magiery, kapitana polskiej drużyny, który w 1965 roku był 3 na etapie 10b do Krakowa i 12 w klasyfikacji generalnej, w roku 1966 był 2 na IX etapie do Poznania, wygrał XV etap w Berlinie jazdy indywidualnej na czas, a w klasyfikacji generalnej zajął 36 miejsce, w roku 1967 - 2 miejsca na II etapie do Poznania i na VIII etapie czasówce w Lipsku, co dało mu 3 miejsce w końcowej klasyfikacji generalnej wyścigu. W roku 1968 znów wygrana czasówka etapu XIVa w Radomiu i znów 3 miejsce w

„generalce”, a w roku 1969 kolejne wspaniałe czasówki na etapie IIIa w Piotrkowie – 3 miejsce, na etapie VIIIa w Świebodzinie – 1 miejsce i na etapie IX w Cottbus – 2 miejsce, co dało mu w końcowej klasyfikacji wyścigu 16 miejsce. To były ostatnie występy Małopolan w tradycyjnych Wyścigu Pokoju (nie licząc kilkunastokrotnego sędziowania wyścigu przez Marka Kosickiego i Janusza Kucińskiego).

Tour de Pologne

Tour de Pologne (Bieg Dookoła Polski, Wyścig Dookoła Polski) od początku związany był z Krakowem i Małopolską, a nawet pierwszy etap poprzednika Tour de Pologne – Biegu Dookoła Województwa Warszawskiego 14 sierpnia 1925 roku wygrał krakowski kolarz Henryk Chyłko (ostatecznie w 3-etapowym wyścigu zajął 5 miejsce). W tym samym roku odbył się również Wyścig Dookoła Województwa Krakowskiego, wygrany przez kolarza WTC Kazimierza Duszyńskiego, i to były zapowiedzi powstania dużego wyścigu etapowego w Polsce.

I Bieg Dookoła Polski został wreszcie, po długich staraniach, zorganizowany w roku 1928 i swoją trasą przebiegał przez Kraków. V etap wyścigu w dniu 12 września prowadził z Wielunia do Krakowa i zakończył się zwycięstwem Feliksa Więcka, zwycięzcy całego wyścigu i 6 z 8 etapów. Najlepszy „krakus” Jan Żak z RKS Legia zajął w wyścigu miejsce 8, klub Garbarnia był drugi drużynowo, zaś jego zawodnicy Jakubiec zajął miejsce 28, a Węglarz – 30.

W następnym roku do Krakowa zawiązał 11 sierpnia VII etap Biegu prowadzący z Katowic i wygrany przez Józefa Stefańskiego, również zwycięzcy całego wyścigu. Żaden krakowski kolarz nie ukończył wyścigu.

Kolejny III wyścig odbył się dopiero w roku 1933 i ominął Kraków (trasa prowadziła wschodnią Polską – Wilno, Grodno, Brześć, Lublin), a następny IV Bieg odbył się dopiero w roku 1937. Na mecie II etapu z Kielc do Krakowa ze zwycięstwa cieszył się Stanisław Wasilewski (2 w całym wyścigu), a krakowianin Władysław Wandor wygrał ostatni IX etap w Warszawie i był 9 w całym wyścigu.

Ostatni przed wojną, V Wyścig Dookoła Polski również przebiegał przez Kraków. IV etap z Rzeszowa do Krakowa 25 lipca 1939 roku (miesiąc przed wojną!) wygrał reprezentant zespołu Emigracja Antoni Witek z przewagą ... 16 minut (peleton został złapany przez burzę gdy Witek uciekał solo w dobrej pogodzie). Ostatecznie zresztą Witek nie ukończył całego wyścigu, tak jak większość uczestników – ukończyło go ... 11 kolarzy.

Po wojnie wyścig odrodził się w Krakowie, między innymi dzięki wkładowi finansowemu redakcji Dziennika Polskiego. Tak więc VI Wyścig Dookoła Polski (znowu mini) wystartował z Krakowa spod Pałacu Prasy na ul. Wielopole 25 września 1947 roku etapem do Bytomia i zakończył się IV etapem Łódź – Warszawa. Wygrał go Stanisław Grzelak z Tramwajarza Łódź.

Zaś kolejny, VII Wyścig kończył się etapem do Krakowa - z Bytomia 30 czerwca 1948 roku. Etap w Krakowie wygrał Wacław Wrzesiński, a cały wyścig Wacław Wójcik.

VIII Międzynarodowy Wyścig Dookoła Polski kończył IX etap w Zakopanem (wygrał Anglik Geoffrey Clark), a X etap w Krakowie skończył się zwycięstwem Duńczyka Allana Olsena.

IX Wyścig przyjechał do Krakowa z Opola 27 sierpnia 1952 roku i ten VIII etap skończył się zwycięstwem Mieczysława Ulika. Za rok, 25 września 1953 XI etap miał swoje zakończenie w Zakopanem, gdzie triumfował Władysław Kłabiński.

XI Wyścig Dookoła Polski zawiązał na dłużej do Małopolski. Najpierw 31 sierpnia 1954 roku II etap z Kielc do Krakowa skończył się zwycięstwem krakowianina Adama Wiśniewskiego, a następny III etap 1 września do Zakopanego Józefa Czarneckiego. Po dniu przerwy 3 września półetap IVa Poronin – Myślenice wygrał Aleksander Królikowski.

Kraków i Zakopane zdomowały się w wyścigu na dłużej, skutkiem czego w 1955 roku VII etap Opole – Kraków wygrał Stanisław Bugalski, a VIII Kraków – Zakopane Grzegorz Chwiendacz.

W roku 1956 I etap wiódł z Rzeszowa do Krakowa i zakończył się zwycięstwem Niemca Gunthera Grunwalda, a 29 sierpnia 1957 przed południem półetap VIIa z Bielska do Oświęcimia wygrał Jerzy Jankowski, a po południu VIIb z Oświęcimia do Tarnowa Mościc – Kazimierz Gazda (krakowianin Jerzy Sułko był 3, a w klasyfikacji końcowej drużyna OZKol Kraków 7).

W XV Wyścigu Dookoła Polski miastem etapowym była .. Nowa Huta, gdzie na mecie IX etapu na stadionie Hutnika triumfował Belg Constant Goossens, ale drugi był fetowany przez kibiców Adam Wiśniewski. Zwycięzca otrzymał motocykl WFM, a Wiśniewski odbiornik radiowy. W całym wyścigu Andrzej Piechaczek był 8, a za rok nawet 5.

XVIII Wyścig Dookoła Polski znów zawitał na 2 dni do Małopolski. Najpierw 14 września 1960 odbył się półetap IVa jazdy na czas 42 km Rzeszów – Dębica, który wygrał Holender Zilverberg, a po południu etap IVb z Dębicy do Nowego Sącza wygrany został przez zwycięzcę całego wyścigu Belga Rogera Dierckena. 15 września zwycięzcą V etapu z Nowego Sącza do Zakopanego został Franciszek Surmiński, przed Królakiem i Chtiejem.

Rok 1962, XIX wyścig i pierwszy wyścigowy maraton w Małopolsce. Najpierw 18 września III etap z Rzeszowa do Gorlic wygrany przez Rajmunda Zielińskiego. Następnego dnia jazdę na czas Grybów – Krynica 45 km wygrywa Jan Kudra (wygrał cały wyścig), a 20 września etap Krynica – Nowa Huta Belg Roger Swerts (2 w wyścigu). 21 września znów jazda na czas 45 km dookoła Nowej Huty, wygrana znów przez Jana Kudrę, a po południu etap z Nowej Huty do Kielc.

Za rok znów 3 dni w Małopolsce, 25 sierpnia II etap w Tarnowie wygrywa znowu Jan Kudra, III etap z Tarnowa do Zakopanego Tadeusz Zadrozny (nasz Antoni Palka był 3, a w całym wyścigu 9), 27 sierpnia IVa jazdę na czas Zakopane – Poronin 32 km Ryszard Zapala (Jan Magiera był 3, a w całym wyścigu 12).

I nareszcie pierwsze małopolskie podium. Jan Magiera zajął 3 miejsce w XXI Wyścigu Dookoła Polski w roku 1964. Zwycięstwo na I etapie jazdy na czas Radzymin – Wyszaków i na IV etapie Kętrzyn – Elbląg oraz 2 miejsce na V etapie Elbląg – Malbork zapewniły mu miejsce na podium, jak też 2 miejsce w klasyfikacji najaktywniejszych kolarzy wyścigu.

XXIII Wyścig Dookoła Polski wrócił do Małopolski i od razu z sukcesem. Znów 3 dni: 28 września IV etap z Rzeszowa do Nowego Sącza wygrał Wojciech Otrembki, ale V etap - jazdę na czas Nowy Sącz – Krynica 29 km wygrał Jan Magiera (był też 2 na etapie IX też na czas). VI etap z Krynicy do Suchej to Jan Beker, a VIII z Suchej do Oświęcimia – Emil Szpitalny. Ale – w klasyfikacji generalnej wyścigu - Jan Magiera 2 !! za Józefem Gawliczkiem.

XXIV wyścig i nowe małopolskie miasto na trasie – Olkusz. 19 września 1967 finisz VI etapu Tarnów – Olkusz wygrywa „na solo” Józef Mikołajczyk. Dzień wcześniej w Tarnowie triumfował z peletonu oczywiście Zygmunt Hanusik. W całym wyścigu oświęcimianie Benedykt Baścik był 10, a Jan Stachura 13.

W XXV wyścigu znów nowe miasta: Limanowa, gdzie III etap 6 września wygrał Tadeusz Prasek oraz Żywiec, ze zwycięstwem na IV etapie Henryka Woźniaka.

W roku 1969 wyścig ominął Małopolskę, lecz nie małopolskich kolarzy. Znów zabłysnął na czasówkach Jan Magiera – 2 na VI etapie w Kołobrzegu i 1 na Leszno – Rawicz. No i zapowiedział swój przyszły sukces Jan Stachura, zajmując w całym wyścigu 7 miejsce (Magiera był 10).

I doczekaliśmy się wreszcie pierwszego małopolskiego zwycięstwa! XXVII Wyścig Dookoła Polski zdecydowanie (prawie o 4 minuty) wygrał kolarz Unii Oświęcim Jan Stachura. Wygrał on 26 lipca 1970 37-kilometrową jazdę na czas Kęty - Oświęcim (V etap) oraz był 2 za dwa dni na etapie Bielsko – Kędzierzyn i 4 na kolejnej czasówce. W wyścigu dobrze wypadli też inni oświęcimscy kolarze: Benedykt Baścik (3 na XI etapie), Antoni Palka (3 na II etapie), Piotr Zajac i Zbigniew Siemek (9 na IV etapie). Kolejny taki sukces kolarza z Małopolski nastąpi dopiero za ...47 lat.

XXIX wyścig, po roku przerwy, znowu w Małopolsce. 25 lipca 1972 VI etap Sanok – Krynica wygrywa Hiszpan Francisco Elorriaga, jazdę na czas w Krynicy Tadeusz Mytnik, etap Krynica – Zakopane Niemiec Wolfgang Fiedler, a 28 lipca IX etap Zakopane – Sucha Beskidzka kolejny

Hiszpan - Tomas Nistal. Warto zaznaczyć, że następnego dnia wyścig wystartował z Gorzenia Górnego, tak więc wyścig spędził w Małopolsce rekordowe 5 dni.

W roku 1973 jedynym małopolskim akcentem XXX wyścigu był fakt, że międzynarodowy sędzia z Krakowa Janusz Kuciński pełnił funkcję sędziego głównego wyścigu.

Kolejnego roku wyścig wrócił do Oświęcimia (VII etap Szczyrk – Oświęcim 14 września wygrał Mieczysław Nowicki) oraz do Nowego Sącza (zwycięstwo Stanisława Szozdy). Małopolan brak

XXXII Wyścig Dookoła Polski w roku 1975 rozpoczynał się w Warszawie, podobnie jak przed rokiem, prologiem o Memoriał H. Łasaka (który zginął wraz z Jerzym Żwirko w wypadku w Skomielnej Białej 5.01.1973 roku). VII etap Sanok – Limanowa 18 września wygrał Czech Kalis, a kolejny do Makowa Podhalańskiego – Józef Kołopajło.

XXXIII Wyścig miał końcówkę w Małopolsce – IX etap z Zawiercia do Tarnowa 4 września wygrał Czech Michał Klasa, a 5 września kolarze wystartowali z Tarnowa do ostatniego etapu do Rzeszowa (cały wyścig wygrał Janusz Kowalski).

XXXV Wyścig Dookoła Polski znów spędził aż 5 dni w Małopolsce. Najpierw 15 lipca 1975 roku IV etap Rzeszów – Krynica wygrał Ireneusz Walczak, następnie w Zakopanem najszybciej finiszował Krzysztof Sujka, a czasówkę z Poronina na Polanę Polaniecką 17 lipca wygrał Jan Jankiewicz. VIII etap z Zakopanego do Oświęcimia padł łupem Zbigniewa Szczepkowskiego, ale w wyścigu dobrze wypadli kolarze Stomilu Dębica: Józef Olchawa był 19, Franciszek Ankudowicz 20, Zbigniew Kraśniak 22, Stanisław Czaja 34.

XXXVI wyścig ominął Małopolskę, ale nie ominął małopolskich kolarzy. Ze Stomilu Dębica Zbigniew Kraśniak skończył wyścig na 5 miejscu, Stanisław Czaja na 18 (9 miejsce na VI etapie), z Cracovii Sławomir Oskwarek zajął 13 miejsce (był 2 na III etapie i 4 na VII etapie) a Ryszard Szostak 63 (był 6 na IV etapie).

W kolejnym 1980 roku wyścig zawitał do Gorlic przedostatnim IX etapem z Sanoka, wygranym przez Ireneusza Walczaka (miał szczęście w Małopolsce). 9 lipca do ostatniego X etapu z Sanoka do Tarnobrzega w żółtej koszulce lidera wystartował Czesław Lang, i już jej nie oddał. Małopolska razem: 21 Kraśniak, 22 Ankudowicz, 39 Henryk Skowronek ze Stomilu. 36 Mieczysław Poręba z WLKS Krakus, 38 Ryszard Szostak z Cracovii.

W następnych 2 wyścigach jedynym małopolskim akcentem był udział w nich jako sędziego Marka Kosickiego (jak też we wszystkich następnych wyścigach do roku ...).

XL Wyścig i etapy VI z Wisły do Nowego Sącza i VII jazda indywidualna z Nowego Sącza do Krynicy – 7 i 8 lipca 1983 – obydwie wygrane przez Lecha Piaseckiego.

W roku 1984 wyścig zawitał 28 czerwca znowu do Tarnowa (II etap wygrał Tadeusz Krawczyk), a 29 czerwca do Gorlic (zwycięstwo Adama Zagajewskiego). Dobrze pokazał się Ryszard Szostak zajmując miejsce 3 na VII etapie w Rzeszowie i 6 na ostatnim XI w Lublinie (ogólnie w wyścigu był 53, ale np. przed Szurkowskim).

XLII wyścig znów ominął Małopolskę, ale zaznaczyli w nim swój udział zawodnik Mieczysław Poręba (dobre 13 miejsce) i, oczywiście, sędzia Marek Kosicki.

Za to XLIII wyścig w roku 1986 zawitał do Małopolski aż na 4 dni. 26 lipca IV etap Częstochowa – Wieliczka wygrywa Andrzej Sypytkowski, V etap Myślenice Zakopane Edward Karczmarczyk, VI jazdę na czas 29 km Zakopane – Poronin Bogusław Skoczeń, a VII etap 29 lipca wystartował z Jabłonki. Krakusy znów dobrze – Mieczysław Poręba 15, a Janusz Etgens 23.

Jeśli Dębicę można było w roku 1990 zaliczyć do Małopolski (był to czas 49 województw), to po 4 latach przerwy, gdy wyścig omijał Małopolskę większym lub mniejszym łukiem, XLVII Wyścig Dookoła Polski stał się prawie że wyścigiem dookoła Małopolski. 7 września start w Krynicy i I etap dookoła Krynicy wygrywa Adam Szafron. Etap II w zimnie i deszczu z Krynicy do Krosna wygrywa Rosjanin Grigorij Ischenko (2 miejsce w całym wyścigu), a III z Krosna do Dębicy – Grzegorz Gronkiewicz. IV etap z Dębicy do Tarnowa 10 września padł łupem Andrzeja Maćkowskiego, a jazdę na czas 10 km pod górę etap Va Jaworze – Gębiczyna wygrał Tomasz Brożyna, zaś etap Vb dookoła Dębicy wygrał szczęśliwie Robert Długosz. 12 września kolejny etap w okolicach Dębicy

wygrał Marek Leśniewski. Z Dębicy kolarze wystartowali jeszcze do 3 etapów w kieleckim i było po wyścigu.

Wyścig XLIX zahaczył tylko o Małopolskę 1 września 1992 roku III etapem Kielce – Wieliczka wygranym przez znakomitego Litwina Ramoidasa Rumcasa (2 w całym wyścigu). Małopolan brak (oprócz sędziego Marka Kosickiego, pełniącego od kilku wyścigów i przez kilkanaście następnych funkcję zastępcy sędziego głównego z UCI).

Historia następnych lat wciąż czeka na swojego historyka, ale bez wątpienia Małopolska była w tych latach ważną częścią wyścigowych tras, szczególnie od roku 2008, kiedy to wyścig kończył się w Krakowie, a decydujące etapy rozgrywane były na małopolskich górskich trasach. Przełomowe daty dla wyścigu to rok 1993, kiedy wyścig przejął organizacyjnie Czesław Lang oraz rok 2005, kiedy wyścig wszedł do elitarnego grona imprez Pro-Tour. A krakowianie najlepiej zapamiętali rok 1997, kiedy czasówka kończyła się pod Wawelem, a Zenon Jaskuła wyścig przegrał tylko o 25 sek oraz, przede wszystkim rok 2014, kiedy to Małopolanin Rafał Majka stanął na najwyższym podium w Rynku Głównym jak zwycięzca całego 71. Touru.

Źródła informacji:

ARCHIWALIA:

Archiwum Małopolskiego Związku Kolarskiego

Archiwum Krakowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego (Sekcji Kolarskiej WFS w Krakowie)

Sprawozdania z działalności Krakowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego za okres 1961-1964

Statut Krakowskiego Towarzystwa Kolarskiego z 1939 roku

Biuletyn Informacyjny Sekcji Kolarskiej WFS Kraków w latach 1973 - 1980

Informator Małopolskiego Związku Kolarskiego w latach 2000 - 2005

Archiwum prywatne autora

Archiwum prywatne Jerzego Klinika

Archiwum prywatne Andrzeja Słońskiego

Archiwum prywatne klubu Cracovia Seweryna Ratajczaka

IX Wojewódzki Zjazd LZS Kraków 4 marzec 1979 - Sprawozdanie

WSPOMNIENIA:

Bożena Kargul

Zbigniew Klęk

Jerzy Klinik

Janusz Kolasiewicz

Marek Kosicki

Andrzej Kramarczyk

Janusz Kuciński

Mieczysław Poręba

Seweryn Ratajczak

PRASA:

Gazeta Krakowska / Gazeta Południowa z lat 1949 - 2025

Ilustrowany Kurier Codzienny 1920 - 1939

Kurier Sportowy (w IKC) 1925 - 1939
Kolarz Polski 1925 – 1927
Przegląd Sportowy 1921 – 2001
Głos Sportowca 1957
Raz, Dwa, Trzy – Ilustrowany Tygodnik Sportowy 1931 - 1939
Sport 1922 – 1986
Sport i Wczasy – 1947 – 1950
Sport Kolarski 1946 - 1947
Tempo 1948 - 2005

WYDAWNICTWA:

Bogdan Tuszyński – Złota Księga kolarstwa polskiego – Polska Oficyna Wydawnicza 1995
Bogdan Tuszyński i Henryk Kurzyński – Leksykon 1466 najlepszych zawodników i zawodniczek w kolarstwie polskim 1919 – 2015 – Fundacja Centrum Edukacji Olimpijskiej 2016
Z tradycji kolarstwa na ziemiach polskich w Galicji i na Podkarpaciu (1867 – 2007) – pod redakcją Kazimierza Obadyńskiego i Stanisława Zaborniaka – WUR 2007
Jerzy Cierpiatka – 85 lat RKS Garbarnia - 2007
Józef Maciej Zajączkowski – Kolarstwo polskie 1976 – 1981 – FWH ANKO Wrocław 2015
Józef Maciej Zajączkowski – Kolarstwo polskie 1982 – 1985 – FWH ANKO Wrocław 2015
Paweł Krokosz – Z dziejów sportu w Wieliczce w latach 1892-2015
Iwona Honkisz – Historia Sokoła Kęty
45 lat. Klub Sportowy Hutnik Kraków 1950-1995. Praca zbiorowa (Część o sekcji kolarskiej opracował Maciej Malinowski.) Oficyna Cracovia. 1995.
Mateusz Olejnik – Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Tarnowie i gniazda Okręgu Tarnowskiego do 1919 roku – Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego 2020
IX Wojewódzki Zjazd LZS – Kraków 4 marzec 1979 – Sprawozdanie
Co zostało z tarnowskiego sportu – praca zbiorowa wydawca: Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne
Artur Kurek – Galicyjskie stowarzyszenia kolarskie 1886 – 1914, Kraków, 2011
Jan Tobiasz, Włodzimierz Liszka – 100-lecie sportu w Oświęcimiu, Oświęcim 2006
Paweł Panuś – 75 lat sportu w Swoszowicach – Kraków 2023

PORTALE INTERNETOWE

Historia Wisły
Wikipedia
Żywiec Info
Gorlicki Klub Cyklistów
Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka
Historia klubu Wisłoka Dębica

Praca doktorska Katarzyna Ślęzak – Starostwo Powiatowe w Żywcu 1867 – 1914 – Kraków
Marian Stolarczyk - Z dziejów kultury fizycznej i sportu w Brzesku (1892 – 1945) - 2016